

STEFAN ROZENBAND

ADWOKAT

PASERSTWO

ROZPRAWA DOKTORSKA PRZYJĘTA PRZEZ RADĘ
WYDZIAŁU PRAWA UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO

Z przedmową

PROF. W. MAKOWSKIEGO

MONOGRAFJE OPRACOWANE W SEMINARJUM PRAWA
KARNEGO UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO. VII.

WARSZAWA — 1930
NAKŁADEM KSIĘGARNI F. HOESICKA

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku



FUW0294613

Odbito czcionkami
Drukarni Krajowej
w Warszawie
Chłodna 44
1930

315092



D-1160/114.
19.V.55

B/304/09.

PRZEDMOWA.

Praca p. Stefana Rozenbanda o paserstwie jest sumienną i dokładną monografią dogmatyczną, omawiającą postanowienia współczesnego ustawodawstwa obowiązującego, w związku z koncepcjami projektów kodyfikacyjnych i rozwojem doktryny.

Autor słusznie ogranicza swoją tezę doktorską do tych zasadniczo dogmatycznych rozważań i porównawczych zestawień, sprządzając do minimum wszelkie dociekania historyczne czy socjologiczne, które wymagałyby odmiennej metody i odebrałyby pracy jej ściśle prawniczy i praktyczny charakter.

Natomiast w tym dobrowolnie zacieśnionym zakresie autor stara się wyczerpać wszelkie najważniejsze zagadnienia i kontrowersje, poszukując konsekwentnego ich rozwiązania i odpowiednio do wybranej przez siebie formuły ustosunkowując się do materiału omawianego w toku pracy.

Ta sumienność prawniczej analizy stanowi najważniejszą zaletę pracy p. Rozenbanda.

W. Makowski
prof. Un. Warsz.

T R E Ś Ć.

	Str.
Przedmowa	V
Źródła	X
Streszczenie francuskie (compte - rendu)	1
Wstęp	5

ROZWÓJ HISTORYCZNY.

Rozdział I.

Prawodawstwa starożytne.

- | | |
|--|---|
| 1. Kodeks Hammurabi'ego. — 2. Ks. Manu. — 3. Prawo rzymskie. — | |
| 4. Prawo greckie | 8 |

Rozdział II.

Źródła i doktryna średniowiecza do XVI w.

- | | |
|--|----|
| 1. Leges Barbarorum. — 2. Prawo niemieckie. — 3. Statuty włoskie. — | |
| 4. Prawo francuskie. — 5. Prawo kanoniczne. — 6. Doktryna włoska | 10 |

Rozdział III.

Źródła i doktryna XVI—XVIII w.

- | | |
|---|----|
| 1. Carolina. — 2. Doktryna niemiecka. — 3. Prawodawstwo saskie. — | |
| 4. Codex Juris Bavar. crim. 1751. Constit. Crim. Theresiana 1768. Allg. Landrecht 1794.—5. Marat; Montesquieu.—6. Code pénal 1791 | 16 |

Rozdział IV.

Źródła i doktryna pierwszej połowy XIX w.

- | | |
|---|----|
| 1. Code pénal 1810. — 2. Kodeks austriacki 1803. — 3. Feuerbach. — | |
| 4. Kodeks bawarski 1813. — 5. Kodeks pruski 1851. — 6. Prawodawstwo rosyjskie. — 7. Prawodawstwo anglo - amerykańskie | 22 |

Rozdział V.

Dawne prawo polskie.

- | | |
|--|----|
| 1. Terminologja. — 2. Statut Wiślicki; Konstytucje. — 3. Statut Litewski. — 4. Statuty Synodalne | |
| | 25 |

Rozdział VI.

Paserstwo jako udział w przestępstwie uprzednio dokonaniem w świetle historycznego rozwoju i jego wyodrębnienie się.

1. Paserstwo do XIX w. zasadniczo nie było uważane za odrębne przestępstwo. — 2. Teoria winy zbiorowej. — 3. Teoria przejęcia winy. — 4. Teoria presumcji winy. — 5. Ratihabito. — 6. Paserstwo jako delictum sui generis 27

D O G M A T Y K A.

Rozdział VII.

Terminologia.

1. Kodeksy obowiązujące w Polsce. — 2. Code pénal z 1810 r. — 3. Prawodawstwo anglo-amerykańskie. — 4. Wnioski 34

Rozdział VIII.

Istota paserstwa.

1. Zestawienie poglądów na istotę paserstwa. — 2. Paserstwo jako utrzymanie, przedłużenie i t. p. stanu bezprawnego wywołanego przez uprzednio popełnione przestępstwo. — 3. Paserstwo jako utrudnienie odzyskania rzeczy przez uprawnioną osobę. — 4. Paserstwo jako ułatwienie wykorzystania owoców przestępstwa. — 5. Określenie istoty paserstwa przez opis stanu faktycznego. — 6. Paserstwo — to zabroniony ustawowo obrót rzeczami pochodzącymi z przestępstwa 37

Rozdział IX.

Klasyfikacja prawodawstw.

1. Prawodawstwa, w których paserstwo mieści się w granicach udziału. — 2. Prawodawstwa, w których paserstwo tworzy odrębne przestępstwo 41

Rozdział X.

Do jakiej grupy przestępstw należy paserstwo.

1. Doktryna. — 2. Przedmiot ochrony prawnej jako podstawa do klasyfikacji przestępstw. — 3. Paserstwo jako przestępstwo przeciwko dobrom majątkowym jednostki. — 4. Paserstwo jako przestępstwo przeciwko dobrom prawnym zbiorowości. — 5. Wnioski. — 6. Istota paserstwa jako podstawa do zaliczenia paserstwa do przestępstw przeciwko dobrom prawnym zbiorowości. — 7. Prawodawstwa obowiązujące i projekty ustawodawcze 46

Rozdział XI.

Przedmiot.

1. Rozmaite granice przedmiotu paserstwa. — 2. Pojęcie rzeczy. — 3. Przedmioty uzyskane wzamian za rzeczy pochodzące bezpośrednio z przestępstwa. — 4. Płody, owoce i t. p. pochodzące z rzeczy bezpośrednio osiągniętych z przestępstwa. — 5. Rzeczy pochodzące z przestępstwa, uległe przeróbce, pomieszaniu i t. p. — 6. Wnioski. — 7. Kodeksy obowiązujące i projekty ustawodawcze uwzględniające pojęcie rzeczy pośrednio pochodzących z przestępstwa. — 8. Prawa majątkowe jako przedmiot paserstwa. — 9. Rzeczy wytworzone przez przestępstwo. — 10. Krąg przestępstw, z których powinien pochodzić przedmiot paserstwa 54

Rozdział XII.

Działanie.

1. Ogólne spostrzeżenia. — 2. Ogólne określenia działań w kodeksach. — 3. Kodeksowe określenia kazuistyczne. — 4. Orzecznictwo i doktryna w ogólności. — 5. Ukrycie. — 6. Nabycie. — 7. Przyjęcie. — 8. Inne określenia działań. — 9. Wnioski dotyczące ukrycia, nabycia i przyjęcia. — 10. Wnioski dotyczące innych określeń działań: współdziałania przy zbyciu lub ukryciu, posiadania 73

Rozdział XIII.

A. Cel działania. — B. Paserstwo umyślne i nieostrożne.

- A. 1. Względny korzyści osobistej pasera lub osoby trzeciej. — B. 2. Zamiar przestępny, świadomość przestępnego pochodzenia rzeczy. — 3. Świadomość okoliczności czynu. — 4. Znaczenie wyrażenia: „okoliczności, na podstawie których wnioskować musi”, oraz pojęć zbliżonych. — 5. Paserstwo nieostrożne. — 6. Wnioski 92

Rozdział XIV.

Mala fides superveniens.

1. Dolus superveniens w c. pénal z 1810 r. — 2. Dolus superveniens w kodeksach obowiązujących w Polsce. — 3. Dolus superveniens w kodeksach, w których jest wymieniony expressis verbis. — 4. Wnioski 103

Rozdział XV.

- A. Wnioski ogólne: 1. de lege lata. 2. de lege ferenda. — B. Prace Komisji Kodyfikacyjnej 110

Ź R Ó D Ł A ¹⁾.

(W nawiasach sposób cytowania).

I. LITERATURA.

- Bar. Gesetz und Schuld in Strafrecht. Bd. II. 1903. (Bar II).
 Beling. Beguünstigung und Hehlerei (vide „Vergleichende Darstellung“; patrz niżej Beling; V. D. VII).
 Berner. Lehrbuch des Deutschen Strafrechts. 1898. (Berner).
 Berolzheimer. Die Entgeltung im Strafrechte. 1903. (Berolzheimer).
 Biełogryc - Kotlarewskij. Uczebnik ugołownawo prawa. 1903. (Biełogryc).
 Binding. Lehrbuch des gemeinen Deutschen Strafrechts. Bd. I. T. II. 1896. (Binding I²).
 Blackstone. Commentaires sur les lois Anglaises (przekład francuski). T. V. 1823. (Blackstone V).
 Blanche. Etudes pratiques sur le code pénal. T. II. 1864. (Blanche II).
 Boehmer. Meditationes in. C. C. Carolinam 1770. (Boehmer).
 Boitard. Leçons de droit criminel. 1896. (Boitard).
 Brunner. Deutsche Rechtsgeschichte. Bd. II. 1892. (Brunner II).
 Buri. Beguünstigung und Hehlerei, vide: Der Gerichtssaal. Bd. 29. 1878. (Buri G. S. t. 29).
 Campbell. Principles of English Law. 1907. (Campbell).
 Carpzov. Practicae Novae Imperialis Saxonicae Rerum Criminalium Pars II. 1709. (Carpzov).
 Carrara. Opuscoli di diritto criminale. T. I, III. 1870. (Carrara).
 Chaveau et Hélie. Théorie du code pénal. T. I. 1863. (Chaveau et Hélie).
 Feuerbach. Lehrbuch des gemeinen in Deutschland gueltigen peinlichen Rechts, wyd. 14, 1847. (Feuerbach).
 Finger. Das Strafrecht. Bd. II. 1910. (Finger).
 Fojnickij. Ukrywatielstwo wieszczej dabytych priestupleniem, vide: Na dasugie. Sbornik juridiczeskich statiej i isliedowanij s 1870 goda — 1898. (Fojnickij. Sbornik 1898).
 Garraud. Précis de droit criminel, wyd. 14, 1926. (Garraud, Précis).
 — Traité théorique et pratique du droit pénal français, t. III, 3 wyd. 1926. (Garraud, Traité III).
 Geyer. Zur Auslegung des Strafgesetzbuches, vide: Der Gerichtssaal. Bd. 27. 1875. (Geyer. G. S. t. 27).
 Goyet. Précis de droit pénal spécial. 1925. (Goyet).
 Gretener. Beguünstigung und Hehlerei. 1879. (Gretener).
 Grimm. Deutsche Rechtsaltertüemer. Bd. II. 1899. (Grimm D. R.).
 Guenther. Jean Paul Marat als Criminalist, vide: Der Gerichtssaal. Bd. 61. (Guenther G. S. t. 61).
 Hafter. Lehrbuch des Schweizerischen Strafrechts, cz. og. 1926. (Hafter).
 Haelschner. Das gemeine deutsche Strafrecht. 1887. (Haelschner).

¹⁾ Prócz niżej wymienionych szereg źródeł podanych w pracy we właściwych miejscach.

- Haelschner. Das preussische Strafrecht. T. III. System. T. II. 1868. (Haelschner. Das preuss. Str.).
 Herzog. Zur Lehre von der Beguünstigung und Hehlerei, vide: Archiv fuer Strafrecht. (Goltdammer). Bd. 29. 1881. (Herzog. Goltd. t. 29).
 Hinschius. Das Kirchenrecht der Katholiken und Protestanten in Deutschland. Bd. V. 1893. (Hinschius).
 Hippel. Deutsches Strafrecht. Bd. I. 1925. (Hippel).
 Hube. Historja prawa karnego ruskiego. T. I cz. I. 1870. (Hube).
 Huvelin. Etudes sur le furtum. T. I. 1915. (Huvelin).
 Janka. Das oesterreichische Strafrecht. 1902. (Janka).
 John. Das Strafrecht in Norddeutschland zur Zeit der Rechtsbuecher. 1858. (John, Strafrecht).
 Jordan. Du recel de choses envisagé comme mode de complicité ou délit distinct, vide: Révue critique de législation et de jurisprudence. T. 36—37. 1907—1908. (Jordan. Révue critique).
 Kenny. Outlines of criminal Law. 1902. (Kenny).
 Kitka. Rechtsfall zur richtigen Anwendung der § 185 und 196 auf das Verbrechen der Teilnehmung am Diebstahl, an der Veruntreuung und am Raube, vide: Zeitschrift fuer Gesetzkunde und Rechtspflege. Bd. IV 1858/59, Bd. V 1860. (Kitka. Zeitschrift).
 Kohler. Das Chinesische Strafrecht. 1886. (Kohler. Das Chines. Strafrecht).
 — Internationales Strafrecht. 1917. (Kohler. Intern. Strafrecht).
 — Das Strafrecht der Italienischen Statuten um 12—16 Jahrhundert, vide: Studien aus dem Strafrecht. Bd. IV. cz. szczeg. 1896. (Kohler. Studien IV).
 — Ueber Charakter und Grenzen der Beguünstigung, vide: Studien aus dem Strafrecht. Bd. I. 1890. (Kohler. Studien I).
 Koehler. Beguünstigung und Hehlerei, vide: Der Gerichtssaal. Bd. 61. 1902. (Koehler. G. S. t. 61).
 Koestlin. Abhandlungen aus dem Strafrechte. 1858. (Koestlin).
 Kress. Commentatio succincta in C. C. C. Caroli V Imperatoris. 1744. (Kress).
 Krzymuski. Stanowisko Najwyższego Trybunału w kwestji stosunku prawa cywilnego do karnego, vide: Przegląd Prawa i Administracji, t. 22. 1897. (Krzymuski. Przegl. Prawa, t. 22).
 — System Prawa Karnego, cz. I. 1921. (Krzymuski. System).
 Kutrzeba. Dawne polskie prawo sądowe w zarysie. 1921. (Kutrzeba).
 Lammasch. Grundriss des oesterreichischen Strafrechts. 1926. (Lammasch).
 Liszt. Lehrbuch des deutschen Strafrechts, wyd. 25. 1927. (Liszt).
 Lenz. Ein Fall der Collision von Civil und Strafrecht, vide: Allgemeine Oesterreichische Gerichtszeitung. Bd. 46—47. 1895/96. (Lenz. Allg. G. Z.).
 Makarewicz. Polskie Prawo Karne, cz. ogólna. 1919. (Makarewicz, polskie prawo).
 — Prawo Karne ogólne. 1914. (Makarewicz, Prawo Karne).
 Makowski. Kodeks karny, obowiązujący tymczasowo w Rzeczypospolitej Polskiej na ziemiach b. zaboru rosyjskiego. T. III. 1922. (Makowski. K. K. 1903).
 — Prawo Karne, cz. og. 1920. (Makowski, Prawo Karne og.).

- Makowski. Prawo karne o przestępstwach w szczególności. 1924. (Makowski, Prawo karne szczeg.).
- Merkel. Beguenstigung und Hehlerei, vide: Holtzendorff. Handbuch des deutschen Strafrechts. Bd. III. 1874. (Merkel. Holtz. Handbuch).
- Lehrbuch des Deutschen Strafrechts. 1889. (Merkel. Lehrbuch).
- Meyer. Lehrbuch des Deutschen Strafrechts. 1895. (Meyer. Lehrbuch).
- Mommsen. Roemisches Strafrecht, vide: Binding. Handbuch der Deutschen Rechtswissenschaft. 1899. (Mommsen).
- Montesquieu. O duchu praw. T. II. Tłum. 1927. (Montesquieu).
- Nani. Principii di giurisprudenza criminale. 1856. (Nani).
- Olshausen. Kommentar zum Strafgesetzbuch fuer das Deutsche Reich. Bd. II. 1900. (Olshausen).
- Ortolan. Elements de droit pénal. T. I. 1863. (Ortolan).
- Pineles. Die Congruenz der Normen des Civil- und Handelsrechts ueber den Erwerb in redlichen Verkehr mit den Normen des Strafrechts ueber Sachhehlerei und Beguenstigung, vide: Allgemeine Oesterreichische Gerichtszeitung. Bd. 47. 1896. (Pineles. Allg. G. Z.).
- Poittevin. Loi du 22/V 1915 sur le recel, vide: Annuaire de législation française. 1916. (Poittevin, Annuaire franç. 1916).
- Poletajew. Prykasnowiennost' k prestupleniu, vide: Żurnal Ministerstwa Justycji, t. 14 cz. 2. 1862. (Poletajew, Żurnal t. 14 cz. 2).
- Prins. Science pénale et droit positif. 1889. (Prins).
- Quistorp. Grundsätze des Deutschen Peinlichen Rechts. 1789. (Quistorp).
- Rohland. Strafrechtsfaelle zum Akademischen Gebrauch. 1902. (Rohland).
- Rosshirt. Geschichte und System des Deutschen Strafrechts. T. I. 1838. (Rosshirt, Geschichte).
- Rossi. Traité de droit pénal. T. I—II. 1855. (Rossi).
- Rotering. Zeit- und Streitfragen, vide: Archiv fuer Strafrecht. (Golt-dammer). Bd. 46. 1898/99. Bd. 47. 1900. (Rotering. Golt-d.).
- Rozenblatt. Zasady nauki o udziale w przestępcstwie. 1874. (Rozenblatt).
- Schwarze. Beguenstigung und Hehlerei, vide: Der Gerichtssaal. 1872. (Schwarze, G. S. 1872).
- Le Sellyer. Traité de la criminalité, de la pénalité et de la responsabilité. T. I—II. 1867. (Le Sellyer).
- Stephen. A digest of the criminal Law. 1904. (Stephen. Digest).
- New Commentaries of the Laws of England. Vol. IV. 1890. (Stephen. Comm.).
- Tagancew. Kodeks karny z 22 marca 1903 r. T. V (przekład polski). 1922. (Tagancew. K. K. 1903).
- Trébutien. Cours élémentaire de droit criminel. T. I. 1878. (Trébutien).
- Vidal. Cours de droit criminel. Wyd. 7. 1928. (Vidal).
- Waldthausen. Ueber Beguenstigung, vide: Archiv fuer Strafrecht. (Golt-dammer). Bd. 26. 1878. (Waldthausen. Golt-d. t. 26).
- Wendt. Erwerb von einem Nichtberechtigten, vide: Archiv fuer civilistische Praxis. Bd. 89. 1899. (Wendt. Archiv civil. t. 89).
- Wharton. A treatise on the criminal law of the United States. Vol. II. 1868. (Wharton).
- Wilda. Das Strafrecht der Germanen. 1842. (Wilda).

II. KODEKSY KARNE OBOWIAZUJĄCE.

- Ustawa karna austriacka z 1852 r. według wydania K. K. ros. z 1903 r., z komentarzem Makowskiego. (U. K. A.); (p. wyżej).
- Strafgesetzbuch fuer das Deutsche Reich, wyd. 25, w opracowaniu Liszt i in. 1920; vide: Guttentagsche Sammlung Nr. 2, Deutsche Reichsgesetze. (Str. G. B.).
- Kodeks karny rosyjski z 1903 r.; p. wyżej Makowski. (K. K. 1903).
- Code d'instruction criminelle et Code pénal, wyd. 23 Dalloz'a. 1925. (c. pénal 1810).
- Code pénal du canton de Fribourg du 9 mai 1924. 1924. (Fryburg, 1924).
- Kodeks karny Rosji Sowieckiej. 1927 r.; przekład polski 1928. (K. rosyjski 1927).
- The Larceny Act 1896; przekład francuski; vide: Annuaire de législation étrangère en 1896/97. (Larceny Act 1896).
- Strafgesetzbuch des Staates New-York vom 26 Juli 1881; przekład niemiecki, vide: Beilage I z. II. Band der Zeitschrift fuer die ges. Strafrechtswissenschaft. (N. York 1881).
- Finliandskoje ugałownoje ułazhenie; vide: Biblioteka akRAIN Rassii Nr. 2. 1907. (K. finlandzki 1889).
- Inne kodeksy karne vide: Vergleichende Darstellung des deutschen und auslaendischen Strafrechts, cz. szczeg. T. VII. 1907; albo vide: Sammlung Ausserdeutschen Strafgesetzbuecher; wyd. Guttentag.

III. PROJEKTY PRAWODAWCZE.

1. Polskie.

- Uchwały Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej. Komisja Kodyfikacyjna Rzplitej Polskiej, t. III zeszyt I. Styczeń 1925. (Kom. Kod.).
- Projekt wstępny części szczegółowej prawa karnego, opracowany przez Makowskiego. Komisja Kodyfikacyjna Rzplitej Polskiej, t. IV zeszyt I. 1926. (projekt polski Makowskiego 1926).
- Projekt wstępny części szczegółowej prawa karnego, opracowany przez Makarewicza. Komisja Kodyfikacyjna Rzplitej Polskiej, t. IV zeszyt 2. 1926. (projekt polski Makarewicza 1926).

2. Niemieckie.

- John. Entwurf mit Motiven zu einem Strafgesetzbuche fuer den Nord-deutschen Bund. 1868. (John. Entwurf).
- Vorentwurf zu einem Deutschen Strafgesetzbuch. 1909. (projekt niemiecki 1909).
- Gegenentwurf zum Vorentwurf eines Deutschen Strafgesetzbuches, Begründung 1911. (projekt niemiecki 1911).
- Entwurfe zu einem Deutschen Strafgesetzbuch. 1920. (projekt niemiecki 1919, projekt niemiecki 1920).
- Amtlicher Entwurf eines Allgemeinen Deutschen Strafgesetzbuches nebst Begründung 1925. (projekt niemiecki 1925).
- Reform des Strafrechts. Kritische Besprechungen Amtlichen Entwurfs eines Allgemeinen Deutschen Strafgesetzbuches. 1926. (Krit. Amt. Entw. 1926).

Schaefer. Deutsche Strafgesetzentwürfe von 1909 bis 1927. 1927. (Schaefer. Entwürfe).

3. Francuskie.

Texte du projet de la commission du révision du code pénal; vide: Bulletin de l'union internationale de droit pénal, t. IV. 1893. (Révision. Bulletin IV).

4. Szwajcarskie.

Avant projet de Code pénal suisse, Avril 1908/09. (projekt szwajcarski 1908).
Code pénal suisse. Exposé des motifs de l'avant projet d'avril 1908; 1914. (motywy pr. szw. 1908).

Code pénal suisse. Procès Verbal de la II commission d'expertes, t. I—II, oct. 1912; 1912/13. (Procès-Verbal de la II comm. 1912).

Avant projet de Code pénal suisse. Texte d'août 1915. (projekt szwajc. 1915).
II Volumes d'annexes au procès-verbal de la II commission d'expertes (texte d'août 1915). 1917. (II Vol. d'annexes 1915).

5. Czeskie.

Avant-projet de code pénal tchécoslovaque (przekład francuski). (projekt czeski 1926).

6. Włoskie.

Progetto preliminare di un Nuovo Codice. 1927. (projekt włoski 1927).

7. Chińskie.

The provisional criminal code of the Republic of China. 1919 (tekst angielski). (projekt chiński 1919).

Code pénal de la République de Chine II, projet révisé (tekst francuski). 1920. (projekt chiński 1920).

8. Międzynarodowe.

Avant projet de Code pénal international par M. Q. Saldana, vide: Premier Congrès international de droit pénal. Actes du Congrès. 1927. (Congrès 1926).

IV. PRAWODAWSTWO NIE OBOWIAZUJĄCE.

1. Prawo starożytne.

Hammurabi's Gesetz, wyd. Kohler und Peiser. 1904. (Hammurabi).

Lois de Manou-Mānava-Dharma-Sāstra, przekład francuski z sanskrytu. Loiseleur Deslongchamps 1833. (Manu).

A. Gellii. Noctium Atticarum I. XX. ed. Hosius. Lipsk, 1903. (Gellius).

Gaius. Institutionum commentarii, ed. Sackel et Kuebler. Lipsk, 1913. (Gaius).

Corpus Juris Civilis. Institutiones, Digesta I. Ed. Krueger, Mommsen, 1920. Codex II. 1906. (Inst. Dig. Cod.).

Girard. Textes de droit romain. 1903. (Girard. Textes).

2. Prawo polskie.

Statut W. Ks. Litewskiego, cz. II. 1811. (Statut Litewski).

Helcel. Starodawne prawa polskiego pomniki, t. I. 1856; t. III—IV. 1874 (Helcel).

Volumina legum, t. I. 1732. (Vol. legum).

3. Prawo niemieckie.

Corpus Juris Germanici, oprac. Walter, t. I—II. 1824. (Walter).

Das Landrecht des Schwabenspiegels, wyd. Wackennagel. 1840. (L. Schwab.).

Das alte Magdeburgische und Hallische Recht, oprac. Gaupp. 1826. (Gaupp).

Oberreinische Stadtrechte. Bd. II. 1908. (Oberreinische Stadtrechte).

Die Carolina und Ihre Vorgaengerinnen, oprac. Kohler. Bd. I. 1900. Bd. II. 1902. Bd. III. 1904. (Carolina).

Der Codex Theresianus und seine Umarbeitungen, oprac. Harras von Harrasowski. Bd. I. 1883. Bd. II—III. 1884. (Codex Theresianus).

Strafgesetzbuch fuer das Koenigreich Bayern. 1813. (Bayern 1813).

5. Prawo francuskie.

Récueil général des anciennes lois françaises. 1823. (Récueil général).

Les coutumes du Beauvoisis, oprac. Beaumanoir, t. I. 1842. (Beauvoisis).

Coutumes générales d'Artois. 1704. (Artois).

Le coutumier de Picardie, t. II. 1726. (Picardie).

5. Prawo rosyjskie.

Sudiebnaja Ustawy 20/XI 1864 goda, cz. IV. Petersburg, 1867. Ustaw o nakazaniach izłagajemych mirawymi sudiami. (Ustaw 1864).

Kodeks kar głównych i poprawczych. Warszawa, 1847. (Kod. ros. 1847).

Ułożenie o nakazaniach ugałownych i isprawitielnych 1885 goda, opr. Tagancew. 1912. (Tagancew. K. K. 1885).

Kodeks Karny Republik Sowieckich z 1922 r., przekład polski. 1927. (K. ros. 1922).

V. ZBIORY ORZECZEŃ, WYDAWNICTWA PERJODYCZNE, SŁOWNIKI.

1. Zbiory orzeczeń.

Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego, orzeczenia Izby II Karnej. 1918—1926. (Z. O. S. N.).

Orzecznictwo Sądów Polskich. 1921—1928. (O. S. P.).

Dalloz. Récueil Periodique et Critique de jurisprudence, de législation et de doctrine (dla przykładu: D. 1928. 2. 69. oznacza rocznik 1928 część II str. 69).

Garçon. Code pénal annoté, t. I. 1901—1906. (Garçon c. p. annoté I).

2. Wydawnictwa perjodyczne.

Przegląd Prawa i Administracji. (Przegląd Prawa).

Ruch Prawa, Ekonomji i Socjologii. (Ruch Prawa).

Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej 1923—1928. (Roczn. Stat.).

Holtzendorff. Encyklopedie der Rechtswissenschaft. Bd. V. 1914. (Holtz. Encykl. V).

Deutsche Juristen Zeitung. (D. J. Z.).

3. Słowniki.

Linde. Słownik, t. I—IV. 1854/60. (Linde).

Grimm. Deutsches Woerterbuch. Bd. IV. 1877. (Grimm. D. W.).

COMPTE - RENDU.

Le présent ouvrage est consacré à la théorie dogmatique du recel de choses. Les premiers chapitres traitent de l'évolution historique de la question et nous y passons en revue les sources des droits antiques, de Moyen Age et de temps modernes. Dans le chapitre spécial nous parlons d'ancien droit polonais. En ce qui concerne la doctrine nous avons examiné la doctrine: italienne (XIV—XV s.), saxonne (XVIII s.) et les principes de Feuerbach.

Les monuments juridiques et la doctrine indiquent que le contenu essentiel du recel de choses était surtout la dissimulation et l'achat d'abord de choses volées et en suite de choses provenant d'autres infractions contre la propriété. Le recel de choses était envisagé comme un fait de complicité supposant l'existence d'un fait principal punissable, et le délinquant généralement subit la même peine que l'auteur d'infraction antécédente. Pourtant dans certains droits allemands et italiens de Moyen Age nous trouvons dans le cas du recel la peine spéciale. Il faut souligné spécialement les considérations de Feuerbach qui dans le cadres de complicité examinait le recel de choses et de personnes comme un délit spécifique mais pas distinct sous le nom de „favorisation“. Cette conception était introduite dans le code bavarois de 1813. On peut dire que les principes de Feuerbach ont couronné l'évolution historique du recel de choses dans les limites de complicité. Il est remarquable que selon Feuerbach l'objet du recel de choses pouvait provenir d'une infraction quelconque. Nous trouvons ce principe dans les disposition du code pénal de 1810, et le principe qui vient d'être mentionné, à présent est partout adopté, même quand le recel de choses est devenu un délit spécial.

Nani et Sander dans la I partie du XIX siècle étaient les premiers à remarquer que le recel de choses est un délit distinct. Les autres juristes ont développé cette idée qui à l'heure actuelle est adoptée par tous les nouveaux codes et projets.

La partie dogmatique de l'ouvrage présent est traitée au point de vue de pluparts les codes actuellement en vigueur ainsi que des projets de lois. Également nous avons examiné la jurisprudence et la doctrine.

Après avoir analysé l'idée et les éléments constitutifs du recel de choses nous sommes arrivés aux conclusions suivantes:

Le contenu essentiel du recel de choses consiste en opérations de choses provenantes d'un fait punissable et en conséquence ce délit est une infraction contre la chose publique et particulièrement contre la vie économique.

L'objet du recel, selon notre avis, est exclusivement la chose qui avait été fabriquée ou bien directement obtenue à l'aide d'infraction.

C'est le fait instantané de recevoir des choses provenantes d'un délit antécédant qui est l'action principale du recel; mais la réception de choses seule n'est pas suffisante pour que le recel soit punissable, il est indispensable qu'on y obtienne le pouvoir. Néanmoins, quoique le fait de recevoir n'avait pas lieu on peut pourtant parler du recel, si le délinquant s'entremet de négocier ou dissimuler la chose provenant d'infraction.

Le but, le titre, les motifs, ne jouent aucun rôle. Le recel par négligence, à l'égard du sujet d'infraction, doit être limité aux personnes qui s'occupent de commerce et de l'industrie.

Comme le recel de choses est un délit instantané, *mala fides superveniens non impedit usucapionem*.

La Commission de Codification de la République Polonaise selon le projet accepté par la Section du droit pénal au 29 janvier 1929 approuva le recel de choses (art. 67—68) comme le délit contre l'ordre public pendant que la plupart de projets européens traitent ce délit comme l'infraction contre la propriété. La Commission a rejeté l'opinion d'après laquelle les choses indirectement obtenues par l'infraction constituent aussi l'objet du recel. Il manque enfin dans le projet le recel de choses pratiqué comme métier à cause de la haute peine prévue dans l'article 68.

Les articles 67 et 68 sont rédigés comme suit (le nom du „recel de choses" — „*paserstwo*", n'existe pas):

art. 67: Qui acquiert, reçoit dans quelconque but que ce soit ou aide à négocier ou dissimuler une chose obtenue à l'aide d'infraction, sera puni d'un emprisonnement de cinq ans au plus;

art. 68: Qui acquiert, reçoit dans quelconque but que ce soit ou aide à négocier ou dissimuler une chose dont d'après les circonstances qui ont accompagné il devait présumer qu'elle avait été obtenue à l'aide d'infraction, sera puni d'arrêt de deux ans au plus ou d'une amende.

La deuxième lecture du projet qui avait lieu dans la Section en décembre 1929 n'introduit rien de nouveau dans la matière du recel excepté la numération (art. 67 = art. 153, art. 68 = art. 154).

W S T Ę P.

I. STATYSTYKA. Statystyka kryminalna, zaliczając paserstwo przeważnie do przestępstw przeciwko dobrom majątkowym jednostki, wykazuje, że zajmuje ono w tej grupie jedno z pierwszych miejsc.

Dla przykładu przytoczymy dane cyfrowe dotyczące Polski ¹⁾.

	Skazano w b. zaborze rosyjskim	
	1922 r.	1923 r.
Ogółem	34.354 osób	50.471 osób
Za przestępstwa p-ko do- brom majątkowym jed- nostki	19.197 „	39.930 „
W szczególności:		
za kradzież	16.472 „	33.727 „
„ paserstwo	2.202 (mężcz. 1425, kob. 77)	3.075 (mężcz. 2038, kob. 1037)
„ oszustwo	895 osób	1.095 osób
„ przywłaszczenie . . .	651 „	1.051 „
„ rozbój	498 „	654 „
„ inne przestępstwa . .	191 „	324 „

	Skazano w 1923 roku.	
	w b. zaborze pruskim	w b. zaborze austriackim
Ogółem	23.909 osób	57.614 osób
Za przestępstwa p-ko do- brom majątk. jedn. . .	11.770 „	25.393 „

¹⁾ Rocznik Statystyki: III. wyd. 1925/26 r., IV. wyd. 1927 r., V. wyd. 1928 r.

Skazano w 1923 roku.

	w b. zaborze pruskim	w b. zaborze austriackim
W szczególności:		
za kradzież	8.506 „	23.738 „
„ paserstwo	1.217 (mężcz. 835, kob. 382)	1.005 łącz. ze sprze- niewierzeniem)
„ przywłaszczenie . . .	578 osób	—
„ oszustwo	362 „	418 „
„ rozbój	186 „	62 „
„ inne przestępstwa . .	921 „	119 „

Wykryto na obszarze całej Polski przestępstw paserstwa:

1923 r.	1924 r.	1925 r.	1926 r.	1927 r.
3.681	1.923	1.776	1.934	2.058

Widzimy więc, że w latach 1922 i 1923 paserstwo w Polsce pod względem ilości skazanych zajmowało następne miejsce po kradzieży²⁾. Co się tyczy wykrytych przestępstw, to statystyka za lata 1924—1927 wskazuje stały wzrost paserstwa. Należy zwrócić uwagę, że przy paserstwie w odróżnieniu od przestępstw kradzieży, oszustwa i in., nie do pomyślenia jest zameldowanie przestępstwa bez wskazania osoby pasera, chociażby domniemanej. Jest to specyficzna cecha paserstwa.

II. UJĘCIE PRZEDMIOTU. Część historyczną uważaliśmy za właściwe rozpatrzyć konspektowo, ponieważ paserstwem, jako odrębnym przestępstwem, do XIX stulecia nie zajmowano się specjalnie; zwróciliśmy jednak baczniejszą uwagę na te zagadnienia, które są aktualne po dzień dzisiejszy w ramach paserstwa. W części dogmatycznej wyszliśmy z założenia, że paserstwo jest przestępstwem przeciwko interesom zbiorowości jako godzące w obrót ekonomiczny. Następnie ze względu na to, że praca niniejsza ma charakter monograficzny, zasadniczo sprowadziliśmy rozważania do rozbioru stanu faktycznego paserstwa. Wobec konieczności zachowania pewnej proporcji nie

²⁾ Charakterystyczne jest nadto, że ilość skazanych kobiet wynosiła w Polsce w tychże latach przeciętnie większy procent za paserstwo, niż za inne przestępstwa, bowiem ilość kobiet w stosunku do ogółu skazanych za paserstwo wynosiła około 35%, podczas gdy przy innych przestępstwach dochodziła najwyżej do 25%, wyjąwszy spędzenie płodu oraz zniewagę; w tym ostatnim wypadku stosunek był podobny jak przy paserstwie.

można było szerzej rozwinąć wszystkich zagadnień. Dotyczy to między in. pojęcia *mala fides superveniens*, niemniej jak i samej istoty przestępstwa będącego przedmiotem niniejszej pracy. Aby nie wyjść poza treść wewnętrzną karalnego paserstwa, pozostawiliśmy na uboczu szereg zagadnień, raczej zewnętrznie związanych z tem przestępstwem jak np. usiłowanie, paserstwo zawodowe, międzynarodowe³⁾. Każde zagadnienie staraliśmy się oświecić z punktu widzenia obowiązujących kodeksów i projektów ustawodawczych oraz orzecznictwa i doktryny, i na tej podstawie dopiero wyprowadzaliśmy odpowiednie wnioski.

³⁾ Tutaj nawiasem wspomnimy, że paserstwo jako niedozwolony handel rzeczami pochodzącymi z przestępstwa, jeśli chodzi o przestępstwa międzynarodowe, zajmuje jedno z pierwszych miejsc, jednak nie jest do nich zaliczone.

ROZWÓJ HISTORYCZNY.

ROZDZIAŁ I.

PRAWODAWSTWO STAROŻYTNE.

1. Kodeks Hammurabi'ego. — 2. Ks. Manu. — 3. Prawo rzymskie.
4. Prawo greckie.

1. Jeden z najdawniejszych pomników prawodawczych, kodeks Hammurabi'ego, głosi: „Niechaj umrze ten, kto okrada, co zostało oddane na skład do świątyni lub królowi; niechaj umrze ten, kto z ręki jego skradzione przyjmuje”¹⁾).

2. Również według praw Manu ukrywający zrabowane rzeczy karani są jak złodzieje, t. j. śmiercią²⁾, przytem godne jest uwagi, że odpowiedni przepis dotyczy także udzielających schronienia złodziejom oraz dostarczających im broni, a więc w jednym artykule mamy zestawione, mówiąc w myśl nowoczesnych pojęć: udział w przestępstwie w postaci udzielania pomocy przez zaopatrywanie złodziejów w oręż, następnie poplecznictwo i paserstwo. Kto dokona jednej z powyższych czynności, karany jest jak winowajca podstawowego przestępstwa — oto zasada wypływająca z ksiąg Manu, zasada, która przetrwała do czasów nowożytnych³⁾).

3. W najdawniejszem prawie rzymskiem uchodziła za złodzieja osoba, u której podczas uroczystego przeszukiwania mieszkania znaleziono skradzione rzeczy bez względu na to, czy sama była złodziejem, czy też otrzymała je od osoby postron-

¹⁾ Hammurabi, col. VI. w. 30. § 6.

²⁾ Manu ks. IX. art. 278, por. 270—280.

³⁾ Por. art. 59—63 C. pénal 1810 r.

nej, a w tym ostatnim wypadku niezależnie od tego, czy wiedziała o przestępnem pochodzeniu przedmiotu skradzionego. Odpowiadała prawdopodobnie jako *fur manifestus*⁴⁾). Dopiero w dalszym rozwoju historycznym złagodzone odpowiedzialność mającego rzecz skradzioną w swem posiadaniu, a poszkodowanemu przysługiwała przeciwko niemu t. zw. *actio furti concepti* na potrójną wartość rzeczy, jednak skazany na skutek powyższej *actio* mógł drogą t. zw. *actio furti oblati* odzyskać zapłaconą sumę od osoby, od której otrzymał daną rzecz. Następnie wobec zniknięcia *actiones furti concepti et oblati* przechowywający rzeczy skradzione uchodził za *fur nec manifestus* i obowiązany był uiścić poszkodowanemu podwójną wartość rzeczy⁵⁾). Działanie sprawcy określano jako przyjęcie i ukrycie rzeczy ze świadomością jej pochodzenia przestępnego (*qui scientes rem furtivam susceperint et celaverint*)⁶⁾). Prawdopodobnie od ustawy Dwunastu tablic aż do powstania Cesarstwa paserstwo nie tworzyło odrębnego przestępstwa⁷⁾).

Za czasów cesarskich wydane zostało prawo dotyczące t. zw. *receptatores vel receptores*⁸⁾). Odnosiło się ono początkowo tylko do dających przytułek złodziejom i rabusiom, a później obejmowało również przyjmujących do ukrycia skradzione lub zrabowane rzeczy⁹⁾). Od receptatora wymagany był *dolus malus* przy przyjmowaniu rzeczy skradzionej, jako warunkujący charakter przestępny czynu; pokrywał się on ze świadomością pochodzenia rzeczy z przestępstwa, wyjąwszy wypadek, gdy ktoś przyjął rzecz skradzioną w celu zwrócenia jej uprawnionemu właścicielowi¹⁰⁾). Sporne jest, czy *receptatio*, która następnie wykształciła się w *crimen extraordinarium*, stanowiła odrębne przestępstwo¹¹⁾).

W prawie rzymskiem zasługuje ponadto na uwagę *crimen peculatus* dotyczące namiestników, którzy przywłaszczyli sobie

⁴⁾ Huvelin. I. str. 40—55, 153 i nast.

⁵⁾ Gaius 3. 186—187, 191. Pauli Sent. 2. 31, 3 i 5 § 4, v. Girard. Textes.

⁶⁾ Inst. 4. 1. 4.

⁷⁾ Inst. 4. 1. 4.

⁸⁾ Dig. 47. 16. 1.

⁹⁾ Furtum miało bardzo szerokie zastosowanie, obejmowało również przywłaszczenie, sprzeniewierzenie i t. d. Gaius 3. 195. Cod. 9. 12. 9.

¹⁰⁾ Dig. 47. 9. 3.

¹¹⁾ Za odrębne przestępstwo uważa Liszt, str. 697, przeciwnego zdania są: Carrara III. str. 427, Gretener str. 12, Mommsen str. 775.

pieniądze skarbowe; podlegali oni t. zw. karze głównej, podobnie jak i ci, którzy powyższe pieniądze od nich przyjęli¹²⁾). Charakterystyczne jest dla prawa klasycznego, że za pochodzącą z kradzieży (*res furtiva*) uchodziła tylko rzecz bezpośrednio uzyskana przez przestępstwo, a nie to, co wzamian zostało osiągnięte, np. pieniądze, wskutek sprzedaży tejże rzeczy¹³⁾).

4. Prawo greckie również uważało przechowującego skradzione rzeczy za złodzieja, a w szczegółach nie przekazało nam nic godnego uwagi w tej dziedzinie¹⁴⁾).

ROZDZIAŁ II.

ŹRÓDŁA I DOKTRYNY ŚREDNIOWIECZA DO W. XVI.

1. Leges barbarorum. — 2. Prawo niemieckie. — 3. Statuta włoskie.
4. Prawo francuskie. — 5. Prawo kanoniczne. — 6. Doktryna włoska.

1. W średniowiecznym prawie niemieckim powszechnie daje zauważyć się brak ogólnego pojęcia paserstwa. W starszych źródłach przyjmowanie i kupno rzeczy skradzionych, ze świadomością ich pochodzenia przestępnego, było karane jak kradzież¹⁵⁾), a paser uchodził za złodzieja. Należy nadmienić, że według praw wizygockich, spadkobierca złodzieja, względnie zapisobierca, za odziedziczone rzeczy pochodzące z przestępstwa, ponosił tylko odpowiedzialność cywilną¹⁶⁾), co zresztą było zgodne z tradycją prawa rzymskiego. Z pozostałych leges barbarorum, prawa bawarskie uwzględniały poza kupnem, przyjęciem na przechowanie rzeczy skradzionej, a zrównanie pasera ze złodziejem następowało wówczas dopiero, kiedy paser zaprzeczał posiadaniu przezeń skradzionej rzeczy, w przeciwnym bowiem wypadku za paserstwo wyznaczona była odrębna kara pieniężna¹⁷⁾).

¹²⁾ Cod. 9. 28. I.

¹³⁾ Dig. 47. 2. 47—48.

¹⁴⁾ Gellius. 11. 18. Plato de leg. dial. 12; Gretener, str. 8 uw. 9 i cyt. tam Meier u. Schoenmann. Der Attische Prozess 1824, str. 230.

¹⁵⁾ Wilda str. 637: Gragas II. 190; L. Visig. VII. 2. § 7 i 9; v. Walter; Gretener str. 14.

¹⁶⁾ L. Visig. VII. 2. 19. Nowoczesne ustawodawstwa tego rodzaju nabyć uważają za paserstwo.

¹⁷⁾ L. Baiuv. VIII. c. 13, § 2 i c. 14, § 1—3.

2. Średniowiecze hołdowało zasadzie, która znalazła odzwierciedlenie w przysłowiu niemieckim: „*Der Hehler ist wie der Stehler, der Hehler ist so gut als der Stehler, der do verhilt, der ist ein Dieb, als wol als jener der do stilt*“¹⁸⁾). Pojęcie *Hehler* odnosiło się prawdopodobnie tak do ukrywających złodziejów (t. zw. *hausen und hofen*)¹⁹⁾), jak i do przechowujących rzeczy skradzione, bowiem wyrażenie „*Hehlen*“, dawne „*Hehliken*“ miało ogólne znaczenie „ukrywać”—*occultare, celare*²⁰⁾). Kupno skradzionego mienia określone było niekiedy mianem jawnej kradzieży²¹⁾).

Powszechne twierdzenie, że jeśli by nie było pasera (właściwie przechowawcy²²⁾), nie byłoby złodzieja uwydatniło się we Friderici Const. Pacis z 1235 r.²³⁾), która jednocześnie w § 14 kupno i przyjęcie w depozyt skradzionej lub zrabowanej rzeczy określa jako *participatio* przestępstwa. Prawa południowo-niemieckie w związku z paserstwem, podkreślają konieczność istnienia ze strony przyjmującego skradzione mienie zamiaru udzielenia pomocy sprawcy kradzieży²⁴⁾). Wśród praw miejskich Nadrenji widzimy niekiedy przepisy wyznaczające za kupno, przyjęcie w zastaw i zatrzymanie rzeczy zrabowanych specjalną karę pieniężną²⁵⁾).

Najwyraźniej uwypuklają ówczesne ujęcie prawodawcze paserstwa prawa północno-niemieckie. Przedmiotem czynu przestępnego była w zasadzie rzecz pochodząca z kradzieży lub rabunku, a Saskie Zwierciadło²⁶⁾ rozciąga przedmiot przestępstwa również na rzeczy przechowywane w sposób złodziejski (*diebliches Behalten*), dokładniej nie określając powyższego

¹⁸⁾ „Ukrywacz jest jak złodziej, oznacza to samo, co złodziej; kto ukrywa jest złodziejem podobnie jak ten, który kradnie”. Grimm D. R. II, str. 195. Gretener, str. 17.

¹⁹⁾ Rotering, Goltd. t. 45, str. 413. Binding 1/2, str. 206.

²⁰⁾ Grimm D. W. IV. v. Hehlerei.

²¹⁾ P. wyżej str. 9, Nr. 3.

²²⁾ L. Schwab. c. 186.

²³⁾ Gretener str. 18.

²⁴⁾ Gretener str. 20—21.

²⁵⁾ Oberreinische Stadtrechte II. pr. miasta Ueberlingen § 30.

²⁶⁾ John. Strafrecht str. 250.

wyrażenia ²⁷⁾, które rzekomo miało dotyczyć rzeczy uzyskanych przez przywłaszczenie, sprzeniewierzenie, t. zw. złamanie umowy (*Vertragsbruch*), a także rzeczy znalezionych ²⁸⁾. Prawa Lubeki ²⁹⁾ wspominają o kupnie rzeczy powierzonej (*gegeben*), co wskazuje właśnie, że karane było również nabycie rzeczy sprzeniewierzonej lub przywłaszczonej. Od posiadacza rzeczy skradzionej wymagany był *animus rem sibi habendi* ³⁰⁾. Świadomość pochodzenia przestępnego rzeczy wymagana była tylko w chwili jej nabycia ³¹⁾, bowiem, kto kupił skradzione mienie a następnie sprzedał je, chociażby w czasie posiadania dowiedział się, że przedmiot przezeń kupiony został osiągnięty przez pierwotnego sprzedawcę drogą przestępstwa, wolny był jednak od odpowiedzialności karnej skoro tylko przysiągł, że w chwili kupna rzeczy nie wiedział o jej nielegalnym pochodzeniu ³²⁾. Świadomość przestępnego pochodzenia rzeczy nie musiała być zawsze bezpośrednio dowiedziona paserowi; wystarczyło, gdy były podejrzenia oparte na okolicznościach czynu, pozwalające wnioskować o istnieniu tej świadomości ³³⁾. Stwarzano w ten sposób presumpcję winy ³⁴⁾. Do wspomnianych okoliczności należały: a) potajemne nabycie rzeczy; nie można więc było posądzać o paserstwo tego, kto rzecz publicznie wobec świadków kupił na rynku ³⁵⁾; niekiedy wchodziły w grę wypadki, które w prawodawstwach nowoczesnych wypełniają treść paserstwa nieostrożnego, nieznanego średniowiecznym źródłom prawa ³⁶⁾; b) potajemne przechowywanie rzeczy np. gdy dana osoba zaprzecza posiadaniu przez nią skradzionej rzeczy lub nie po-

²⁷⁾ W statucie W. Ks. Litewskiego mamy podobne wyrażenie „złodziej-skim obyczajem”, coprawda w innym zastosowaniu, por. Statut Litewski II. rozdz. 14, art. 26 § I, art. 27 § 1.

²⁸⁾ Rosshirt. Geschichte II. str. 295. — Saskie Zwierciadło rzekomo było pierwszym źródłem prawa, które użyło wyrażenia „hehlen”. — Koehler. G. S. t. 61, str. 50.

²⁹⁾ Lub III. 397, por. Stat. Goslarienses, str. 87 w. 84, v. John. str. 251.

³⁰⁾ John, str. 252; por. prawo Gorlic art. 82; Gaupp str. 269.

³¹⁾ John str. 252. Bar. II. str. 818.

³²⁾ John str. 252—253.

³³⁾ John, str. 253.

³⁴⁾ Koestlin, str. 334.

³⁵⁾ Saskie Zw. II. 35 § 1, 4 prawo Lubeki III. 397, v. John.

³⁶⁾ Bardzo rzadko zdarzało się, aby prawa przewidywały odpowiedzialność karną za culpa; Koestlin, str. 235.

zwala na przeszukanie mieszkania ³⁷⁾, albo też umyślnie chowa rzeczy w zamkniętym miejscu ³⁸⁾; c) usunięcie, zniszczenie rzeczy pochodzącej z przestępstwa ³⁹⁾; d) odmowa pójścia do sądu ⁴⁰⁾; e) utrata praw na mocy uprzedniego skazania za jakiegokolwiek przestępstwo ⁴¹⁾; f) niemożność wskazania źródła nabycia rzeczy ⁴²⁾ i t. p. Kara za paserstwo była taka sama, jak za kradzież ⁴³⁾. Wyjątek stanowił przepis Frid. II const. Pac. z 1235 r., cap. 14, według którego paser (*emtor rei praedatae vel furtivae*), podobnie jak ukrywający przestępców (*receptor praedonum aut furum*), skoro po raz pierwszy popełnili przestępstwo paserstwa, winni byli uiścić właścicielowi skradzionej lub zrabowanej rzeczy nawiazkę podwójnej wartości tej rzeczy, a dopiero w wypadku recydywy sprawcy karani byli jako złodzieje ⁴⁴⁾. Charakterystyczne jest ponadto dla wyżej wymienionego prawa ujęcie w jednym przepisie ukrywania przestępcy i kupna rzeczy skradzionych: stanowi to echo rzymskiej *receptatio*.

3. Statuta włoskie ⁴⁵⁾ z w. XII—XVI rozmaicie odnoszą się do istoty paserstwa. Niektóre na wzór praw starolongobardskich wyznaczają za ukrywanie skradzionych rzeczy samodzielną karę pieniężną, uzależniając ją niekiedy od wartości tych rzeczy ⁴⁶⁾. Czasem kara jest taka sama, jak za kradzież, ale dopiero w wypadku recydywy ⁴⁷⁾. Można by stąd wywnioskować, że paserstwo według praw niektórych miast uważane było za odrębne przestępstwo. Jednak w większości wypadków odpowiedzialność była taka sama, jak za czyn podstawowy, i w ten sposób paserstwo jest poden podciągane. Spotykamy również system wyliczania działań właściwy dopiero w. XIX ⁴⁸⁾. W pewnych statutach ⁴⁹⁾

³⁷⁾ Stat. Goslar. 87, 29; 39, 34; v. John.

³⁸⁾ Prawo Gorlic 82; v. Gaupp.

³⁹⁾ Stat. Goslar. 87, 34.

⁴⁰⁾ Saskie Zw. II. 36, § 5, v. John.

⁴¹⁾ Saskie Zw. II. 36, § 1; prawo Gorlic 82.

⁴²⁾ Prawo Lubeki III. 397, v. John, str. 254.

⁴³⁾ John. str. 255—256.

⁴⁴⁾ Gretener, str. 18.

⁴⁵⁾ Kohler. Studien IV. str. 461 i nast.

⁴⁶⁾ Bene 1321 r.

⁴⁷⁾ Genua 1556 r.; por. Const. Frid. II. z 1235 r.

⁴⁸⁾ Osimo 1566 r.: scientes vel dolose receptantes, ementes, vendentes, permutantes vel aliquo modo alienantes.

⁴⁹⁾ Kohler Studien IV. str. 463.

utrzymał się dawny longobardski pogląd, że temu, kto od rabusia kupuje, nie należy wierzyć, gdy oświadcza, że nic nie wie o przestępnym pochodzeniu rzeczy. Mamy tutaj do czynienia z podobnym zjawiskiem, które dało się zauważyć w średnio-wiecznym prawie niemieckim w związku z presumpcją winy⁵⁰⁾.

4. Capitularia nic szczególnego nie zawierają. Godne uwagi jest Etablissement z 1270 r.⁵¹⁾, gdzie w jednym przepisie mowa jest o ukrywających morderców i złodzieiów (*qui les consentent*) oraz o przyjmujących (*qui reçoivent*) od nich rzeczy ze świadomością, że pochodzą one z przestępstwa. Późniejsze źródła prawa wspominają w tym wypadku o *recel de personnes* i *recel de choses*, jednak omawiane Etablissement nie zna wyrażenia *recel*.

Wśród coutumes'ów obszerniejszy opis paserstwa występuje w Coutumes du Beauvoisis z XIII w. Zasadnicze działania określone są w rozdz. 31 § 7 jako przyjęcie⁵²⁾ lub korzystanie z rzeczy skradzionej, zaś w § 8 oddzielna jest wzmianka o przyjęciu na przechowanie lub kupnie rzeczy zawsze ze świadomością jej pochodzenia przestępnego. I tutaj paserstwo nie jest nazwane *recel*, ani też właściwe działanie — *recéler*. Początkowo *recéler* zapewne nie zawierało w sobie pojęcia *recevoir* (przyjmować), ale z drugiej strony nie było zupełnie równoznaczne z *cacher*⁵³⁾.

Ordonanse nie zajmują się bliżej paserstwem. Ordonans z 1515 r.⁵⁴⁾ wspomina o kupujących zwierzynę, ryby i t. d. od osób nie mających prawa polowania, łowienia. Tego rodzaju nabywcy objęci są nazwą *receptateurs*.

Wogóle paserstwo (*recel de choses*) stanowiło udział (*complicité*) w podstawowym przestępstwie⁵⁵⁾, a odpowiednie prze-

⁵⁰⁾ P. wyżej str. 12.

⁵¹⁾ Récueil général II, str. 399.

⁵²⁾ Beauvoisis str. 126: w jednym z manuskryptów zamiast o przyjęciu wspomina się o posiadaniu (*tenir*).

⁵³⁾ Récueil général XIV, str. 196: *recevoir, et recéler accusés*.—Picardie II Cout. de Peronne art. 121: „si ladite femme a caché ou recélé” etc. Możliwe, że pojęcie *recel* początkowo w prawie zwyczajowym dotyczyło tylko ukrycia darowizny lub ruchomości spadkowych, a później dopiero przyjęte zostało przez prawo karne; Artois str. 699, notes sur le texte de l'article 113, Nr. 2: *recélé—non déclarer de fausses dêtes*.

⁵⁴⁾ Récueil général XII, str. 53.

⁵⁵⁾ Ortolan I, str. 583 i cyt. tam: Grand Coustumier ou Somme rurale ks. I, tyt. 29.

pisy prawne, między in. i wyżej wspomniane, przewidują bez wyjątku dla pasera taką samą karę, jak dla sprawcy t. zw. głównego przestępstwa.

5. Prawo kanoniczne istotą paserstwa specjalnie nie zajmowało się i nie wykształciło jego ogólnego pojęcia⁵⁶⁾. Mamy jednak szereg postanowień, dotyczących powyższego przestępstwa; zasadniczo wysuwają się w nich na pierwsze miejsce względy moralne i etyczne⁵⁷⁾.

Kupujący i ukrywający rzeczy skradzione uchodzili za złodzieiów, co uzasadniano tem, że udział w przestępstwie stanowi taki sam grzech, jak dokonanie przestępstwa⁵⁸⁾. Przestępstwo tworzyło nietylko kupno rzeczy zrabowanej, ale również i jej posiadanie⁵⁹⁾. Być może, iż pod wpływem prawa kanonicznego zaczęto od nabywcy rzeczy skradzionej i t. d. wymagać dobrej wiary nietylko w chwili przyjęcia rzeczy, ale również później podczas jej posiadania⁶⁰⁾.

6. Włoscy praktycy w. XIV założyli fundament pod pojęcie pomocy udzielanej sprawcy po dokonaniu przezeń przestępstwa (t. zw. *concursum subsequens*). Biorących udział w przestępstwie poza *reus principalis* wzgl. *faciens* uważali za *participes criminis* i dzielili tych ostatnich na: *mandatores*, *consultatores* i *auxiliatores*. Co się tyczy *auxiliatores*, panowała rozbieżność poglądów co do tego, czy powinni być karani narówni z *reus principalis* czy łagodniej, co stanowiło oś zasadniczych rozważań. *Auxilium* obejmowało w szczególności wspomnianą poprzednio pomoc po dokonaniu przestępstwa jako *auxilium peracto delicto praestitum*, któremu w późniejszym rozwoju historycznym odpowiadało poplecznictwo.

Zajmowali się tem szczególnie Gandinus (około r. 1300), Bartolus (XIV w.) i Aretinus (zm. r. 1450). Ten ostatni podkreślał, że *auxilium peracto delicto praestitum* powinno być łagodniej karane, gdyż niema nic wspólnego z dokonaniem przestępstwa.

⁵⁶⁾ Hinschius V., str. 832.

⁵⁷⁾ Gretener, str. 22: c. 4. X de furtis 5. 18: *qui cum fure partitur occidit animam suam; non fur solum sed ille reus tenetur, qui furti conscius quarente possessore non indicat*.

⁵⁸⁾ Le Sellyer I, str. 75.

⁵⁹⁾ Hinschius V, str. 830, uw. 3.

⁶⁰⁾ Opierano się na zdaniu: „ut in nulla temporis, parte rei habeat conscientiam alienae (Innoc. III) v. Rotering. Goldt. t. 47, str. 91.

Dlatego też nazwał je *improprie auxilium*. Jednak żądanie łagodniejszej kary dotyczyło tylko niektórych wypadków poplecznictwa w postaci ułatwienia ucieczki, wskazania drogi i t. p., a więc w zasadzie ukrywanie przestępców i paserstwo objęte wspólną nazwą *receptatio*, chociaż uważane były za *auxilium post malefictum*, jednak podlegały te same karze, co t. zw. czyn główny. Aretinus zaznaczył jednocześnie, że kto przyjmuje skradzioną rzecz, odpowiada za kradzież, ale nie jakgdyby ją popełnił, ale jako ten, który niósł pomoc kradzieży (*furto opem praestiterit*). Zasługą praktyków włoskich jest uwypuklenie t. zw. pomocy po dokonaniu przestępstwa, co prawda na płaszczyźnie udziału w czynie uprzednio spełnionym⁶¹⁾.

ROZDZIAŁ III.

ŹRÓDŁA I DOKTRYNA W. XVI—XVIII.

1. Carolina. — 2. Doktryna niemiecka. — 3. Prawodawstwo saskie. — 4. Codex. Jur. Bavar. Crim. — Constit. Crim. Theresiana 1768. — Allg. Landrecht 1794. — 5. Marat; Montesquieu. — 6. Code pénal 1791.

1. Carolina w art. 40 daje opis stanu faktycznego paserstwa⁶²⁾. Działanie polega na przyjmowaniu skradzionego lub

⁶¹⁾ Gretener, str. 22—29; tamże cyt. Gandinus oraz Aretinus. De maleficiis tractatus 1598 r. Nie uznawał pomocy po dokonaniu przestępstwa Hipolitus de Marsilliis, p. Rozenblatt str. 122. Z tej epoki z innego punktu widzenia doniesł: znaczenie ma Bartolus, który stworzył teorię o kontynuacji kradzieży. Teoria ta wywarła wpływ na ujęcie międzynarodowego paserstwa w czasach późniejszych, a zwłaszcza wycisnęła swe piętno na prawodawstwie anglo-amerykańskim (p. niżej str. 90 uw. 215). Opierając się na prawie rzymskim (Dig. 47. 2. 47: Si dominium rei subreptae quacumque ratione mutatum sit, domino furti actio competit, veluti heredi etc. Cod. c. 10 de furt.: mutatione territorii nova nascitur actio furti), Bartolus twierdził, że gdy rzecz skradziona w jednym kraju zostanie następnie przeniesiona do drugiego, to złodziej powinien być karany nie za kradzież spełnioną pierwotnie, ale za kradzież jakgdyby dokonaną w drugim kraju. W ten sposób Bartolus, chociaż nie wyraża tego expressis verbis, nadaje kradzieży pojęcie przestępstwa trwałego. Przez stworzenie takiej fikcji, wnioskując logicznie, karze się złodzieja nie za dokonany zabór cudzej rzeczy, lecz za samo jej posiadanie. Jeśli wziąć pod uwagę, że i paserstwo stanowiło wówczas udział w przestępstwie, zrozumiałe jest, iż było ono ściągane nie tylko z racji przyjęcia rzeczy skradzionej ale również z tytułu jej posiadania (Kohler Intern. Strafrecht, str. 127—128).

⁶²⁾ C. C. C. I.

zrabowanego mienia⁶³⁾ i określone jest w tytule wspomnianego artykułu jako pomoc udzielana rabusiom lub złodziejom⁶⁴⁾. Do tejże pomocy zalicza się również dostarczanie środków żywności i innego rodzaju wypadki wspomagania po dokonaniu przestępstwa podstawowego. Art. 40 należy rozpatrywać łącznie z art. 177, który zawiera określenie pomocy udzielanej wszelkiego rodzaju winowajcom, tak podczas popełniania przestępstwa, jak i po jego dokonaniu. Art. 177 stał się punktem oparcia dla doktryny niemieckiej w związku z poplecznictwem (*Beguenstigung*) i był nawiązywany do teorii włoskich praktyków.

2. Doktryna w. XVI—XVIII opierała się na szkole włoskiej. Clarus (XVI w.) wspomina o pomocy trojakiiego rodzaju: *auxilium ante delictum, in ipso delicto et post delictum*⁶⁵⁾. W zasadzie domaga się również łagodniejszej kary dla tego, czyja pomoc nastąpiła po dokonaniu przestępstwa i twierdzi, że w danym wypadku udzielający pomocy niesłusznie zwany jest *auxiliator'em*. Pogląd ten podziela także Augustinus, który powołuje się na włoskich praktyków jako na *communis opinio*, wyłączając jedynie Gandinusa. Lecz i Clarus dla *receptatores* czyni wyjątek z zasady ogólnej, żądając dla nich takiej samej kary, jak dla głównych sprawców.

Z pośród przedstawicieli doktryny niemieckiej XVIII w., którzy rzucili nowy snop światła na ujęcie *auxilium post delictum*, należy wymienić Carpzo, Blumbachera, Kressa i Boehmera. Carpzo w obszernym swym dziele *Practicae Novae*, opiera się w swych wywodach na współczesnem orzecznictwie saskich sądów, których praktyka założyła właściwie fundament pod samoistny byt paserstwa. Carpzo oddzielnie omawia: *auxilium post delictum commissum, receptatio* oraz *emtio rerum furtivarum*. Wzmiankując o trzech rodzajach pomocy przy *furtum*⁶⁶⁾, wylicza jednocześnie poszczególne wypadki *auxilium post delictum* w postaci: ułatwienia złodziejowi ucieczki, ukrywania je-

⁶³⁾ „Item so einer vom geraupem oder gestolem gut peuth oder theill nymbt“ i t. d.

⁶⁴⁾ „Vonn genugsamen Verdacht derjhenen, so Raubern oder Dieben helffen“.

⁶⁵⁾ Rozenblatt str. 120. Gretener str. 25, tamże cyt. Clarus. Recept. Sententiarum oraz Augustinus. Zu Ang. Aretin.

⁶⁶⁾ Carpzo II. Q. 87, Nr. 10.



go i ukrywania lub też sprzedaży skradzionych rzeczy otrzymanych od złodzieja⁶⁷⁾. Niezależnie od tak szerokiego ujęcia *auxilium post delictum* wspomina jeszcze o *participatio de rebus ablati*, przytem godne jest uwagi, że przy *participatio*, jako korzystaniu z owoców kradzieży, celem sprawcy winno być ich osobiste zużytkowanie (*consumere*), nadto zdaniem Carpzowa *receptatio*, nie będąc właściwie *auxilium*, stanowi *ratificatio*, *approbatio* czynu przestępnego, za co należy wymierzać łagodniejszą karę, niż za czyn główny⁶⁸⁾. Podobnie ustosunkował się Carpzw do *receptatores furum et rerum furtivarum*, nadmienając, że *communis opinio doctorum* co do kary nie podziela jednak jego poglądu. Lżejszej kary żąda również dla *emtores rerum furtivarum* i zaznacza, że odpowiadać karnie tylko wówczas powinni, o ile stwierdzona zostanie ich świadomość przestępnego pochodzenia rzeczy⁶⁹⁾. Tak jak *emtor'a* należy karać tego, kto przyjął skradzione rzeczy, jako zapłatę długu, gdyż zdaniem Carpzowa *datio in solutum* stanowi *emtio et venditio*. Ostatecznie widzimy, że u Carpzowa do paserstwa bez zastrzeżeń należy zaliczyć: *emtio rerum furtivarum* i *participatio* a *auxilium post delictum* (w postaci *venditio*) i *receptatio*, jedynie mając na względzie, że dotyczą one również poplecznictwa.

Znacznie rozszerzone pojęcie *auxilium post delictum* występuje u Blumbachera, który obejmuje niem: przyjmowanie, ukrywanie, przechowywanie, kupno i t. d. skradzionych rzeczy⁷⁰⁾.

Kress w komentarzu do C. C. C.⁷¹⁾ na tle art. 40 uwzględnia a) *participatio*, b) *receptatio* i c) *operae proxeneticae*, do których zalicza: ukrycie, sprzedaż i t. d. skradzionego mienia. Jako cechę *participatio* podkreśla działanie w celu zysku, Za najniebezpieczniejszą uważa *receptatio*. Znamienne jest, że wskazuje na konieczność utworzenia ogólnego pojęcia, obejmującego przestępstwa wyszczególnione w art. 40 C. C. C.

Boehmer⁷²⁾ w ramach art. 40 umieszcza: a) *participatio rei*

⁶⁷⁾ Carpzw II. Q. 87, Nr. 40.

⁶⁸⁾ Carpzw II. Q. 87, Nr. 41—45.

⁶⁹⁾ Op. cit. Nr. Nr. 49, 54: qui scienter et dolose res furtivas emerint.

⁷⁰⁾ Blumbacher. Comm. VI. 1727, cyt. według Gretenera, str. 39.

⁷¹⁾ Kress ad art. 40.

⁷²⁾ Boehmer ad art. 40.

furtivae, b) *receptatio* sprowadzone do: *hospitium*, *celare res subtractas*, *tractare*, *in latibulum deferre*, c) t. zw. pomoc-Beystand, do której zalicza: *occultatio*, *venditio*, *permutatio*, *asportatio rerum*. Jak widać, między *receptatio*, a t. zw. pomocą niema przeprowadzonej wyraźnej granicy. Boehmer określiła mianem *approbatio delicti* oprócz *participatio* również *receptatio*.

3. Tak samo jak doktryna saska na wyróżnienie zasługują prawa tamtejsze, które przedstawiają paserstwo zgoła inaczej, niż pozostałe współczesne prawodawstwa partykularne. Saksjonja bodaj najwcześniej ze wszystkich państw ujęła w oddzielnych przepisach⁷³⁾, t. zw. korzystanie z rzeczy skradzionych, zrabowanych lub sprzeniewierzonych, obejmując powyższe działanie mianem *Partiererei*, odpowiadającym pojęciu *participatio* w doktrynie. W ten sposób w prawie saskiem wykształciło się najpierw paserstwo jako *delictum sui generis*, chociaż w dość szczupłych granicach. Ujęcie wspomniane przeszło do późniejszych kodeksów saskich⁷⁴⁾ i miało nawet wpływ na kodeksy karne: pruski z 1851 r. i niemiecki z 1871 r.

4. Codex Jur. Bavar. Crimin. z 1751 r.⁷⁵⁾ rozważał zasadniczo paserstwo w granicach t. zw. pomocy po dokonaniu przestępstwa (*nachfolgende Beihilfe - concursus subsequens*). W szczególności należy nadmienić, że skoro t. zw. pomoc występowała łącznie z *participatio*, kara była taka sama jak za przestępstwo podstawowe, lżejsza natomiast była, gdy *participatio* nie towarzyszyło jej. Również łagodniejsza była kara, gdy miała miejsce sama tylko *participatio*⁷⁶⁾.

Const. Crimin. Theresiana z 1768 r. hołdowała tradycyjnemu podziałowi pomocy na wcześniejszą, równoczesną i późniejszą⁷⁷⁾, ale co do tej ostatniej mamy już zwrotny punkt w art. 3 § 12; określając ją mianowicie jako „*Huelfe und Beystand*“, zaznacza jednocześnie, że kto udziela tego rodzaju pomocy, nie może uchodzić za współsprawcę przestępstwa uprzednio do-

⁷³⁾ Reskr. Król. z 1721 r. i Mandat z 1723 r., v. Gretener str. 43. Kupno skradzionych rzeczy wyodrębnił już kodeks pruski z 1620 r., v. Liszt str. 697.

⁷⁴⁾ Kodeksy saskie 1838 r. i 1868 r.

⁷⁵⁾ Gretener str. 43.

⁷⁶⁾ §§ 14 i 20.

⁷⁷⁾ Gretener str. 44.

konanego, a odpowiada jedynie za spełnienie odrębnego przestępstwa⁷⁸⁾. Paserstwo nie zostało wprawdzie potraktowane samodzielnie ale w każdym razie rozważane było niezależnie od t. zw. głównego przestępstwa⁷⁹⁾.

Landrecht pruski z 1794 r. (Allg. Landrecht fuer die Preuss. Staaten) w cz. II ogólnej w tyt. 20 § 83 przewiduje łagodniejszą karę (t. zw. niższego stopnia) dla tych, którzy ciągną korzyści z przestępstwa, zaś taka sama kara jak za przestępstwo podstawowe grozi trudniącym się zawodowo ukrywaniem przestępców lub owoców przestępstwa (§ 84). Kodeks ten zawiera ponadto szereg drobnych postanowień w części szczególnej (§§ 1218—1248), dotyczących ukrywania rzeczy pochodzących z kradzieży (*Diebeshlerei*)⁸⁰⁾.

5. U schyłku XVIII stulecia szereg uwag prawu karnemu poświęcają Marat, a zwłaszcza Montesquieu. Marat uważa paserstwo (*recélement*) za mało znaczące przestępstwo, a pogląd, że paser jest niebezpieczniejszy od złodzieja nazywa „*raison puerile*“, „*absurde*“. Ogranicza przedmiot paserstwa tylko do rzeczy pochodzących z kradzieży i wymaga od sprawcy dokładnej świadomości przestępnego pochodzenia rzeczy. Kara ma być taka jak za kradzież⁸¹⁾.

Znamienne stanowisko zajął Montesquieu, który tak powiada: „Prawa greckie i rzymskie karały ukrywającego skradzione rzeczy tak, jak złodzieja; prawo francuskie czyni tak samo.

⁷⁸⁾ Por. Koestlin, str. 332.

⁷⁹⁾ Codex Theresianus (Theresianus I), który nigdy nie wszedł w życie, pochodzący z tychże czasów, co Theresiana, w rozdz. 21 art. 1 § 2, Nr. 26 do pomocy po przestępstwie zalicza: ukrywanie przestępców, udzielanie im schronienia, kupno od nich skradzionych lub zrabowanych rzeczy, ukrywanie tych ostatnich (*verhehlen, vertuschen*), wystawienie na sprzedaż; wyliczając zaś przestępstwa przeciwko mieniu w art. 3 § 14, Nr. 97, wspomina o ukrywaniu (*Verhehlung*) skradzionych rzeczy równorzędnie z kradzieżą, rozbojem, sprzeniewierzeniem i t. d., a w Nr. 107 wyłącza nawet solidarną odpowiedzialność pasera ze złodziejem, ograniczając ją tylko do rzeczy, które dostały się do rąk tegoż pasera. Jeśli chodzi o ten ostatni wypadek, daleko w tyle pozostało późniejsze o całe 150 lat orzecznictwo francuskie z 1926 r., rozpatrujące już paserstwo jako *delictum sui generis*; p. niżej str. 33 uw. 134.

⁸⁰⁾ Gretener, str. 44. Hippel, str. 279—280.

⁸¹⁾ Plan de législation en matière criminelle, str. 157—158 w „Bibliothèque philosophique du législateur t. V. 1782, wyd. Brissot de Warville, cyt. według Guenthera G. S. t. 61, str. 181, 238.

Tamte było słuszne, to nie. U Greków i u Rzymian złodziej podlegał karze pieniężnej; trzeba było tedy karać tającego kradzione rzeczy tą samą karą; każdy bowiem człowiek, który przyczynia się w jakikolwiek sposób do szkody, winien ją wynagrodzić. Ale u nas, gdzie kradzież karze się śmiercią, nie można było bez dopuszczenia się przesady karać ukrywającego tak, jak złodzieja. Ten, kto przyjmuje skradziony przedmiot, może w tysiącznych okazjach przyjąć go niewinnie; ten, kto kradnie, zawsze jest winny. Jeden utrudnia dowiedzenia zbrodni już popełnionej, drugi popełnia tę zbrodnię. Wszystko jest bierne u jednego, wszystko jest czynne u drugiego: złodziej musi pokonać więcej przeszkód, i dusza jego musi dłużej zatwardzić się na prawa. Prawnicy posunęli się jeszcze dalej, uznali ukrywającego jako nienawistniejszego jeszcze, niż złodzieja; bez niego bowiem, powiadają, kradzieży nie dałoby się dłużej ukryć. To jeszcze raz powtarzam, mogło być dobre, kiedy kara była pieniężna: chodziło o szkodę, a paser łatwiej ją zazwyczaj mógł nagrodzić; ale skoro kara stała się gardłana, należało się oprzeć na innych zasadach⁸²⁾. Poglądy Montesquieu pozostały jednak bez wpływu na późniejsze kodeksy francuskie.

6. Code pénal z 1791 r.⁸³⁾ rozpatruje paserstwo w ramach udziału w przestępstwie (*complicité*) w cz. 2 rozdz. III art. 3: przedmiot paserstwa ogranicza do rzeczy pochodzących tylko z kradzieży, a działania określa jako: 1) nieodpłatne przyjęcie (*recevoir gratuitement*), 2) kupno i ukrycie (*recéler*)⁸⁴⁾. Kara jak za przestępstwo podstawowe.

⁸²⁾ Montesquieu ks. 29 rozdz. 12. Uzasadnienie Montesquieu z punktu widzenia historycznego jest pod pewnemi względami nieściśle. Zasada takiej samej kary za paserstwo co i za kradzież była w starożytności powszechnie znana nie tylko w prawie rzymskim. Występuje ona w kodeksie Hammurabi'ego, w ks. Manu, gdzie sprowadza się do kary śmierci. Wszędzie przyjmujący rzeczy skradzione lub zrabowane dzieli los złodzieja lub rabusia. To samo widzimy w Grecji i Rzymie, gdzie paser był skazywany na taką samą karę pieniężną (nawiazkę), co i złodziej, ale nie dlatego, że wypływało to z obowiązku wynagrodzenia przezeń szkody poniesionej przez właściciela utraconej rzeczy, jak twierdzi Montesquieu, lecz ponieważ przejmował on karę ciążącą na złodzieju.

⁸³⁾ Garraud. Traité III, str. 109.

⁸⁴⁾ Godne jest uwagi, że *recéler* jako działanie zachowuje tutaj swe gramatyczne znaczenie ukrycia.

ROZDZIAŁ IV.

ŹRÓDŁA I DOKTRYNA PIERWSZEJ POŁOWY XIX W.

1. Code pénal 1810. — 2. Kodeks austriacki 1803. — 3. Feuerbach. — 4. Kodeks bawarski 1813. — 5. Kodeks pruski 1851. — 6. Prawodawstwo rosyjskie. — 7. Prawodawstwo anglo-amerykańskie.

1. Code pénal z 1810 r. ujął paserstwo (*recel de choses*) jako udział w przestępstwie (*complicité*), działanie określił ogólnie jako *recéler*, a przedmiot paserstwa rozszerzył na rzeczy pochodzące ze zbrodni lub występku (art. 62⁸⁵).

2. W kodeksie austriackim z 1803 r. pojęcia: przyjścia z pomocą sprawcy po dokonaniu przestępstwa (*Hilf und Beistand*) bez uprzedniego porozumienia się z nim i ciągnięcia korzyści lub zysku z przestępstwa, są ściśle z sobą związane (§ 6) i określone jako odrębny czyn karalny⁸⁶.

3. Ugruntowanie płynnych dotychczas pojęć czynów, które związane są z uprzednio dokonaniem przestępstwem, występuje dopiero u Feuerbacha⁸⁷), gdzie podciągnięte są pod poplecznictwo (*Begünstigung*)⁸⁸), obejmujące również paserstwo. Działanie określone jako świadome wzięcie udziału w popełnieniu już przestępstwa, według Feuerbacha, polega w szczególności na: bezpośrednim uczestnictwie w korzyściach z czynu przestępnego, udzielaniu jakiegokolwiek pomocy przestępcy głównemu ze względu na ewentualne osiągnięcie lub wykorzystanie owoców przestępstwa (ukrycie lub kupno), a zwłaszcza na takich czynnościach, dzięki którym chce się uchronić sprawcę przed wymiarem sprawiedliwości. Należy nadmienić, że jeszcze Feuerbach w swych wywodach powołuje się na art. 40 C. C. C.

W ten sposób t. zw. *Begünstigung* zespółiła rozmaite ujęcia doktryny: *auxilium post delictum*, *receptatio*, *participatio*, *emtio rerum furtivarum*, a jednocześnie pochłonięła średniowieczne pojęcie *Hehlerei*⁸⁹). Jednak przez podkreślenie, że poplecznictwo

⁸⁵) Szczegóły p. dogmatyka.

⁸⁶) Gretener str. 57.

⁸⁷) Feuerbach § 53: „Wer erst nach vollendetem Verbrechen wissentlich an denselben Teil nimmt, ist Begünstiger (fautor delicti)“.

⁸⁸) Nazwę *Begünstigung* do literatury prawniczej wprowadził dopiero Steltzer w 1793 r., v. Koehler G. S. t. 61, str. 50.

⁸⁹) Pojęcie *Hehlerei* zapuściło jednak zbyt głębokie korzenie w życiu, t. też wraca ono znowu w drugiej połowie XIX stulecia.

stanowi udział w przestępstwie i wtłoczenie weń paserstwa Feuerbach przeciwstawił się dotychczasowym zamierzeniom wyodrębnienia tego ostatniego przestępstwa, zamierzeniom, będącym zwiastunem nowożytnego jego ujmowania⁹⁰).

4. Dziełem Feuerbacha jest kodeks bawarski z 1813 r., będący wiernym odbiciem jego nauki. Stan faktyczny poplecznictwa w powyższym kodeksie tworzą: przyjmowanie sprawców u siebie, ukrywanie ich, udzielanie pomocy w ucieczce, zatarcie śladów, przyjmowanie rzeczy pochodzących z przestępstwa, ukrywanie ich, kupno, pozbycie⁹¹).

5. Kodeks pruski z 1851 r. odłącza ukrywanie (*Hehlerei*) od poplecznictwa (*Begünstigung*). Stan faktyczny ukrywania umieszczono w części szczegółowej tego kodeksu tworzą: kupno, przyjęcie w zastaw lub ukrycie rzeczy osiągniętej przez zbrodnię lub występki oraz poplecznictwo dotyczące osób, które popełniły zbrodnię lub występki z tem jednak zastrzeżeniem, że ukrywający (*Hehler*) działać winien dla własnej korzyści, o ile natomiast działa w interesie sprawcy podstawowego przestępstwa, odpowiada za poplecznictwo na zasadach ogólnych, jako za udział w przestępstwie; jednym słowem art. 257 dotyczy t. zw. ukrywania rzeczy (*Sachenhehlerei*) i osób (*Personenhehlerei*) dla własnej korzyści.

Nowela z 1856 r. ze stanu faktycznego art. 257 usunęła ukrywanie przestępców i wymóg działania dla własnej korzyści oraz wprowadziła ogólne określenie działania jako nabycia (*ansich-bringen*).

Paserstwo w tym kodeksie tworzyło przestępstwo przeciwko mieniu⁹²).

⁹⁰) Quistorp (str. 96) twierdzi, że przy participatio i ukrywaniu skradzionych rzeczy o udziale w przestępstwie wówczas tylko mówić należy, gdy zachodzi milczący związek z przestępstwem poprzednio spełnionem, co może mieć miejsce wtedy jedynie, gdy powyższe czynności uprawiane są zawodowo. Podobny pogląd wypowiedział Poletajew (Żurnal XIV cz. 2, str. 68), który określił paserstwo zawodowe jako szyl, umowę milczącą na czas nieokreślony.

⁹¹) Bayern 1813, art. 84—87. Na kodeksie bawarskim wzorowały się: kodeks grecki z 1833 r. oraz kantonalne kodeksy szwajcarskie: Graubünden z 1851 r. Aargau z 1857 r. i Schaffhausen z 1859 r. (v. Hafter str. 29) oraz szereg partykularnych kodeksów niemieckich z pierwszej połowy XIX stulecia (p. Feuerbach, uwagi do § 53).

⁹²) Gretener str. 53—54. W ślad za pruskim kodeksem wyodrębnił paserstwo kodeks bawarski z 1861 r. w art. 308 (v. Beling V. D. VII, str. 5).

6. Najdawniejszy rosyjski pomnik prawodawczy Russkaja Prawda ukrywających złodziejstwo i kupujących skradzione rzeczy karze narówni z popełniającymi kradzież⁹³⁾.

Tak zwane Ułożenie cara Aleksego Michajłowicza z 1649 r. za przechowywanie i kupno skradzionych i zrabowanych rzeczy bez uprzedniego wzięcia poręczenia za ich legalne pochodzenie przewiduje tylko odpowiedzialność cywilną (rozdz. 21 §§ 64—65)⁹⁴⁾. Czy przepisy powyższe dotyczyły jedynie paserstwa nieostrożnego, — trudno wnioskować⁹⁵⁾.

Kodeks kar głównych i poprawczych z 1847 r. wzorował się na kodeksie bawarskim z 1813 r. T. zw. ukrywanie rozważane w ramach udziału w przestępstwie wypełniają następujące działania (art. 14): przyczynienie się do ukrycia lub zatarcia śladów przestępstwa, ukrycie winowajców, wzięcie do siebie, przyjęcie na skład, wydanie komu innemu lub sprzedaż przedmiotów skradzionych lub innym bezprawnym sposobem otrzymanych ze świadomością ich pochodzenia. W stanie faktycznym wysuwa się warunek, aby ukrywający nie brali udziału w samym popełnieniu przestępstwa.

Kodeksy z 1867 r. i 1885 r., będące właściwie powtórzeniem kodeksu z 1847 r. utrzymały art. 14 w swej pierwotnej treści w art. 16, ale niektóre wypadki sprzedaży, oddania w zastaw rzeczy uzyskanych przez kradzież, oszustwo, rozbój lub otrzymanych od bandy, stanowią w nich *delicta sui generis*⁹⁶⁾. Podobnie według Ustawy o karach, orzekanych przez sędziów pokoju z 1864 r., w art. 180 kupno, przyjęcie w zastaw rzeczy uzyskanych przez kradzież lub oszustwo, są odrębnymi przestępstwami⁹⁷⁾. Wobec kolizji art. 14 (16) kodeksów z lat 1847—1885 z art. 180 Ustawy z 1864 r. Senat rosyjski orzekł, że art. 180 ma zastosowanie, kiedy winowajca nie zna dokładnych okoliczności czynu przestępnego⁹⁸⁾.

⁹³⁾ Hube str. 55.

⁹⁴⁾ Hube str. 74.

⁹⁵⁾ Tutaj należy nadmienić, że według przepisów tegoż kodeksu (rozdz. 21 §§ 20, 62) udzielający schronienia przestępcom podlegają karze grzywny, a o ile czynią to zawodowo, karani są narówni ze sprawcami przestępstwa podstawowego, a więc zachodzi presumcja uprzedniego porozumienia się.

⁹⁶⁾ Tagancew 1885 r., art. art. 930, 931, 1701, 1702, 1705.

⁹⁷⁾ Ustaw 1864, por. paserstwo leśne art. 159.

⁹⁸⁾ Tagancew 1885 r. pod art. 14 teza 70: orzec. 68/174, 68/620, 69/633, 78/21. Ponadto według powyższych orzeczeń powołanych również pod art.

7. Angielskie common law ograniczało t. zw. pomoc po dokonaniu przestępstwa (*accessory after the fact*) tylko do przyjmowania przestępców i t. p., wogóle do wszelkich czynności utrudniających schwytanie winowajcy, a więc nie dotyczyło osób, które kupowały (*buy*) lub przyjmowały (*receive*) rzeczy skradzione; czynności powyższe tworzyły odrębne przestępstwo⁹⁹⁾. Pod koniec XVIII i na początku XIX wieku widzimy dążenie do uznania paserów za biorących udział w przestępstwie, co znalazło przejściowo wyraz w odpowiednich statutach¹⁰⁰⁾.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej w końcu XVIII i na początku XIX wieku panuje zasada takiej samej kary dla pasera (kupującego lub przyjmującego skradzione mienie), co i dla głównego sprawcy; przeczy to więc odrębności paserstwa¹⁰¹⁾. W połowie XIX stulecia w większości stanów przewidziana jest odrębna sankcja karna za powyższe przestępstwo¹⁰²⁾.

ROZDZIAŁ V.

DAWNE PRAWO POLSKIE.

1. Terminologia. — 2. Statut Wiślicki; Konstytucje. — 3. Statut Litewski. — 4. Statuta Synodalne.

1. Wyraz paserstwo powstał dopiero w XIX, a być może jeszcze pod koniec XVIII stulecia, pod wpływem słowa francuskiego *passer*—przechodzić¹⁰³⁾. Wyraz ten miał zastosowanie w życiu powszechnem dla oznaczenia kupna skradzionych rzeczy. Literatura prawnicza nie знаła tego wyrażenia, tembardziej, że nauka prawa karnego w Polsce miała bardzo mały dorobek, wobec braku własnego prawodawstwa. Przejęcie się na gruncie polskim wyrazu obcego pochodzenia jest zrozumiałe, o ile wziąć

1661 teza 1: „ukrywanie kradzieży różni się od kupna kradzionych rzeczy tem, że przy ukrywaniu domniemywa się bezpośredni stosunek ukrywającego do dokonanej kradzieży, a kupno kradzionych rzeczy stanowi odrębne przestępstwo”.

⁹⁹⁾ Blackstone. V. str. 247—248.

¹⁰⁰⁾ Blackstone. V., str. 248. Stephen. Comm. IV., str. 131 uw. 9.

¹⁰¹⁾ Wharton II, str. 503. Przyjęcie (*receive*) było ogólniejsze, niż kupno.

¹⁰²⁾ Wharton II, str. 503—509.

¹⁰³⁾ Krzymuski. Przegląd Prawa, t. 22, str. 123 uw. 1.

pod uwagę ogromny wpływ języka francuskiego we wspomnianym wyżej okresie czasu w rozmaitych dziedzinach życia. Szczególne jest jednak, że język francuski określa paserstwo nazwą *recel*; widzimy więc zjawisko zgoła odmienne, niż w innych wypadkach stosowania cudzoziemskich wyrażań, które uległy spolszczeniu ale zachowały swą treść istotną.

W dawnym języku polskim były wyrażenia: ukrywacz, przechowacz, przechowywacz¹⁰⁴). Za ukrywacza, przechowowacza uchodził ten, kto ukrywał złodzieiów oraz skradzione rzeczy. I tutaj ukrywanie rzeczy skradzionej było najpierwotniejszym ogniwem wśród działań znamionujących dzisiejsze pojęcie paserstwa podobnie, jak w całym szeregu prawodawstw słowiańskich, gdzie ukrywanie dotyczyło oprócz rzeczy również osób¹⁰⁵). Według przysłów ludowych Słowiańszczyzny, jeśli by nie było ukrywacza, nie byłoby złodzieja, a w Polsce mówiono, że „nie to złodziej, co ukradnie, ale ten co schowa”. W ściślejszym tego słowa znaczeniu za przechowowacza uchodził ten, kto przechowywał, t. j. „przyjmował do sekretnego schowania, utajenia, przekrywał, przekradał u siebie”¹⁰⁶).

2. W prawie polskim paserstwo stanowiło udział w przestępstwie, chociaż niezawsze było to wyrażone *expressis verbis*, wynikało jednak choćby z takiej samej kary dla złodzieiów i paserów¹⁰⁷).

W Statucie Wiślickim połączone są w jeden stan faktyczny: udzielanie schronienia przestępcom i korzystanie z owoców przestępstwa¹⁰⁸).

Prawodawstwo polskie zna również t. zw. presumcję winy w postaci dowodów pośrednich, które stanowiły: niepodanie przez posiadacza skradzionej rzeczy osoby sprzedawcy i przy-

¹⁰⁴) Linde IV. v. przechowacz; V. v. schować, VI. v. ukryć.

¹⁰⁵) Por. niemieckie *Hehlerei*, francuskie *recel*.

¹⁰⁶) Linde, jak poprzednio.

¹⁰⁷) Por. Ostroróg. Pr. kryminalne 1786 r. I. str. 59, cyt. według Lindego IV. v. przechowywacz. Por. Saxon. Porządek Sądów i spraw miejskich prawa Magdeburgskiego (prawa Groickiego) t. IV. 1760 r., cyt. według Lindego IV. v. przechowacz.

¹⁰⁸) „Też ustanawiamy i mówimy onego być przezeczciwego, iż tajemnie złościąc przebywaczom królestwa naszego, złodzieje a zbiegi chowa a dzieli się z nimi podrapienie a złe nabyte rzeczy” (*raptia et male conquisita*), Helcel I, str. 110 (art. 80).

należność do pewnej warstwy społecznej, podejrzewanej o zawodowe uprawnianie paserstwa (dotyczyło to Żydów), co znalazło wyraz w odpowiednich konstytucjach¹⁰⁹).

3. Według Statutu Litewskiego, zatrzymany ze skradzionem mieniem winien był wskazać osobę, u której kupił, a jeśli tego nie uczynił, karany był jak złodziej śmiercią. Charakterystyczne jest, że legalne kupno musiało być dokonane wobec dwóch świadków, a ponadto sporządzone na piśmie i wciągnięte do ksiąg sądowych¹¹⁰).

4. Statuta Synodalne (XIV—XV w.) uważają za biorących udział w przestępstwie tych, którzy udzielają schronienia przestępcom i przyjmują na przechowanie skradzione, zrabowane i t. zw. bezprawnie zajęte lub zatrzymane rzeczy¹¹¹).

ROZDZIAŁ VI.

PASERSTWO JAKO UDZIAŁ W PRZESTĘPSTWIE UPRZEDNIO DOKONANEM W ŚWIETLE HISTORYCZNEGO ROZWOJU I JEGO WYODRĘBNIE NIE SIĘ.

1. Paserstwo do wieku XIX zasadniczo nie było uważane za odrębne przestępstwo. — 2. Teorja winy zbiorowej. — 3. Teorja przejęcia winy. — 4. Teorja presumcji winy. — 5. *Ratihabitio*. — 6. Paserstwo jako *delictum sui generis*.

1. Śledząc dotychczasową linię rozwojową paserstwa, dochodzimy do wniosku, że aż do czasów najnowszych było ono zasadniczo rozważane w granicach podstawowego przestępstwa. Wprawdzie niektórzy starają się wytłumaczyć¹¹²), że w wiekach średnich paserstwo było odrębnym przestępstwem i dopie-

¹⁰⁹) Makarewicz. Polskie prawo, str. 122 i 214; Vol. legum I, str. 525, Konst. 1538 r.: „Si Judaei pro re furtiva ad se delata evictionem statuere non possent aut nollent - poena furcae ipsi ut culpa participes et conscii puniri debent”. Według przywileju ks. Bolesława z 1264 r. Żydom przysługiwało prawo przyjmowania w zastaw cennych rzeczy, czem się istotnie licznie trudnili i dlatego do ich rąk dość często mogły dostawać się rzeczy skradzione. Helcel III, str. 190.

¹¹⁰) Stat. Litewski II, rozdz. 14, art. 3, § 2 i art. 8 § 1.

¹¹¹) Helcel IV, str. 242.

¹¹²) Haelschner. Preuss. Str. System II, str. 554. Bielegryc - Kotlarewski, str. 223.

ro późniejsza doktryna ujęła je jako udział w przestępstwie, ale tego rodzaju postawienie sprawy jest nieuzasadnione i oparte tylko na fragmentarycznych przepisach średniowiecza; nie jest wystarczające, że formalnie nie podciągano pewnych czynów pod pojęcie udziału w przestępstwie uprzednio dokonanem. Nawet odrębność sankcji karnej dla paserstwa nie upoważnia jeszcze do twierdzenia, że dane przestępstwo stanowi *delictum sui generis*, przecież i w granicach kradzieży poszczególne kwalifikowane wypadki mają rozmaite sankcje karne. Ale również cofając się wstecz poza średniowiecze, nic nie przemawia za oddzielnym ujmowaniem paserstwa. Łącznie z kradzieżą występuje ono w kodeksie Hammurabi'ego, w ks. Manu, w prawie rzymskim, a jeśli już chodzi o średniowiecze, nie mówiąc o większości przepisów prawnych niemieckich, nawet doktryna włoska nie zajmowała się paserstwem jako odrębną instytucją, podobnie zresztą jak późniejsza doktryna saska; stosunek zaś Feuerbacha do paserstwa nie miał bynajmniej rewolucyjnego charakteru, był raczej syntezą dotychczasowego ujmowania powyższego przestępstwa, stanowiąc zarazem słup graniczny między starą a nową szkołą domagającą się uniezależnienia paserstwa od udziału w przestępstwie uprzednio dokonanem. Te słupy graniczne w prawodawstwach stanowią: Code pénal z 1810 r. i Kodeks bawarski z 1813 r. Wahanie się nauki zerwania ze starą szkołą widzimy poprzez wiek XIX, jeszcze w XX stuleciu¹¹³⁾.

2. Uzasadnienie paserstwa jak również poplecznictwa, jako działań objętych pojęciem udziału w przestępstwie już spełnionem może być tylko historyczne.

Dziś hołdujemy zasadzie, że każdy za czyn obłożony karą odpowiedzialny jest tylko za siebie. Dawniej natomiast istniała zasada odpowiedzialności zbiorowej¹¹⁴⁾. Skoro sięgniemy do okresu walk rodowych, to zauważymy, że cały ród krzywdziciela odpowiadał za jego czyn. Był to przejaw winy zbiorowej¹¹⁵⁾, tłumaczonej wspólnością pochodzenia krzywdziciela i pozostałych członków rodu. Pojęcie winy zbiorowości ogólnej, którą można nazwać naturalną, przeszło zapewne później na zbiorowość szczególną¹¹⁶⁾, zbiorowość przypadkową. Tworzyli ją ci, którzy mieli

¹¹³⁾ Por. Beling V. D. VII., str. 226.

¹¹⁴⁾ Makowski Pr. karne og. str. 213.

¹¹⁵⁾ Kutrzeba str. 8.

¹¹⁶⁾ Makowski. Pr. karne og. str. 215.

jakikolwiek związek z przestępstwem. Jeżeli należący do danego rodu, nie mając nic wspólnego z przestępstwem dokonanem, stawał się ofiarą pomsty rodowej, to już jak wielkiem złagodzeniem było ograniczenie karania jedynie tych, którzy należeli wyłącznie do ciasnego kręgu osób, wchodzących pośrednio w łączność z interesem właściwego winowajcy¹¹⁷⁾. Punktem zaś wyjścia dla jednakowej kary była zapewne nie jednakowa wina tych osób, co zresztą nie mogło wcale wchodzić w grę z natury rzeczy, ale ta okoliczność, że każda z nich przez czyn swój jednakowo przyczyniała się do skrzywdzenia poszkodowanego przez uniemożliwienie mu uzyskania zadośćuczynienia. Z gospodarczego punktu widzenia w wypadku np. kradzieży jednakowa będzie zawsze pretensja pokrzywdzonego do złodzieja i pasera.

Ale nietylko czyn pozytywny, lecz również nieprzyjście z pomocą poszkodowanemu wciągało już daną osobę w orbitę winy krzywdziciela. Wiadome jest, że w Egipcie karany był śmiercią jak zabójca, kto był w możności uratować człowieka napadniętego, a zachował się biernie, wskutek czego ten ostatni poniósł

¹¹⁷⁾ Kutrzeba (str. 10—11) tak powiada: „Ze związków społeczno-terytorjalnych odpowiedzialności zbiorowej podpadało we wczesnej epoce średniowiecznej opole. Podstawą nałożenia przez państwo takiej odpowiedzialności była chęć ułatwienia zadań policyjno-karnych przez narzucenie na opole obowiązku zapobiegania przestępstwom, względnie ich dochodzenia pod grozą ponoszenia odpowiedzialności. Łączyła się więc ta odpowiedzialność, zwłaszcza z zaniedbaniem pewnych obowiązków policji ale i z presumcją współudziału w przestępstwie. Z tem szła równolegle dążność zadośćuczynienia pokrzywdzonemu w pieniądzech” i t. d., a dalej: „Uzupełnieniem tej odpowiedzialności opola, była odpowiedzialność wsi przy męzobójstwie, łotrystwie i kradzieży — gdy zaś powstały miasta, i na nie rozciągnęła się”. — Dalekiem echem przeszłych wieków, o których poprzednio była mowa, w związku z odpowiedzialnością zbiorową, w najnowszym ustawodawstwie polskim, wydaje się Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16 marca 1928 r., o stanie wyjątkowym (Dziennik Ustaw Nr. 32, poz. 307), gdzie w art. 11 cz. 3 m. inn. tak jest powiedziane: „Celem wzmocnienia służby bezpieczeństwa można jako świadczenie osobiste ustanowić pełnienie jej także przez ludność miejscową... Zarządzenie to niezależnie od odpowiedzialności cywilnej i karnej... poszczególnych osób... powoduje odpowiedzialność gminy lub wsi za szkody i straty... wynikłe ze zbrodni, choćby popełnionej poza ich terytorjum, jeśli zbrodniarz w gminie lub wsi tylko przygotowywał się do zbrodni albo przed czynem, lub po czynie ukrywał się, a ludność miejscowa zaniedbała o tem donieść w porę władzy policyjnej”.

śmierć¹¹⁸⁾. Ten rygorystyczny stosunek wobec jednostek, nie mających bezpośredniego związku z dokonaniem przestępstwem, tłumaczą niektórzy również wpływami religijnymi¹¹⁹⁾.

3. Jednakowe odnoszenie się do udzielającego t. zw. pomocy po przestępstwie i do głównego sprawcy tłumaczono także w ten sposób, że ktoś może być odpowiedzialny za cudzą winę dlatego, że tamten nie został ukarany, zwłaszcza, gdy udało się uchronić głównego sprawcę od kary¹²⁰⁾, bowiem, kto ukrywa przestępcę, przesłania go własną osobą, a kto przyjmuje skradzione rzeczy, bierze na siebie dowód winy. Potwierdzenie tej hipotezy znajdujemy w coutumes d'Artois, które głoszą, że, kto nie wskazuje przestępcy na żądanie władzy, winien być ukarany jak przestępca, gdyż tamten przez to uniknął kary¹²¹⁾. Nie jest też wyłączone, że niegdyś ukrywający przestępcę wstępował w jego miejsce, jako poręczyciel¹²²⁾.

4. Paserstwo jako udział w przestępstwie da się również wytłumaczyć stworzeniem fikcji uprzedniego porozumienia się pasera ze złodziejem. Wysuwa się wówczas presumpcję winy¹²³⁾, która nabiera cech prawdopodobieństwa przy zawodowym uprawianiu przestępstwa¹²⁴⁾.

¹¹⁸⁾ Le Sellyer I, str. 269, II str. 49 — cytuje św. Hieronima (ks. 3 adv. Pelag.): Vetus enim sententia est, — homicidam esse enim qui, cum possit hominem de morte liberare, non liberat; por. ust. dotyczący zabójstwa bi. skupa św. Tomasza z Becket, cyt. u Rozenblatta, str. 117.

¹¹⁹⁾ Le Sellyer I str. 269, Brunner II str. 575.

¹²⁰⁾ Kohler. Das Chines. Str. 29.

¹²¹⁾ Artois: commentaire de Gosson — do art. 8.

¹²²⁾ Kohler. Das Chines Str., 29.

¹²³⁾ Makarewicz. Pr. karne og. str. 149: „prawnicze ujęcie udziału w przestępstwie pozostaje w związku z pierwotnym obiektywizmem: fakt zmywy dwu lub więcej ludzi dla dokonania przestępstwa, zmywy często więcej presumowanej, niż rzeczywistej, wystarczy, aby wszystkich uznać winnymi tego, co się stało. To socjologiczne ujęcie kwestji prowadzi do prostego wniosku: do grupy przestępnej należą: — także ci wszyscy, którzy ułatwili sprawcom korzystanie z owoców przestępstwa, udzielili przytułku, ukrywają rzeczy skradzione i t. d. Obojętne, czy było uprzednie porozumienie, wystarczy fakt pomocy”; por. tamże str. 150.

¹²⁴⁾ Pod tym względem charakterystyczne są postanowienia C. pénal z 1810 r. w związku z ukrywaniem przestępców (recel de personnes); kodeks ten w art. 248 uważa powyższe przestępstwo za delictum sui generis, natomiast skoro przybiera ono postać procederu, w art. 61 rozważa je w ramach udziału w przestępstwie uprzednio spełnionem; p. wyżej str. 23 uw. 90. Chaveau et Hélie I str. 675; Quistorp str. 96; Gretener str. 60; Berner str. 577.

5. Na gruncie prawa rzymskiego starano się przedstawić paserstwo jako *ratihabitio* przestępstwa dokonanego. Ortolan, występując przeciwko powyższej teorii¹²⁵⁾, tłumaczy, że *ratihabitio*, na którą powoływano się w związku z paserstwem, dotyczyła tylko interdyktu *unde vi*¹²⁶⁾, a wogóle mogła odnosić się szerzej interpretowana tylko do *delicta privata*, ale nigdy *publica*¹²⁷⁾. Nie wchodząc bliżej w te wywody, zwrócimy jednak uwagę, że, posiłkując się zasadami prawa cywilnego, zwłaszcza rzymskiego, pewne zagadnienia prawa karnego dadzą się łatwiej uzasadnić, chociaż w gruncie rzeczy przeprowadzenie tego rodzaju analogji ze współczesnego nam punktu widzenia musi budzić poważne zastrzeżenia. Otóż, kto w prawie cywilnem ratyfikuje pewne zobowiązanie jako *obligatio ex contractu*, uznaje daną umowę za dobrą i bierze na siebie skutki jej, zrzekając się zarazem wszelkich ewencji, jakie przysługiwałyby mu z tytułu tej umowy¹²⁸⁾. Podobnie więc, kto przyjmuje rzecz skradzioną, akceptuje niejako zobowiązanie, powstałe z przestępstwa (*obligatio ex delicto*) i bierze w ten sposób na siebie skutki czynu przestępnego. Ale tego rodzaju wnioskowanie możliwe jest tylko wówczas, gdy za dane przestępstwo, przypuścmy kradzież, przewidziana jest kara pieniężna na rzecz poszkodowanego, jak to miało miejsce w prawie rzymskiem¹²⁹⁾.

6. Nowoczesne prawodawstwa oraz doktryna rozważają paserstwo już jako odrębne przestępstwo. Na drodze wyzwalania się paserstwa w nauce punkt zwrotny poniekąd stanowią w pierwszej połowie XIX wieku w Niemczech Sander i we Włoszech Nani. Sander, ujmując łącznie poplecznictwo i paserstwo w granicach t. zw. *Beguenstigung*, wskazał na ich poboczny i swoisty charakter, zaznaczając, że w prawie karnem zajmują takie stanowisko, jak w prawie cywilnem umowy dodatkowe; to też okre-

¹²⁵⁾ Dig. 50. 17. 152 § 2 Ulp.: In maleficio ratihabitio mandato comparatur; por. Carpzw, Kress, p. wyżej str. 18.

¹²⁶⁾ Ortolan I. str. 576, Rossi II. str. 219, Nani str. 62 uw. 3.

¹²⁷⁾ Wspomniany interdykt udzielał ochrony prawnej osobie usuniętej z gruntu, skoro wystąpiła ona przeciwko temu, kto ją wyrzucił, bądź też przeciwko trzeciej osobie, która po wyrzuceniu poprzedniego posiadacza zajęła w następstwie dany grunt.

¹²⁸⁾ Por. art. 1338 K. C. Napol.

¹²⁹⁾ Por. wyżej str. 9.

ślił je nazwą przestępstw pobocznych (*Nebenverbrechen*)¹³⁰). Kryminalista włoski Nani zupełnie wyraźnie podkreślił odrębny charakter czynności spełnionych po dokonaniu przestępstwa, jako nie mogących uchodzić za udział w temże przestępstwie, ponieważ ani moralnie wobec braku uprzedniego porozumienia się, ani materialnie niczem nie przyczyniły się do jego urzeczywistnienia¹³¹). W późniejszej doktrynie ujmowanie paserstwa jako *delictum sui generis* zasadniczo nie wywoływało sprzeciwu poza tradycyjnym wiązaniem go nadal z poplecznictwem. Wyjątek pod tym względem w doktrynie niemieckiej jeszcze w XX w. stanowi Beling¹³²), który domaga się bezwzględnego pozostawienia paserstwa (*Partiererei*) w części ogólnej, jako udziału w przestępstwie i wyraża się z pełnem uznaniem o art. 62 (zniesionym już obecnie) C. pénal z 1810 r. Wychodzi on z założenia, że zbyt silna jest więź, łącząca paserstwo z przestępstwem uprzednio dokonaniem, aby można było mówić o jego samoistnym bycie.

W doktrynie francuskiej całe XIX stulecie, to okres walki o odrębność paserstwa¹³³). Odrębność ta znalazła wyraz w Code pénal dopiero w 1915 r. Ortolan, przeciwstawiając się przedstawianiu paserstwa jako udziału w przestępstwie (*complicité*), jednocześnie zaznacza, że w każdym razie musi być uznana więź logiczna między paserstwem a przestępstwem podstawowem jako t. zw. *connexité*¹³⁴).

Względy, jakimi powodowali się zwolennicy odrębnego ujęcia paserstwa, są w zasadzie u wszystkich jednakowe. Ograniczymy się narazie do tych spostrzeżeń, którym dał wyraz Garraud¹³⁵). Podkreśla on, że za odrębnością paserstwa przemawiają względy socjologiczne, prawne i ogólnorepresyjne. Z punktu widzenia socjologicznego paserstwo jest jednym z tysiąca środków, dzięki któremu złoczyńcy chytrzejsi, roztrośniejsi, bardziej żądni korzystają z przestępstwa spełnionego przez odważniejszego, a więc, zdaniem Garrauda, pod tym kątem widzenia paserstwo nie powinno być rozważane na jednej płaszczyźnie z przestęp-

¹³⁰) Archiv. des Criminalr. 1836 r. str. 443—448, cyt. wg. Rozenblatt, str. 120; Gretener str. 84.

¹³¹) Nani str. 62 uw. 3, podobnie już w wydaniu z 1812 r.; p. Rozenblatt str. 19; Krzymuski, System I. Nr. 248.

¹³²) Beling V. D. VII. str. 226—230.

¹³³) Blanche II. str. 242 uw. 1. Rossi II. str. 228. Chaveau et Hélie I. str. 225. Trébutien I. str. 188 i in.

stwem podstawowem, np. kradzieżą. Ze względów prawnych, — ponieważ paserstwo zachodzi, gdy kradzież już jest skończona, i wreszcie ze względów represyjnych, — paserstwo w ramach udziału w przestępstwie ułatwia paserom uniknąć kary, gdy czyn podstawowy nie jest już karalny wskutek przedawnienia, amnestji, bądź też ponieważ spełniony został za granicą, a czyn paserstwa nastąpił w kraju, i w ten sposób to ostatnie przestępstwo nie może być ścigane przez władze krajowe, albo wreszcie paserstwo spełniono za granicą w warunkach, które nie pozwalają ścigać go w kraju.

O ile chodzi o stanowisko kongresów prawa karnego, to wypowiedziały się za odrębnością paserstwa: Międzynarodowy Kongres w Petersburgu w 1890 r. i Paryski w 1905 r.¹³⁶). Wszystkie nowoczesne kodeksy karne i projekty ustawodawcze uważają paserstwo już za *delictum sui generis*.

¹³⁴) Ortolan (str. 574) obrazowo określa stosunek paserstwa do przestępstwa podstawowego przez pryzmat przedstawienia teatralnego. Powiada bowiem: „Dramat skończył się, rozwiązanie nastąpiło, role osób biorących udział w dramacie, skończyły się również, kurtyna ostatni raz podnosi się, i w epilogu związanym z akcją dramatu, jak obraz późniejszych czasów, przedstawiający jakieś wspomnienie z przeszłości, zjawiają się nowe postacie. Podobnie przestępstwo, gdy już zostało dokonane, ma swój epilog: nowi aktorzy pojawiają się, jako wykonawcy niektórych nowych czynów, które mają ściślejszy lub luźniejszy związek (*connexité*) z przestępstwem podstawowem”. Na wspomnianą przez Ortolana *connexité* powołuje się, zwłaszcza w ostatnich czasach, orzecznictwo sądów francuskich w związku z paserstwem, już jako przestępstwem odrębnem; por. orzec. Sądu Kas. z dn. 15.VI.1926 r. (D. 1928. 2. 69); a co zatem idzie, sądy skazują pasera i złodzieja na solidarną zapłatę odszkodowania, co stanowczo narusza niezależność paserstwa. Por. także Vidal (str. 563): „Le recel est devenu un délit spécial et connexe”. Biegunowo przeciwne stanowisko zajął Sąd Najwyższy (O. S. P. II. 709 orzec. S. N. z dn. 13.II.1923 r. i Z. O. S. N. II. 48/23), który w związku z art. 185 U. K. A. z 1852 r. i art. 616 K. K. ros. z 1903 r. wyjaśnił, że paser nie ponosi odpowiedzialności solidarnej ze sprawcą kradzieży za wyrządzone przez kradzież straty.

¹³⁵) Traité III. str. 111.

¹³⁶) Annuaire franç. 1916 r. str. 72.

DOGMATYKA.

ROZDZIAŁ VII.

TERMINOLOGJA.

1. Kodeksy obowiązujące w Polsce. — 2. C. pénal z 1810 r. — 3. Prawo-
dławstwo anglo-amerykańskie. — 4. Wnioski.

1. Nazwa paserstwa, jak już w części historycznej było wspomniane¹⁾, w polskim języku została wytworzona przez życie codzienne a nie doktrynę, przejęła się w orzecznictwie sądów polskich i wprowadzona została początkowo również do projektów prawa karnego²⁾.

Obowiązujący na obszarze b. zaboru rosyjskiego kodeks rosyjski z 1903 r. (art. 616) nie ma dla paserstwa szczególnego określenia, i zgodnie z brzmieniem tytułu części 34 tego kodeksu stanowi ono jeden z wypadków karalnej nieuczciwości majątkowej. Ustawa Karne Austriacka z 1852 r., obowiązująca w b. zaborze austriackim, nazywa paserstwo uczestnictwem (*Teilnehmung*) w kradzieży, sprzeniewierzeniu i t. d. (§§ 185 i 196); powszechnie jednak określa się powyższe przestępstwo na gruncie wspomnianej ustawy jako ukrywanie (*Hehlerei*). Obydwa kodeksy ujmują paserstwo jaknajszerzej, t. zn. nie uzależniają jego granic od tego, czy paser działa dla własnej korzyści lub osób trzecich, czy też w interesie sprawcy przestępstwa podstawowego. Aby podać określenie paserstwa według kodeksu niemieckiego z 1871 r. obowiązującego w b. zaborze pruskim, na-

¹⁾ P. wyżej str. 25.

²⁾ Por. proj. polski Makowskiego, 1926.

leży uprzednio przedstawić konstrukcję odpowiednich przepisów kodeksowych, § 257 przez poplecznictwo — *Beguenstigung* (sprzyjanie, popieranie sprawcy) pojmuje działanie zmierzające do uchronienia przestępcy przed wymiarem sprawiedliwości, bądź też działanie mające na celu zachowanie owoców przestępstwa w interesie sprawcy podstawowego czynu karalnego. W § 258 przez ukrywanie — *Hehlerei* pojmuje się poplecznictwo w ramach § 257 z tą różnicą, że działanie powinno nastąpić dla własnej korzyści, przytem, o ile przestępstwo podstawowe stanowi jedno z wyliczonych dokładnie przestępstw przeciwko mieniu. Wreszcie § 259, najbardziej nas obchodzący, posiłkując się również nazwą ukrywania, pojmuje przez nie nabycie i t. d. rzeczy uzyskanych przez przestępstwo ale dla własnej korzyści. Z treści i ducha tego kodeksu wynika więc, że różnica między t. zw. *Beguenstigung* a *Hehlerei* wypływa z intencji sprawcy. Poplecznikiem (*Beguenstiger*), mówiąc zgruba, jest ten, kto ukrywa i t. d. przestępcę lub rzeczy pochodzące z przestępstwa w interesie tego przestępcy, zaś ukrywaczem (*Hehler*) ten, kto dopuszcza się podobnych działań ale dla własnej korzyści. Charakterystyczne jest, że w tekście § 258, aczkolwiek przestępstwo nazwane jest *Hehlerei*, jednak działanie określone jest jako udzielanie poplecznictwa (*beguenstigen*)³⁾.

Orzecznictwo i doktryna wprowadzają następujące rozróżnienia⁴⁾: odrębnie przedstawiają w granicach § 259 t. zw. *Sachhehlerei* jako ukrywanie rzeczy, zwaną równolegle *Partiererei*⁵⁾, i uważają je za przestępstwo przeciwko mieniu, a od powyższego oddzielają t. zw. *Beguenstigung* i *Hehlerei*, zaliczając je do przestępstw przeciwko wymiarowi sprawiedliwości. Nadto *Beguenstigung* objęte § 257 dzielą na t. zw. *persoenliche Beguenstigung* t. j. poplecznictwo w postaci ukrywania przestępców i t. d. i t. zw. *sachliche Beguenstigung*, t. j. poplecznictwo w postaci ochrony owoców przestępstwa, co zaś tyczy się *Hehlerei* w § 258, określa się je jako kwalifikowany wypadek poplecznictwa pod

³⁾ Godne jest uwagi, że motywy projektu omawianego kodeksu mówiły w danym wypadku o t. zw. „właściwym” ukrywaniu (*die eigentliche Hehlerei*) i wyraźnie odróżniały je od *Beguenstigung* ze względu na działanie dla własnej korzyści. Olshausen II. str. 955.

⁴⁾ Liszt §§ 147 i 185.

⁵⁾ P. wyżej str. 19, por. Merkel. v. Holtzendorf, Handbuch III, str. 736.

nazwą jednak *Personenhehlerei* (ukrywanie osób) w odróżnieniu od *Sachhehlerei* (ukrywanie rzeczy) objętej § 259 ⁶⁾.

Dochodzimy do wniosku, że *Hehlerei* na tle kodeksu z 1871 r. w zestawieniu choćby z kodeksami: austriackim z 1852 r. i rosyjskim z 1903 r. wykracza z jednej strony poza granicę paserstwa ze względu na to, że dotyczy również ukrywania przestępców, z drugiej zaś strony nie wypełnia całkowicie wspomnianego przestępstwa, gdyż t. zw. ukrywanie owoców przestępstwa w interesie sprawcy czynu podstawowego objęte jest przez t. zw. poplecznictwo (*sachliche Begünstigung*). Ostatecznie, uwzględniając jaknajszersze ujęcie paserstwa, treść jego w kodeksie niemieckim z 1871 r. objęta jest właściwie przez t. zw. *Sachhehlerei* (§ 259) i *sachliche Begünstigung* (§ 257). Jednak, gdy mowa jest o paserstwie, to za punkt wyjścia bierze się jedynie stan faktyczny § 259 ⁷⁾.

2. W. C. pénal z 1810 r., obowiązującym we Francji, zarówno w uchylonym art. 62, jak i w jego miejsce wprowadzonym w 1915 r. art. 460, paserstwo określone jest jako *recel de choses* ⁸⁾ t. j. zatajenie rzeczy, w odróżnieniu od *recel de personnes* — ukrywanie osób.

3. Prawodawstwo anglo-amerykańskie dla paserstwa ma nazwę złożoną i oznacza je jako przyjmowanie skradzionego mienia: *receiving of stolen property, of stolen goods* ⁹⁾. Przez *stolen property* względnie *stolen goods* pojmuje się nie tylko rzeczy skradzione ale również uzyskane przez inne przestępstwa przeciwko mieniu ¹⁰⁾.

4. Widzimy więc, że chociaż dziś kodeksy obowiązujące nie

⁶⁾ Niektórzy (Buri. G. S. t. 29, str. 26 i 40. Haelschner II, str. 888) podciągają *Sachhehlerei* również pod *Begünstigung*. Są to reminiscencje poglądów Feuerbacha, p. wyżej str. 22.

⁷⁾ Makowski K. K. 1903 r. pod art. 616.

⁸⁾ *receler* od łacińskiego słowa *celare* wg. słownika Akademii Francuskiej oznacza „garder et cacher une chose que l'on sait volée par un autre”; Le Sellyer II, str. 65; Jordan. *Révue crit.* t. 37, str. 487; Garraud. *Précis.* str. 482. Szerokie prawne znaczenie *receler* w art. 460 równoważne *detenir* względnie *recevoir* niekiedy stosowane jest wyłącznie do ukrycia, np. szwajcarskie prawo łowieckie z 1925 r. (*Annuaire étr.* 1926 r.) w art. 48 wyraźnie odgranicza *receler* jako ukrywanie od sprzedaży, nabycia, zbycia i t. d., które to działania w C. pénal objęte są również przez *receler*.

⁹⁾ Beling. V. D. VII. str. 115.

¹⁰⁾ p. niżej str. 68 uw. 116.

przywiązują bezpośredniej wagi do etymologicznego znaczenia nazwy paserstwa, jednak we wszystkich krajach w odpowiednich językach nazwa tego przestępstwa wskazuje na pierwotne ujmowanie jego istoty. Dawne polskie ukrywanie obok przechowywania, rosyjskie *ukrywatielstwo* ¹¹⁾, niemieckie *Hehlerei*, francuskie *recel* uwypuklają w paserstwie czynnik zasadniczy tkwiący w zatajeniu rzeczy osiągniętej przez przestępstwo, a przede wszystkim drogą kradzieży. Tego rodzaju ujęcie ugruntowało się zapewne w średniowieczu. Natomiast prawodawstwo anglo-amerykańskie, posiłkując się słowem *receiving*, nawiązało częściowo do prawa rzymskiego, do pojęcia *receptatio* ¹²⁾, i w ten sposób dochodzimy do wniosku, że wspomniane prawodawstwo najważniejszego czynnika paserstwa dopatrywało się nie w ukryciu lecz w przyjęciu rzeczy skradzionej, co musi poprzedzać zażwyczaj czynność ukrycia ¹³⁾.

ROZDZIAŁ VIII.

ISTOTA PASERSTWA.

1. Zestawienie poglądów na istotę paserstwa. — 2. Paserstwo jako utrzymanie, przedłużenie i t. p. stanu bezprawnego, wywołanego przez uprzednio popełnione przestępstwo. — 3. Paserstwo jako utrudnienie odzyskania rzeczy przez uprawnioną osobę. — 4. Paserstwo jako ułatwienie wykorzystania owoców przestępstwa. — 5. Określenie istoty paserstwa przez opis stanu faktycznego. — 6. Paserstwo — to zabroniony ustawowo obrót rzeczami pochodzącymi z przestępstwa.

1. Doktryna rozmaicie określa istotę paserstwa. Najbardziej przejęło się ujęcie paserstwa jako utrwalenie (*Perpetuierung, Sicherung*) ¹⁴⁾, utrzymanie (*Aufrechterhaltung*) stanu bezprawnego, wywołanego przez uprzednio dokonane przestępstwo, a dotyczącego dziedziny majątkowej. Licznych zwolenników ma tak-

¹¹⁾ por. Kodeks Kar Głównych i Poprawczych z 1885 r.; p. wyżej str. 24.

¹²⁾ *receptatio* w tłumaczeniu angielskim oznacza właściwie *reception*.

¹³⁾ p. wyżej w związku z prawem rzymskim, str. 9.

¹⁴⁾ Gretener, str. 110. Meyer, str. 609. Lenz. *Ein Fall der Collision von Zivil- und Strafrecht* (Allg. G. Z. 1895 r. Nr. 50). Beling. V. D. VII. str. 225 i 232. Liszt, str. 698. Holtzendorff. *Enzykl.* V. str. 56. Por. uwagi do projektu niem. z 1911 r., str. 307. Orzec. S. N. Izby III z dn. 25/XI 1921 r. (O. S. P. II. 581).

że przedstawianie paserstwa jako utrudnienia, uniemożliwienia odzyskania przez uprawnioną osobę rzeczy przez nią utraconej lub też utrudnienie w działaniu wymiaru sprawiedliwości¹⁵⁾. Spotykamy też określenia, że paserstwo jest to ułatwienie wykorzystania owoców przestępstwa¹⁶⁾. Najprostsze ujęcie stanowi przedstawianie istoty paserstwa zapomocą podania opisu jego stanu faktycznego¹⁷⁾.

2. Określenie paserstwa jako utrzymania, utrwalenia stanu bezprawnego, spowodowanego uprzednio spełnionym czynem karalnym, ma na sobie zbyt widoczny ślad dawnego ujmowania paserstwa jako udziału w przestępstwie, ma charakter czegoś dodatkowego i jest niezgodne z powszechnie już przyjętem przedstawianiem wspomnianego przestępstwa jako *delictum sui generis*¹⁸⁾. Omawiane określenie dałoby się pogodzić conajwyżej z teorią Sandera¹⁹⁾, to jest, że paserstwo i poplecznictwo stanowią t. zw. przestępstwa poboczne²⁰⁾, skoro zaś uznaje się odręb-

¹⁵⁾ Binding I², str. 212. Krzymuski. Przegląd Prawa t. 22, str. 124. Finger, str. 330. Lammasch, str. 286. Makarewicz (Kom. Kod. III, zesz. 1, str. 65) powiada: „Istotą paserstwa jest, biorąc najogólniej, taki stosunek do rzeczy pochodzącej z czynu przestępnego, który, nie będąc bezpośrednim zamachem na cudze prawa majątkowe, utrudnia uprawnionemu przyjscie z powrotem do posiadania danej rzeczy”. Prins, str. 365. Rossi II, str. 226. Jordan. *Révue Crit.* t. 36, str. 486 i t. 37, str. 176. Por. dawne orzeczn. rosyjskie z 1872 r. (Tagancew, K. K. 1885 pod art. 14 teza 66 Nr. orzec. 72/1148). Orzec. Sądu Najwyższego: Z. O. S. N. II. 329/22; 170/24; O. S. P. II. S. N. Izby III. 581 z dn. 25/XI 1921 r. O. S. P. II. S. N. Izby V, 297 z dn. 22/XI 1922 r.

¹⁶⁾ Fojnickij. Sbornik 1898 r., str. 458.

¹⁷⁾ Blanche II. Nr. 146. Garraud. *Traité* III, str. 108. Makowski. Pr. Karne szczeg. str. 424: „Istota paserstwa polega na tem, że sprawca, kierując się chęcią osiągnięcia nieprawego zysku, szuka go w nabywaniu, zbywaniu, przechowywaniu, pośredniczeniu, w zbyciu rzeczy, o których wie, że są osiągnięte przez przestępstwo”.

¹⁸⁾ Tego rodzaju ujmowanie paserstwa znalazło wyraz w kodeksie duńskim z 1864 r., który w rozdziale o udziale w przestępstwie w § 55, uogólniając pojęcie działania przestępnego, przedstawia je jako przedłużenie stanu bezprawnego, wytworzonego przez przestępstwo, co jest zrozumiałe, gdyż kodeks powyższy nie uważa paserstwa za odrębne przestępstwo.

¹⁹⁾ p. wyżej str. 31. Gretener, str. 84.

²⁰⁾ Opierając się na określeniu doktryny, że paserstwo — to utrwalenie bezprawnego stanu, wywołanego przez uprzednio dokonane przestępstwo przeciwko mieniu, Lenz zupełnie konsekwentnie twierdzi, że paserstwo nie jest samo w sobie przestępstwem przeciwko mieniu, ale przestępstwem pobocznym

ność paserstwa, to nie można uważać go za kontynuację uprzednio dokonanego przestępstwa, za słup wspierający inny czyn bezprawny. Zresztą w tego rodzaju określeniu brak wskazania jakiejś czynności, któraby wyrażała nowopowstałe bezprawie, a w związku z powyższem, niezależnie od tego, czy będzie miało miejsce przestępstwo paserstwa czy nie, zawsze w ramach podstawowego czynu karalnego będzie można mówić o utrzymaniu stanu bezprawnego.

3. Również miją się z celem określenie paserstwa jako utrudnienia odzyskania rzeczy. Skoro ma ono występować jako intencja sprawcy, wówczas przyjęcie podobnego kryterjum jest nie do pomyślenia²¹⁾, gdyż istotę czynu przestępnego określać należy przez czynnik obiektywny a nie subiektywny. Ale nawet, gdyby pojęcie utrudnienia rozważać pod kątem przedmiotowym, to i wówczas nie będzie ono mogło być właściwem. Jeśli weźmiemy kradzież, istota jej tkwić będzie w bezprawnym zaborze cudzej rzeczy, aby rozporządzać nią jako właściciel; przy przywłaszczeniu istotę przestępstwa tworzyć będzie już samo bezprawne rozporządzanie cudzem mieniem²²⁾. W powyższych przestępstwach, podanych tylko przykładowo, winowajca podlega karze za swoisty stosunek do cudzej rzeczy. Podobnie przy paserstwie występuje odrębnego rodzaju stosunek sprawcy do cudzego mienia. Przy kupnie, przyjęciu w zastaw, na przechowanie i t. d. rzeczy skradzionej i t. p. — we wszystkich tych działaniach piętno przestępne nosić będzie samo bezprawne przyjmowanie pod swą władzę z nieograniczoną lub ograniczoną, szerszą lub węższą możliwością rozporządzania danym przedmiotem bez względu na charakter transakcji, w której granicach zachodzi przyjęcie rzeczy²³⁾ i niezależnie od intencji sprawcy. Każde je-

(Nebendelikt); ze względu bowiem na swe założenie nie mógł dojść do innego wniosku; Lenz. *Ein Fall der Collision von Civil- und Strafrecht*, v. Allg. G. Z. 1896 r. Nr. 18.

²¹⁾ Makowski. Kom. Kod. III, zesz. 1, str. 67.

²²⁾ Makowski. Kom. Kod. III, zesz. 1, str. 68: „Paserstwo różnić się będzie od przywłaszczenia tem, że rzecz dochodzi tu do rąk sprawcy pośrednio z przestępstwa, podczas gdy w stanie faktycznym kradzieży, rozboju czy sprzeniewierzenia rzecz dochodzi do rąk sprawcy bezpośrednio z przestępstwa”.

²³⁾ Makowski (Pr. Karne szczeg. str. 424) tak określa pasera: „Dysponuje bezprawnie jako właściciel osoba będąca kontrahentem wobec tej rzeczy i, wiedząc o tem, zawiera umowę przeciwną prawu”.

go działanie da się określić w powyższy sposób. A więc, czy przyjęcie rzeczy pochodzącej z przestępstwa jest samo w sobie karalne jako w większości wypadków targnięcie się na cudze prawa majątkowe, czy staje się ono niem dopiero dlatego, że stanowi utrudnienie odzyskania rzeczy, będące raczej skutkiem działania przestępnego. Na pierwsze pytanie odpowiedzieć należy pozytywnie, a tem samem na drugie — negatywnie, gdyż utrudnienie jest już pojęciem dalszem, jest zjawiskiem wtórnem, wywołanem przez takie lub inne działanie, którego refleks tylko stanowi. Pozatem tego rodzaju określenie możliwe jest wówczas jedynie, skoro ograniczymy przedmiot paserstwa do przestępstw przeciwko dobrom majątkowym, bowiem skoro ktoś np. kupuje cenną figurkę porcelanową, mając świadomość, że zbywca otrzymał ją w postaci łapówki, to zaprawdę przy takim stanie faktycznym nie wiadomo, kto jest tą osobą, której utrudnia się odzyskanie rzeczy. W dalszym ciągu, gdy ktoś np. wykopuje rzeczy, co do których wie, że są skradzione, a następnie schowa je, niewątpliwie też utrudnia odzyskanie rzeczy, ale nie dopuszcza się paserstwa lecz przywłaszczenia.

4. Podobne niedomaganie wykazuje określenie, że paserstwo — to ułatwienie wykorzystania owoców przestępstwa, bowiem pojęcie ułatwienia w tym wypadku również jest wyrazem celu działania, przez co niewłaściwie wysuwa się czynnik podmiotowy zamiast przedmiotowego, a ponadto ma ono też znaczenie czegoś wtórnego w stosunku do właściwego działania, ponieważ ułatwienie wykorzystania rzeczy uzyskanych przez przestępstwo powstaje dopiero poprzez czynność zasadniczą, np. kupno.

5. Wreszcie określanie paserstwa zapomocą opisu stanu faktycznego mija się z celem, gdyż nie daje syntetycznego ujęcia przestępstwa.

6. Najwłaściwsze jest określenie istoty paserstwa przez pryzmat działań sprawców. Wnikając w treść poszczególnych aktów, składających się na czyny przestępne, jak kupno, zamiana, przyjęcie w zastaw, na przechowanie, współdziałanie przy zbyciu i t. d., dojdziemy do wniosku, że z reguły stanowią one ogniwą jednego łańcucha o swoistej strukturze; damy mu miano obrotu ekonomicznego. I dlatego powiemy, że istotę paserstwa tworzy zabroniony przez ustawę obrót

rzeczami pochodzącymi z przestępstwa²⁴). Pojęcie obrotu w danym wypadku przyjąć należy jaknajszerszej, jako przyjmowanie rzeczy pod swą władzę, dysponowanie nią, pośrednictwo przy zbyciu i t. d., wogóle wszystko, co zmierza do przejścia rzeczy z jednych rąk do drugich, jako to, co wypełnia treść bezprawnych działań z mieniem osiągniętem przez czyn karalny²⁵).

ROZDZIAŁ IX.

KLASYFIKACJA PRAWODAWSTW.

1. Prawodawstwa, w których paserstwo mieści się w granicach udziału. —
2. Prawodawstwa, w których paserstwo tworzy odrębne przestępstwo.

1. Jeśli chodzi o obowiązujące kodeksy karne²⁶), to znika jest ilość tych, które uwzględniają jeszcze paserstwo w granicach udziału w przestępstwie. Są to przeważnie kodeksy będące w przededniu reformy²⁷). Ale i wśród prawodawstw wyodrębniających paserstwo widzimy różne odchylenia, wskazujące na łączność w większym lub mniejszym stopniu z dawną doktryną i starym systemem kodeksowym.

Do grupy kodeksów, w których paserstwo tworzy udział w przestępstwie, należą przedewszystkiem kodeksy wzorowane

²⁴) por. orzec. S. N. (Z. O. S. N. Izby II z 1924 r. Nr. 170): „Art. 616 (K. K. ros. z 1903 r.) ma na celu uniemożliwienie przestępcy korzystania z owoców przestępstwa przez wyłączenie z obrotu ekonomicznego rzeczy uzyskanych drogą występłą”.

²⁵) por. K. finlandzki z 1889 r., w którym rozdział o paserstwie zatytułowany jest „O ukrywaniu i innych bezprawnych działaniach z mieniem osiągniętem przez przestępstwo”.

²⁶) Przytaczane kodeksy podane są jedynie przykładowo.

²⁷) Nie możemy tutaj pominąć milczeniem Ustawy Karno-Skarbowej z dn. 2/VIII 1926 r. (Dz. Ustaw z 1926 r. Nr. 105, poz. 609), która, nie bacząc na to, że w kodeksach obowiązujących w Polsce paserstwo jest odrębnym przestępstwem, że za takie uważa je projekt Komisji Kodyfikacyjnej, — umieszcza powyższe przestępstwo na płaszczyźnie udziału w poprzednio dokonanym czynie, zadawalniając się wyznaczeniem odrębnej sankcji karnej, przytem łączy paserstwo z poplecznictwem; art. 7: „kto bez uprzedniego porozumienia się z uczestnikiem przestępstwa świadomie udziela mu pomocy, by go uchronić od kary, albo przedmiot, pochodzący z przestępstwa, świadomie nabywa, przechowuje, transportuje, albo w jakikolwiek sposób swia-

zasadniczo na kodeksie bawarskim z 1813 r., a więc te, w których ogólne pojęcie pomocy po dokonaniu czynu bezprawnego występuje w granicach udziału w przestępstwie w postaci poplecznictwa (*Beguenstigung*), pochłaniającego również paserstwo. Do nich zaliczymy: kodeks grecki z 1833 r. (art. 72 i 74) i niektóre kantonalne kodeksy szwajcarskie: Graubunden z 1851 r. (§ 31), Aargau z 1857 r. (§ 30) i Berno z 1866 r. (art. 40). Ten ostatni zawiera również *lex specialis* (art. 217) co do rzeczy pochodzących z kradzieży, ale sankcja karna oparta jest na zasadach ogólnych, t. j. jak za poplecznictwo.

Do tej grupy wchodzi także kodeksy typu hiszpańskiego. W kodeksie hiszpańskim z 1870 r. paserstwo objęte jest przez t. zw. *encubrimiento* (ukrywanie) w granicach udziału (art. 16). Analogiczne są przepisy w kodeksach Chile z 1874 r. (art. 14) i portugalskim z 1886 r. (art. 23). Do powyższych zbliżony jest kodeks meksykański z 1871 r., który zasługuje na uwagę odróżnianiem ukrywaczy I klasy, jako działających w interesie sprawcy przestępstwa podstawowego przez: a) zniszczenie narzędzi przestępstwa, przedmiotów, które były celem lub owocem przestępstwa, b) uniemożliwienie wykrycia sprawcy, c) ukrycie jego osoby; obok nich występują t. zw. ukrywacze II klasy, i do nich zalicza się nabywców skradzionych rzeczy (art. 35). Nadto w części szczególnej istnieje *lex specialis* (art. 220), według której kara dla ukrywających uzależniona być winna od ciężkości przestępstwa głównego²⁸⁾.

Wreszcie pozostają kodeksy zawierające paserstwo typu skandynawskiego. Kodeks duński z 1866 r. omawia paserstwo w części ogólnej w rozdz. V o udziale w przestępstwie i określa je jako czynności, zmierzające do przedłużenia stanu bezprawnego, wywołanego przez dokonane przestępstwo (§ 55). Tego rodzaju określenia nie spostrzegamy w innych kodeksach. Kodeks duński wyróżnia się tem zwłaszcza, że w przeciwieństwie do pokrewnych mu kodeksów, chociaż rozważa paserstwo w ramach udziału, jednak odgranicza wyraźnie czynności, których

domie ciągnie zysk z przestępstwa, ulega karze według przepisu stosującego się do uczestników przestępstwa, z tem jednak zastrzeżeniem, że karę wymierza się tylko w stosunku do tej części przedmiotu, której czyn ten dotyczy".

²⁸⁾ Beling (V. D. VII., str. 164), biorąc za punkt wyjścia art. 220, uważa paserstwo w kodeksie meksykańskim za odrębne przestępstwo, które zachowuje łączność z pojęciem udziału przez odpowiednie przepisy części ogólnej.

przedmiotem są rzeczy pochodzące z przestępstwa, od innych działań, których przedmiot stanowią osoba sprawcy lub dowody przestępstwa, a więc nie zająłoby wcale o poplecznictwo i to dzięki temu, że za punkt wyjścia bierze przedmiot przestępstwa a nie intencję sprawcy. W § 238 jako *lex specialis* wymienione jest paserstwo sprowadzone jedynie do nabywania lub ukrywania rzeczy pochodzących z kradzieży, za co przewidziana jest odrębna sankcja karna, jednak przepis powyższy siłą rzeczy zależy od § 55. Na tych samych zasadach oparte jest paserstwo w kodeksie szwedzkim z 1864 r. (rozdz. 10 §§ 9 i 10). Tutaj również występuje *lex specialis* co do przedmiotów pochodzących z kradzieży, przyczem winowajca karany jest jakgdyby sam ukradł (rozdz. 20 § 22).

Do omawianej grupy kodeksów należałoby także zaliczyć C. pénal z 1810 r., reprezentujący paserstwo typu francuskiego, w związku z uchylonym art. 62, w którym przedmiotowe ujęcie paserstwa podobne jest do wzoru duńskiego.

2. W grupie ustaw karnych, w których paserstwo stanowi odrębne przestępstwo, należy odróżnić kodeksy biorące za podstawę odrębnego ujmowania paserstwa intencję sprawcy, t. j. te, które wymagają, aby celem działania była korzyść pasera a nie interes sprawcy przestępstwa podstawowego; w tym ostatnim bowiem wypadku nabycie i t. d. rzeczy pochodzących z przestępstwa objęte jest przez ogólne pojęcie poplecznictwa, mającego swe miejsce w odpowiednich kodeksach bądź w części ogólnej, bądź też szczególnej²⁹⁾.

Do nich należy przede wszystkim kodeks niemiecki z 1871 r. (§ 259), za którym poszły w ślad projekty niemieckie z 1909 r. (§ 281), 1913 r. (§ 372), 1919 r. (§ 383). Kodeks węgierski z 1878 r. ma ujęcie paserstwa zasadniczo zbliżone do niemieckiego kodeksu, na którym wogóle wzorował się (§ 370: paserstwo — *Sachhehlerei*, § 375: paserstwo — *Beguenstigung*). Poza tem do tej grupy wchodzi jeszcze kodeksy szwajcarskie dla kantonów: Bazylei z 1872 r. (§§ 156 i 157) i Ticino z 1874 r. (art. 173—174), zaś kodeks dla kantonu Zug z 1876 r., ukrycie owoców przestępstwa w interesie sprawcy czynu podstawowego umieszcza w części ogólnej (§ 24) w granicach *Beguenstigung*;

²⁹⁾ Występuje tutaj zupełnie nieuzasadnione i słusznie zwalczane rozszepienie paserstwa. Gretener, str. 136. Hafter, str. 229.

nabycie rzeczy pochodzących z przestępstwa oraz ukrywanie osób, które dopuściły się przestępstw przeciwko mieniu, — skoro te działania dokonane zostały dla własnej korzyści, — połączone są w jeden stan faktyczny w części szczegółowej w art. 124 pod nazwą *Hehlerei*. W tych warunkach, chociaż paserstwo w kodeksie kantonu Zug wyzwolone jest zasadniczo z pojęcia udziału w przestępstwie, jednak nie można o niem mówić jako o *delictum sui generis* w ścisłym tego słowa znaczeniu, gdyż jest zespolone z poplecznictwem. W dalszym ciągu w tej grupie wymienić należy projekty austriackie z lat: 1874 (§ 277), 1891 (§ 279), 1893 (§ 270) i 1912 (§§ 411 i 413), jak również kodeksy: bułgarski z 1896 r. (art. 338), norweski z 1902 r. (§§ 317, 320).

Odmiennego charakteru ale częściowo zbliżone do typu niemieckiego występuje paserstwo w kodeksie włoskim z 1889 r. w art. 421 jako t. zw. *ricettazione*, przyczem tenże artykuł zaznacza, że stan faktyczny wspomnianego przestępstwa dotyczy wypadków nieobjętych art. 225, który mówi o poplecznictwie (*favoreggiamento*)³⁰⁾. Projekt kodeksu włoskiego z 1927 r. nie posiada wprawdzie poprzednio omawianego zastrzeżenia, ale bliższy już jest kodeksowi niemieckiemu z 1871 r. przez umieszczenie wymogu, aby paser działał w celu uzyskania osobistej korzyści lub dla osoby trzeciej (art. 667).

Odrębną zgoła kategorię tworzą kodeksy, w których granice paserstwa nie są uzależnione od takiej lub innej intencji sprawcy. Są to prawodawstwa mające paserstwo typu francuskiego i anglo-amerykańskiego oraz szereg kodeksów niewyliczonych wyżej jak również prawie wszystkie projekty ustawodawcze. Należy więc tutaj Code pénal z 1810 r., w którym art. art. 460 i 461 zastąpiły dawne art. art. 62 i 63 na mocy noweli z 1915 roku, przez co jednak stan faktyczny paserstwa nie zmienił się, a tylko zostało ono wyłączone z udziału w przestępstwie (*complicité*)³¹⁾. Chociaż według noweli z 1915 r. paserstwo zostało ujęte jako *delictum sui generis*, jednak częściowo zostało utrzymane uzależnienie go od przestępstwa uprzednio dokonanego, bowiem zgodnie z art. 461 w wypadku znajomości przez pasera w chwili nabycia rzeczy okoliczności czynu, stanowiącego zbrodnię, tenże paser jest karany tak, jakgdyby sam popełnił ową zbrodnię, i nie

³⁰⁾ Beling V. D. VII, str. 160.

³¹⁾ Już projekt francuskiego kodeksu karnego z 1893 r. pominął paserstwo w rozdziale o udziale w przestępstwie. Révision. Bulletin IV. str. 11.

może mieć wobec niego zastosowanie kara śmierci. Na Code pénal oparł się w związku z paserstwem kodeks belgijski z 1867 r. z tą różnicą, że od razu przedstawił powyższe przestępstwo jako *delictum sui generis* (art. art. 505 i 506). Służył on z kolei za wzór dla kantonalnych kodeksów szwajcarskich: Genewy z 1871 r. i St. Gallen z 1885 r.

Ślady dawnego ujmowania paserstwa posiada kodeks fiński z 1889 r., gdzie paserstwo wymienione w części szczegółowej, ma wprawdzie charakter *delictum sui generis*, ale w rozdz. 32 § 1 zaznaczone jest, że kara za paserstwo nie może być większa, niż za udział w przestępstwie uprzednio dokonanem, a w § 2 tegoż rozdziału w wypadku recydywy, paser podlega takiej samej karze, jak sprawca przestępstwa, z którego pochodzi przedmiot paserstwa. Kodeks holenderski z 1881 r. wprawdzie wszelkiego rodzaju przyjęcie, nabycie rzeczy z przestępstwa podaje w ramach paserstwa (art. 416; paserstwo nazywane jest *Hehlerei*), ale umieszcza je w rozdziale zatytułowanym „*Beguenstiging*”. W dalszym ciągu w granicach omawianej kategorii prawodawstw umieścimy: k. rumuński, z 1864 r. (art. art. 53, 56), w którym jednak paserstwo ma charakter subsydjarny wobec pomocy w przestępstwie uprzednio spełnionem³²⁾; k. japoński z 1907 r. (§ 256), projekt Silvela z 1884 r. dla Hiszpanji, k. Equadoru z 1906 r. (art. 470), który pod wpływem wspomnianego poprzednio projektu wydzielił paserstwo z *encubrimiento*; projekty szwajcarskie z lat: 1894—1915 oraz kodeks dla kantonu Fryburga z 1924 r. (art. 86), k. sjamski z 1908 r. (art. 321), t. zw. przeciw-projekt niemiecki z 1911 r. (§ 341), projekt serbski z 1910 r. (§ 278), k. chiński z 1912 r. (rozdz. 35), projekty chińskie z 1919 r. (art. 397) i 1920 r. (art. 366).

Z kodeksów obowiązujących w Polsce wspomnieć należy tutaj o kodeksie austriackim z 1852 r. i rosyjskim z 1903 r.³³⁾. W ramach kodeksu austriackiego nie należy mieszać znaczenia pojęć „*Teilnahme*” i „*Teilnehmung*”. Pierwsze dotyczy udziału, względnie uczestnictwa w przestępstwie (§ 5; podżeganie, pomoc), drugie — t. zw. uczestniczenia, t. zn. korzystania z przestępstwa³⁴⁾

³²⁾ Beling V. D. VII, str. 179.

³³⁾ Obowiązuje również na Łotwie.

³⁴⁾ Rozenblatt, str. 12. Bar. II, str. 798, uw. 385. Krzymuski. System I. Nr. 248.

i służy m. inn. do określenia paserstwa w §§ 185 i 196 występującego w postaci *delictum sui generis*.

Nawiązując do prawodawstwa anglo-amerykańskiego, wymienić trzeba, jeśli chodzi o prawo angielskie, Larceny Act z 1896 r. (59 i 60 Vict. c. 52) łącznie z Larceny Act z 1861 r. (24 i 25 Vict. c. 96)³⁵⁾. W kodeksach karnych dla Dominji paserstwo w zasadzie wzorowane jest na ujęciu podanem w Larceny Act³⁶⁾. Projekt angielski z 1879 r. (Criminal Code Bill) nie wnosi nic nowego w przedmiocie paserstwa. Z kodeksów karnych Stanów Zjednoczonych przykładowo wymienimy kodeks New-Yorku z 1881 r. (§ 550), wspominając jednocześnie o projekcie związkowym kodeksu karnego dla St. Zjedn. z 1901 r., który jednak nie wprowadza zmian zasadniczych dla paserstwa³⁷⁾. Z reguły prawodawstwo anglo-amerykańskie nie stawia przy paserstwie wymogu korzyści; są jednak wyjątki, np. kodeks Kalifornji (§ 496), w którym działanie musi nastąpić dla własnej korzyści lub na szkodę właściciela rzeczy pochodzącej z przestępstwa³⁸⁾. Przez ten ostatni wymóg zapobiega się zbyt niemu ograniczaniu paserstwa, jak to ma miejsce w kodeksach posiadających paserstwo typu niemieckiego.

Wreszcie nie można pominąć milczeniem kodeksów karnych Republiki Sowieckich: z 1922 r. (art. 81) i obowiązującego obecnie z 1927 r. (art. 164). Obydwa przedstawiają wprawdzie paserstwo jako odrębne przestępstwo ale ograniczają je tylko do kupna skradzionych rzeczy. Podobne ujęcie jest dużym krokiem wstecz, przekreśleniem całego historycznego rozwoju paserstwa.

ROZDZIAŁ X.

DO JAKIEJ GRUPY PRZESTĘPSTW NALEŻY PASERSTWO.

1. Doktryna. — 2. Przedmiot ochrony prawnej jako podstawa do klasyfikacji przestępstw. — 3. Paserstwo jako przestępstwo przeciwko dobrom majątkowym jednostki. — 4. Paserstwo jako przestępstwo przeciwko dobrom prawnym zbiorowości. — 5. Wnioski. — 6. Istota paserstwa, jako podstawa do zaliczenia paserstwa do przestępstw przeciwko dobrom prawnym zbiorowości. — 7. Prawodawstwa obowiązujące i projekty ustawodawcze.

³⁵⁾ v. Annuaire étr. 1897 r., str. 51.

³⁶⁾ Beling V. D. VII, str. 117—118 i 126.

³⁷⁾ Beling V. D. VII, str. 127.

³⁸⁾ Beling V. D. VII, str. 121.

1. W związku z powyższem zagadnieniem doktryna ma rozmaite zapatrywania. Rozbieżność poglądów uwydatniła się zwłaszcza z chwilą, gdy zwyciężyła myśl, że paserstwo jako odrębne przestępstwo nie ma nic wspólnego z ukrywaniem przestępców, śladów przestępstwa i t. d., wogóle z tem wszystkim, co obejmujemy nazwą poplecznictwa.

W danym wypadku wchodzi w grę, na jakim szczeblu drabiny prawa karnego umieścić należy paserstwo. Jedni uważają je za przestępstwo przeciwko mieniu³⁹⁾, inni znowu za przestępstwo przeciwko interesom ogółu⁴⁰⁾, interesowi publicznemu⁴¹⁾, w szczególności przeciwko wymiarowi sprawiedliwości⁴²⁾, pieczy prawnej⁴³⁾ i t. p. Trudno zaprawdę powiedzieć, jakiemu kierunkowi należy przyznać słuszność, a wobec tego pozostaje tylko zbadać na jakich przesłankach można oprzeć zaliczenie paserstwa do tej lub innej grupy przestępstw wogóle, a jeśli chodzi o większą dokładność, do jakiej nawet kategorii. Leczą, aby to uczynić, trzeba uprzednio jakby z lotu ptaka rzucić okiem na całokształt prawa karnego, a ściślej mówiąc, przemierzyć i rozklasyfikować te dziedziny życia codziennego, na które prawo kładzie swą pięć karzącą.

2. Za podstawę klasyfikacji przestępstw przyjmujemy przedmiot ochrony prawnej według odpowiednich stanów faktycznych⁴⁴⁾, ale z tem zastrzeżeniem, że ogólny przedmiot ustawy karnej — interes publiczny w najszerszem tego słowa znaczeniu, zawsze tworzyć będzie ramę, w której mieścić się będzie dopiero przedmiot przestępstwa in concreto. I dlatego, przyjmując rozpowszechniony w doktrynie podział przestępstw na dwie zasadnicze grupy: przestępstwa przeciwko dobrom prawnym zbior-

³⁹⁾ Carrara III, str. 439—440. Gretener, str. 95 i 111. Herzog. Goldt. t. 29, str. 114. Merkel, str. 326, Meyer, str. 609: nazywa je przestępstwem akcesoryjnym przeciwko mieniu (por. projekt włoski z 1927 r.). Binding I², str. 213. Koehler G. S. t. 61, str. 48: twierdzi, że paserstwo (Sachhehlerei) należy umieścić łącznie z poplecznictwem (Begünstigung) bądź wśród przestępstw przeciwko wymiarowi sprawiedliwości bądź też przeciwko mieniu; ku temu ostatniemu sam przychylił się. Tagancew K. K. 1903, str. 1001; Bar II, str. 804; Liszt, § 147.

⁴⁰⁾ Sander, cyt. przez Gretenera, str. 85.

⁴¹⁾ Krzymuski. Przegląd Prawa, t. 22, str. 127.

⁴²⁾ Poletajew. Żurnał, t. 14, cz. 2, str. 67. Haelschner II, str. 867—870. zarazem nadmienia, że jest skierowane pośrednio przeciwko mieniu.

⁴³⁾ Por. projekt k. karnego Makarewicza z 1926 r. art. 123.

⁴⁴⁾ O innych podstawach p. Makowski. Pr. karne szczeg. str. 3.

rowości oraz jednostki⁴⁵⁾, należy pamiętać, że podział ten ma charakter względny, bowiem nawet w grupie t. zw. przestępstw przeciwko dobrom prawnym jednostki interes publiczny zawsze w grę wchodzić musi, z tą różnicą, że w danym wypadku jest on naruszony tylko pośrednio, podczas gdy przy t. zw. przestępstwach przeciwko zbiorowości — bezpośrednio⁴⁶⁾. W tych warunkach do jakiej grupy zaliczyć paserstwo? Zwrócić trzeba uwagę, czy biorąc za podstawę rozważań bezpośredni przedmiot ochrony prawnej *in concreto*, będzie można dać odpowiedź na powyższe pytanie. Da to się wykazać tylko drogą odpowiedniej analizy. I tutaj badania muszą pójść w dwóch kierunkach zależnie od tego, czy za przedmiot paserstwa przyjmujemy rzeczy pochodzące z przestępstw naruszających dobra majątkowe⁴⁷⁾, a więc z czynów karalnych, wchodzących do grupy przestępstw przeciwko jednostce, czy też rzeczy pochodzące z jakiegokolwiek przestępstwa. Nie zastanawiając się narazie, które kryterium jest słuszne i czy wogóle tego rodzaju kryterium godzi się przyjąć, weźmy jednak pod uwagę pierwszą możliwość.

3. Niechaj przedmiotem paserstwa będzie rzecz pochodząca z przestępstw, naruszających wogóle cudze dobra majątkowe. Wówczas należy również paserstwo zaliczyć do grupy przestępstw przeciwko dobrom prawnym jednostki, ponieważ świadome przyjęcie rzeczy skradzionej, przywłaszczonej i t. d., skierowane jest bezpośrednio przeciwko tej rzeczy i stanowi wystąpienie przeciwko jednostce uprawnionej nią rozporządzać. Swoistość czynu karalnego wpływa w danym wypadku tylko z *vitium rei inhaerens*, zaś ostrze działania pasera pośrednio tylko narusza interes publiczny. Ale nie wystarczy ograniczyć się tylko do powiedzenia, że paserstwo należy do przestępstw przeciwko dobrom majątkowym, albowiem te ostatnie przestępstwa dzieli się jeszcze na kategorie. I w tym wypadku wysuwane są rozmaite ujęcia. Weźmiemy jednak pod uwagę podział na przestępstwa: 1) przeciwko majątkowi *in corpore* (np. kradzież, uszkodzenie rzeczy) i 2) przeciwko prawom majątkowym (np.

⁴⁵⁾ Podział ten uwzględniają: Makowski. Pr. karne szczeg. str. 6 i Liszt § 79; inne podziały: p. Makowski. Pr. karne, szczeg. str. 5.

⁴⁶⁾ Makowski. Pr. karne szczeg. str. 6.

⁴⁷⁾ Makowski. Pr. karne, szczeg. str. 383: „Treścią tego, co nazywamy dobrem majątkowym, jest stosunek prawny człowieka do rzeczy, która jest lub może być jego mieniem. Raz będzie niem przedmiot fizyczny, to znowu uprawnienie do rzeczy lub wogóle korzyść lub straty”.

wymuszenie)⁴⁸⁾. Skoro przyjmujemy, że przedmiot paserstwa, jako czynnik składowy jego stanu faktycznego, zawsze stanowić będzie mienie jednostki w postaci rzeczy *in corpore*⁴⁹⁾, a nie uprawnienia do tej rzeczy w granicach prawa majątkowego⁵⁰⁾, to siłą rzeczy będziemy musieli zaliczyć paserstwo do kategorii przestępstw przeciwko majątkowi *in corpore*, przytem obojętne będzie, czy przestępstwo, przez które dana rzecz uzyskana została, może mieć w zasadzie za przedmiot również prawa majątkowe; w przeciwnym bowiem wypadku należałoby umieścić paserstwo w luźnym zespole przestępstw przeciwko dobrom majątkowym jako zazębiające jednocześnie o obydwie wyżej omawiane kategorie przestępstw, jak np. oszustwo⁵¹⁾.

4. Inaczej rzecz będzie się miała, gdy przyjmujemy za kryterium, że przedmiotem paserstwa jest rzecz pochodząca z jakiegokolwiek bądź przestępstwa. Wówczas paserstwo będzie do pomyslenia tak przy przestępstwach przeciwko dobrom prawnym

⁴⁸⁾ Makowski. Pr. karne szczeg., str. 384: „Pogwałcenie prawa własności będzie stanowiło nieomal wyłącznie treść dyspozycji karnych poświęconych ochronie dóbr majątkowych”. Jako wyjątki podaje stany faktyczne bankructwa, częściowo lichwy, paserstwa, nieprawego użytkowania. „...wszędzie — powiada dalej — z wyjątkiem bankructwa, lichwy, wymuszenia, niektórych form oszustwa i nadużycia zaufania będziemy mieli do czynienia z res *in corpore*, do której odnosić się będą pogwałcone prawa majątkowe i na którą bezpośrednio zwracać się będą działania przestępne”. Por. projekt kodeksu szwajcarskiego z 1915 r., który w rozdziale p. t. „*Délits contre le patrimoine*” uwzględnia *délits contre la propriété* — przestępstwa przeciwko własności, obejmujące również paserstwo (art. 125) oraz *délits contre les droits pécuniaires* — przestępstwa przeciwko prawom majątkowym. Natomiast projekt grecki z 1927 r., przeprowadzając tenże podział, umieszcza paserstwo wśród przestępstw przeciwko prawom majątkowym (art. 367). Por. także Liszt, § 125.

⁴⁹⁾ Makowski, v. Kom. Kod. III, zes. 1, str. 84: „Pojęcie mienia ma cechy — raczej rzeczowe, może być używane skutecznie jako przeciwstawienie pojęcia praw majątkowych”. Tagancew, K. K. 1903 r. pod art. 616 str. 1001: określa mienie jako rzeczy ściśle określone, posiadające wartość majątkową, jako rzeczy, które mogą być zastąpione lub nie oraz pieniądze.

⁵⁰⁾ Por. Liszt, str. 698.

⁵¹⁾ Por. art. 591 K. K. ros. z 1903 r. Liszt § 79: dzieli przestępstwa przeciwko dobrom majątkowym pod nazwą przestępstw przeciwko prawom majątkowym (*Vermögensrechte*) na przestępstwa: 1) przeciwko prawom rzeczowym, 2) polegające na samowolnem korzystaniu z cudzego mienia (*Verletzung in Zueignungsrechte*), 3) przeciwko prawom z umów (*Forderungsrechte*) i 4) przeciwko mieniu wogóle i w tej kategorii przestępstw umieszcza paserstwo obok oszustwa, lichwy i t. d.

zbiorowości jak i jednostki. Jeśli bowiem kto kupuje złoty zegarek u urzędnika państwowego ze świadomością, iż tenże urzędnik dostał ów przedmiot w postaci łapówki, to działanie pasera będzie skierowane nie przeciwko dobrom prawnym jednostki lecz zbiorowości, nie wchodząc w to, do jakiej kategorii przestępstw zaliczymy wówczas tego rodzaju wypadek paserstwa. Podobnie, gdy osoba, o której wiadomo, że utrzymuje łączność z państwem obcym, nabywa naskutek odpowiedniej propozycji model przedmiotu wojskowego, stanowiący tajemnicę państwową, albo nabywa broń, której zabór objęty jest pojęciem szpiegostwa⁵²⁾, to tem samem jaknajwyraźniej występuje przeciwko interesom zbiorowości. Inna kwestja, że tego rodzaju stany faktyczne, ze względu na swe doniosłe znaczenie zazwyczaj uwzględniane są w kodeksie lub poza nim jako *leges speciales*, wobec czego w ramach paserstwa są tylko teoretycznie do pomyślenia. Również kto przyjmuje w celu zbycia fałszowane produkty spożywcze ze świadomością ich pochodzenia, występuje przeciw interesom ogółu. I tutaj w ramach większości prawodawstw będziemy mieli poza *lex generalis* szereg *leges speciales*⁵³⁾.

5. W tych warunkach możliwe są różne rozwiązania. Po pierwsze nie zaliczać paserstwa do żadnej grupy przestępstw i potraktować je zgoła samodzielnie. Jest to możliwe w systemie kodeksowym, jest praktyczne, lecz z punktu widzenia doktryny stanowczo wykracza poza przyjęty system kompleksowego ujmowania przestępstw. Po drugie zgodzić się z tem, że paserstwo w większości wypadków narusza dobra majątkowe⁵⁴⁾ i bardzo rzadko wymierzone jest przeciwko dobrom zbiorowości, a wówczas istnieją przeważnie *leges speciales*, wobec czego należałoby umieścić paserstwo wśród przestępstw przeciwko dobrom majątkowym, pozostawiając możliwość pochodzenia rzeczy z każdego przestępstwa jako klapę bezpieczeństwa wobec czynów nieobjętych przez *leges speciales*. Przy trzecim wreszcie rozwiązaniu należy wyjść z założenia, że skoro paserstwo chociażby w mniejszym stopniu poszczególnymi stanami faktycznymi, jakościowo zająłoby o dobra prawne zbiorowości, winne dobra prawne jednostki być na drugim planie, a przeto trzebaby uznać, że

⁵²⁾ Por. Journal de dr. international 1892, str. 441, tamże orzecznictwo.

⁵³⁾ Por. art. 32 Rozp. z d. 22 marca 1928 r. (Dz. Ustaw Nr. 36, poz. 343).

⁵⁴⁾ Por. Koehler. G. S. t. 61, str. 77.

paserstwo jest przestępstwem przeciwko dobrom prawnym zbiorowości, ponieważ w tym wypadku względy jakościowe mają grać decydującą rolę. Jednak oparcie się na tych przesłankach byłoby sztucznem naginaniem ram do istotnego stanu rzeczy. Poza tem nadal niewyjaśnione pozostałoby, do jakiej kategorii przestępstw zaliczyć paserstwo⁵⁵⁾. Umieszczanie go wśród przestępstw przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, czy też pieczy prawnej⁵⁶⁾, da się uzasadnić tylko tradycją historyczną, kiedy paserstwo było podporządkowane pojęciu popierania przestępców⁵⁷⁾, czyli t. zw. poplecznictwu. Ostatecznie należy dojść do wniosku, że skoro za podstawę rozważań, do jakiej grupy, a następnie kategorii przestępstw zaliczyć paserstwo, przyjmujemy przedmiot ochrony prawnej in concreto, to mamy do czynienia z całym szeregiem możliwości, z których każda ma ze względu na swe przesłanki w równej mierze wady i zalety. Uwydatniło się to zwłaszcza wówczas, gdy za kryterjum przyjęliśmy, że przedmiotem paserstwa jest rzecz pochodząca z jakiegokolwiek przestępstwa.

6. Dlatego za punkt wyjścia należy wziąć określenie istoty paserstwa tkwiącej w samym działaniu przestępnem. Jak wyżej było powiedziane⁵⁸⁾, istota paserstwa polega na zabronionem przez ustawę obrocie rzeczami pochodzącymi z przestępstwa. Stąd widać, że paserstwo ostrzem swem godzi w normalny bieg życia ekonomicznego, uniemożliwia prawidłowy obrót, występując przeciw interesowi publicznemu⁵⁹⁾. Tutaj obojętne jest, czy przez czyn przestępny ktokolwiek został pozbawiony swego

⁵⁵⁾ Na trudność ustalenia do jakich przestępstw zaliczyć paserstwo, wskazują choćby obrady Komisji Kodyfikacyjnej, która początkowo umieściła je wśród przestępstw przeciwko mieniu (Kom. Kod. III, zesz. 1, str. 68), a następnie po reasumcji pierwotnej uchwały postanowiła wyodrębnić je z grupy wspomnianych przestępstw (jak niżej str. 70), co znalazło wyraz w projekcie Makowskiego art. 142.

⁵⁶⁾ P. wyżej str. 49.

⁵⁷⁾ Haelschner (II, str. 887—888) wprost oświadcza, że paserstwo nie jest do pomyślenia bez łączenia go z pojęciem zamiaru poparcia przestępstwa (Absicht zu begünstigen). Wychodzi z założenia, że gdyby nawet uznać, że paser działa tylko dla własnej korzyści, to jednak zawsze ma on świadomość, że sprzyja interesom sprawcy przestępstwa podstawowego. Nawet Krzymuski (Przegląd Prawa, t. 22, str. 126) w ramach art. 185 U. K. A. z 1852 r. oświadcza, że paserstwo jest rodzajem poparcia przestępcy.

⁵⁸⁾ Str. 42.

⁵⁹⁾ Krzymuski. Przegląd Prawa, t. 22, str. 115.

mienia; w pierwszym rzędzie chodzi o to, że paser zaraża, jeśli można tak wyrazić się, łańcuch, jaki tworzą poszczególne przejścia dóbr z jednych rąk do drugich przez wprowadzenie do tego łańcucha przedmiotu osiągniętego w sposób bezprawny. Występuje to zjawisko nie tylko przy transakcji handlowej, jak np. przy kupnie, zastawie, oddaniu na przechowanie i t. p., ale również przy darowiźnie, przyjęciu do ukrycia, współdziałaniu przy zbyciu i t. d. We wszystkich tych okolicznościach niebezpieczeństwo nie tkwi wyłącznie w wyłomowym działaniu pasera ale potęguje się przez prawdopodobieństwo, że rzecz pochodząca z czynu karalnego, zostanie wciągnięta w wir obrotu ekonomicznego, przy umiejętnym przysłonięciu posiadanego przez nią *vitium inhaerens*. Obrót ekonomiczny ujęty in abstracto będzie tutaj przedmiotem ochrony prawnej. Wychodząc z powyższych założeń, jasne staje się, że paserstwo należy umieścić w grupie przestępstw przeciwko zbiorowości.

Doszliśmy do tego samego wniosku, co przy przyjmowaniu za sprawdzian przedmiotu ochrony prawnej in concreto ale bez potrzeby tworzenia sztucznych ram, bez uzależniania się od szerszego lub węższego ujmowania przedmiotu przestępstwa jako czynnika składowego jego stanu faktycznego. Teraz staje się również zrozumiałe, dlaczego przy określaniu istoty paserstwa nie można było przyjąć za kryterjum utrudniania odzyskania rzeczy, a to właśnie mając na względzie interes publiczny⁶⁰⁾.

Obecnie należy odpowiedzieć, do jakiej kategorii grupy przestępstw przeciwko interesom zbiorowości zaliczyć paserstwo. Expressis verbis nie da się to określić. W danym wypadku należy również uwzględnić, że nie wszystkie kodeksy posiłkują się temi samymi wyrażeniami. Mówiąc zgruba, powiemy, że miejsce dla paserstwa jest wśród tych przepisów karnych, które mają na celu ochronę życia gospodarczego⁶¹⁾ jako jednego z fragmentów interesów zbiorowości⁶²⁾.

⁶⁰⁾ Por. Krzymuski. Przegląd Prawa t. 22 str. 124—125.

⁶¹⁾ Haelschner (II str. 867 i 870) twierdzi zarazem, że paserstwo jest przestępstwem przeciwko wymiarowi sprawiedliwości i pośrednio skierowane przeciwko mieniu (p. wyżej str. 49 uw. 42); umieszcza je obok podpalenia, fałszu monet.

⁶²⁾ Biorąc pod uwagę podział Makowskiego (Pr. karne szczeg., str. 6), który grupę przestępstw przeciwko dobrom prawnym zbiorowości dzieli na trzy kategorie: 1) przeciw istnieniu zbiorowości (państwo, ustrój, bezpie-

7. O ile rzucimy obecnie okiem na płaszczyznę kodeksów obowiązujących i projektów ustawodawczych, to zauważymy, że większość z nich umieszcza paserstwo wśród przestępstw przeciwko mieniu względnie prawom majątkowym niezależnie od tego, czy przedmiot paserstwa obejmuje rzeczy pochodzące tylko z przestępstw przeciwko dobrom majątkowym, czy z wszelkiego rodzaju czynów karalnych⁶³⁾. Mniejszość stanowią te prawodawstwa, które rozważają wprowadzić paserstwo łącznie z innymi przestępstwami przeciwko mieniu, ale poświęcają mu odrębny rozdział⁶⁴⁾. Pośrednią zaś grupę tworzą te kodeksy i projekty, które, rozpatrując paserstwo w odrębnym rozdziale, ścieśniają jednak przedmiot tego przestępstwa tylko do rzeczy uzyskanych przez czyny karalne skierowane przeciwko mieniu⁶⁵⁾.

Stanowisko doktryny ubiegłego stulecia, domagającej się umieszczenia paserstwa wśród przestępstw przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, zasadniczo nie znalazło swego odbicia w nowszych pracach kodyfikacyjnych⁶⁶⁾. Swoiste ujęcie paserstwa jako przestępstwa przeciwko pieczy prawnej występuje w projekcie polskim Makarewicza z 1926 r.

czeństwo zewnętrzne i wewnętrzne), 2) przeciwko funkcjom państwa (władza ustawodawcza, wymiar sprawiedliwości, administracja państwowa, przestępstwa urzędnicze), 3) przeciwko poszczególnym objawom zbiorowości (spokój i porządek, wierzenia religijne, instytucje gospodarcze i t. d.), — należałoby umieścić paserstwo w kategorii trzeciej.

⁶³⁾ Prawodawstwa obowiązujące w Polsce: U. K. A. z r. 1852, K. K. niem. z 1871 r., K. K. ros. z 1903 r. Następnie Code pénal z 1810 r., K. belgijski z 1867 r., kodeksy kantonalne szwajcarskie: Vaud z 1843 r., Zug z 1876 r., Genewa z 1871 r., oraz kodeksy: szwedzki z 1864 r., New-York z 1881 r., włoski z 1889 r., finlandzki z 1889 r., Larceny Act z 1861/96 r. Z nowszych kodeksów: Fryburg z 1924 r., Peru z 1924 r. (art. 243). Z projektów: austriackie z lat: 1867, 1871, 1891, 1893; szwajcarskie z lat: 1893, 1896, 1908, 1915; serbski z 1910 r., niemiecki z 1913 r., czeski z 1926 r., włoski z 1927 r., grecki z 1927 r.

⁶⁴⁾ Kodeks dla kantonu szwajcarskiego Bazylei z 1872 r. oraz kodeksy: holenderski z 1887 r., bułgarski z 1896 r., japoński z 1907 r., sjamski z 1908 r., niemiecki z 1909 r., projekty: austriacki z 1912 r., chińskie z lat 1919 i 1920 i projekt polski Makowskiego z 1926 r.

⁶⁵⁾ Por. kodeks dla kantonu Vaud z 1843 r. (art. 259) oraz kodeksy: węgierski z 1878 r., norweski z 1902 r. i projekty niemieckie z lat 1919 i 1925.

⁶⁶⁾ Wyjątek stanowi kodeks dla kantonu Ticino z 1833 r. (art. 174).

ROZDZIAŁ XI.

P R Z E D M I O T.

1. Rozmaite granice przedmiotu paserstwa. — 2. Pojęcie rzeczy. — 3. Przedmioty uzyskane wzamian za rzeczy pochodzące bezpośrednio z przestępstwa. — 4. Płody, owoce i t. p. pochodzące z rzeczy bezpośrednio osiągniętych z przestępstwa. — 5. Rzeczy pochodzące z przestępstwa uległe przeróbce, pomieszczeniu i t. d. — 6. Wnioski. — 7. Kodeksy obowiązujące i projekty ustawodawcze, uwzględniające pojęcie rzeczy pośrednio pochodzących z przestępstwa. — 8. Prawa majątkowe jako przedmiot paserstwa. — 9. Rzeczy wytworzone przez przestępstwo. — 10. Krąg przestępstw, z których powinien pochodzić przedmiot paserstwa.

1. Rozmaite są granice przedmiotu paserstwa zakresłone przez doktrynę, kodeksy i orzecznictwo sądów. Wchodzą tutaj w grę zagadnienia tego rodzaju: jaką nazwą konkretną objąć przedmiot paserstwa, czy ma to być wogóle wszelka rzecz, czy tylko cudze mienie, czy też należy mówić ogólnie o owocach przestępstwa, jak również czy uwzględniać rzeczy pochodzące tylko bezpośrednio z przestępstwa a nie te, które dopiero wzamian poprzez transakcję handlową czy też w inny sposób zostały uzyskane; następnie czy można rozciągnąć przedmiot paserstwa na to, co rzecz wydaje, t. j. na płody a także na rzeczy pochodzące z przestępstwa, ale które później uległy przekształceniu, przeróbce, względnie zostały złączone z innymi przedmiotami. Należy się też zastanowić, czy granice przedmiotu paserstwa ścieśnić tylko do rzeczy osiągniętych przez przestępstwo, czy też rozszerzyć na rzeczy wytworzone dopiero przez czyn bezprawny. Wreszcie uwzględnić trzeba, czy możliwe jest rozpatrywanie praw majątkowych jako przedmiotu paserstwa.

2. Zestawiając obok siebie zasadnicze uwydatnienia przedmiotu tego przestępstwa w postaci „rzeczy”, „mienia”, „owocu przestępstwa”, — zauważymy, że przyjęcie każdego z tych wyrażań wiąże się poniekąd z tem, do jakiej kategorii przestępstw zaliczamy paserstwo. A więc skoro umieścimy je wśród przestępstw przeciwko dobrom majątkowym jednostki, przedmiotem jego będzie zawsze rzecz stanowiąca cudze mienie, i dlatego zupełnie konsekwentnie będzie zamiast o „rzeczy” mówić wprost o „mieniu” pochodzącem z przestępstwa. W ten sposób podkreśla się charakter paserstwa w samym jego stanie faktycznym i unika się omówienia, że w stosunku do danej rzeczy winno się

posiadać pewne prawa majątkowe. Natomiast, gdy paserstwo ma być wyłączone z pośród przestępstw przeciwko dobrom majątkowym, uwzględnić należy w zasadzie tylko wyrażenie „rzecz pochodząca z przestępstwa”, bowiem wówczas rzecz, będąca przedmiotem paserstwa, niekoniecznie musi być cudza, może również stanowić własność przestępcy, np.: A. oddaje osobie B. w zastaw złoty zegarek, którego jest właścicielem; następnie zegarek ten osoba C. wykraja osobie B. i z powrotem oddaje A., który wówczas staje się paserem własnej rzeczy.

Zwykle przeprowadza się ściśle teoretyczny wywód, że rzecz pochodząca z przestępstwa tworzyć może także nieruchomości. Jednak z praktycznego punktu widzenia trudne do pomyślenia jest paserstwo, mające za przedmiot nieruchomości⁶⁷⁾, przede wszystkim jeśli chodzi o nabycie jej w złej wierze. Ze względu na to, należałoby w opisie stanu faktycznego paserstwa wyraźnie zaznaczyć, że przedmiot jego dotyczy jedynie rzeczy bądź też mienia ruchomego, tak jak to ma miejsce np. przy kradzieży. Kodeksy obowiązujące i projekty prawodawcze nie weszły jednak na tę drogę.

Wogóle przez pojęcie rzeczy pojmować należy tylko rzeczy fizyczne⁶⁸⁾. Jest to stanowisko powszechnie przyjęte przez doktrynę i zupełnie słusznie. Pojęcia rzeczy nie wolno zbyt rozciągać, a więc skoro uwzględnia się np. prawa majątkowe, to należałoby o nich wspominać w opisie stanu faktycznego zgoła oddzielnie. Nie trzeba również przez to pojęcie pojmować rzeczy uzyskanych wzamian za przedmioty bezpośrednio osiągnięte przez przestępstwo⁶⁹⁾.

⁶⁷⁾ Por. Haelschner II, str. 889. Waldthausen. Goltz. t. 26, str. 375.

⁶⁸⁾ Nie należy mieszać pojęcia rzeczy w prawie karnem z temże pojęciem w prawie cywilnem; por. art. art. 1126—1130, 1582 K. C. Napol.

⁶⁹⁾ Schwarze G. S. 1872 r. str. 58. Buri G. S. t. 29, str. 59. Haelschner II, str. 890. Binding I², str. 212. Koehler G. S. t. 61, str. 102: między in. powiada, że pojęcie rzeczy obejmuje również pieniądze i zgodnie z powyższem założeniem zaznacza, że, kto przyjmuje od złodzieja skradziony banknot 20-markowy ze świadomością jego pochodzenia, będzie paserem, ale skoro tenże banknot będzie zmieniony przez złodzieja na dwa inne banknoty 10-markowe, zdaniem Koehler'a, przyjmujący te ostatnie nie będzie paserem. Beling V. D. VII, st. 70. Finger II, str. 330. Liszt, str. 698. Garçon c. p. annoté I, Nr. 319. Tagancew, K. K. 1903, str. 1001. — Jeśli chodzi o wyrażenie „owoc przestępstwa”, jest ono pojęciem bezwzględnie szerokiem, ale jako obrazowe nie nadaje się do zastosowania w terminologii prawniczej.

3. Sporne jest, czy zasadniczo przedmiot paserstwa winien obejmować przedmioty osiągnięte pośrednio przez przestępstwo. Dawne prawodawstwa nie poruszały *expressis verbis* powyższego zagadnienia, a dopiero praktyka je wysunęła i dała w ten sposób pochop do wyznaczenia mu właściwego miejsca w stanie faktycznym paserstwa w nowszych kodeksach i projektach ustawodawczych; doktryna nie zajmowała się bliżej tą kwestią, która należycie oświetlona być może bodaj jedynie przez pryzmat orzecznictwa sądowego.

Orzecznictwo niemieckie ostatnich lat w ramach § 259 K. K. niem. wychodziło z założenia, że nie należy pojęcia rzeczy uzyskanej (*erlangt*) przez przestępstwo rozciągać na rzeczy pośrednio osiągnięte⁷⁰⁾, a więc nie powinno tutaj należeć np. pieniądze podniesione na podstawie książeczki oszczędnościowej uzyskanej drogą przestępstwa. Stanowi to przekreślenie poglądu, któremu częściowo hołdowała praktyka sądów niemieckich, w szczególności saskich XIX stulecia; mianowicie uważała ona za paserstwo przyjęcie pieniędzy pochodzących z płodów rzeczy osiągniętych przez przestępstwo⁷¹⁾.

Sądy austriackie w tej materji nie zajmowały zdecydowanego stanowiska⁷²⁾.

Na gruncie K. K. ros. z 1903 r. praktyka sądów polskich ograniczyła przedmiot paserstwa tylko do mienia bezpośrednio uzyskanego przez zbrodnię lub występki, — było to zresztą zgodne nawet z dawną praktyką sądów rosyjskich opartą na kodeksach z lat 1847, 1885⁷³⁾. Wówczas sporną m. in. kwestją było, czy pojęcie rzeczy dotyczy również pieniędzy uzyskanych przez przestępstwo, co ostatecznie rozstrzygnął Senat rosyjski w sensie pozytywnym⁷⁴⁾.

Sądy polskie w b. zaborze pruskim, gdzie obowiązuje kodeks z 1871 r., również uważały za przedmiot paserstwa tylko rzeczy osiągnięte bezpośrednio przez przestępstwo. Sądy dla b. zaboru austriackiego, gdzie obowiązuje U. K. A. z 1852 r., zajęły już

⁷⁰⁾ Olshausen II, st. 978 pod § 259 teza 5. Str. G. B. pod § 259 teza 5.

⁷¹⁾ Goldt. t. 26, str. 357. Merkel, v. Holtzendorff, Handbuch III, str. 745 i uw. 9.

⁷²⁾ Finger II, str. 330; por. orzec. Najw. Tryb. Wied. z 9/I 1911 r., podane w O. S. P. II w uwadze do tezy 167.

⁷³⁾ Tagancew, K. K. 1885 r., pod art. 14 teza 95.

⁷⁴⁾ Tagancew, K. K. 1885 r., pod art. 1681 teza 148.

inne stanowisko w myśl orzeczenia Sądu Najwyższego, przyjmującego nawet, że uczestnictwo w kradzieży lub sprzeniewierzeniu zachodzi także wtedy, gdy sprawca nabył, ukrył lub pozbył nie pierwotnie skradzione lub sprzeniewierzone banknoty, lecz sumę uzyskaną z ich wymiany na innego rodzaju pieniądze ze świadomością ich pochodzenia⁷⁵⁾.

Również orzecznictwo francuskie przez pojęcie rzeczy osiągniętej przez przestępstwo pojmowało rzeczy wzamian uzyskane, a więc m. in. pieniądze, pochodzące ze sprzedaży skradzionych papierów wartościowych⁷⁶⁾; w myśl powyższego sąd uznał za paserkę utrzymankę złodzieja, ponieważ otrzymała od niego w darze klejnoty, wiedząc, że zostały one dla niej nabyte wzamian za rzecz pochodzącą bezpośrednio z kradzieży⁷⁷⁾. Jak widzimy, praktyka sądów francuskich była najbardziej zdecydowana w rozciąganiu pojęcia przedmiotu paserstwa. Jednak ustawodawca francuski przy wyodrębnianiu paserstwa w 1915 r. nie uważał za właściwe podkreślić *expressis verbis* w opisie stanu faktycznego tego przestępstwa karalności przyjęcia rzeczy pośrednio osiągniętych, zadawalniając się dawnem ogólnem brzmieniem art. 62⁷⁸⁾.

Inną drogą niż francuskie poszło orzecznictwo belgijskie, chociaż treść stanu faktycznego paserstwa w kodeksach karnych francuskim i belgijskim jest zasadniczo jednakowa; mianowicie w myśl praktyki sądów belgijskich przedmiot paserstwa zacieśniany jest zazwyczaj do rzeczy bezpośrednio osiągniętych przez odpowiednie czyny karalne⁷⁹⁾.

Omawiana wyżej szeroka interpretacja pojęcia przedmiotu paserstwa możliwa jest w ramach tych kodeksów karnych, które wyraźnie nie podkreślają konieczności bezpośredniego pochodzenia danej rzeczy z przestępstwa, a używają opisowej formy, polegającej na stosowaniu wyrażenia: rzecz pochodząca z przestęp-

⁷⁵⁾ O. S. P. II, teza 167 orzec. S. N. Izby III z dn. 14/VI 1922 r.

⁷⁶⁾ Jordan v. Révue crit. t. 37, str. 180—181; tamże odnośnie orzecznictwo: Cass. z 28/I 1891 r. i in.

⁷⁷⁾ Garraud. Traité III, str. 113, uw. 17; tamże cyt. orzec. Cass. z 9/III 1900 r. Garçon c. p. annoté I, Nr 319. Por. Buri. G. S. t. 29, str. 58.

⁷⁸⁾ Obecny art. 460: „les choses enlevées, détournées ou obtenues à l'aide d'un crime ou d'un délit”.

⁷⁹⁾ Jordan v. Révue crit., t. 37, str. 181. Nypels. Code pénal interprété t. III, str. 458, Nr. 81.

stwa⁸⁰⁾, uzyskana przez przestępstwo⁸¹⁾ lub zapomocą przestępstwa⁸²⁾ i t. p. Nie do pomyslenia jest jednak tego rodzaju interpretacja na tle kodeksów, które np. wprost używają wyrażenia: „kto skradzione mienie przyjmuje” i t. d.⁸³⁾. Z tych względów w prawodawstwie anglo-amerykańskim, wobec jasnego brzmienia odpowiednich przepisów, nie mogą wcale przy paserstwie wchodzić w grę rzeczy pośrednio uzyskane przez przestępstwo. Jednocześnie trzeba uznać, że droga, jaką obrały orzecznictwa: austriackie oraz polskie dla b. zaboru austriackiego, aczkolwiek życiowo może słuszna, ale z odpowiednimi przepisami U. K. A. jest w jaskrawej sprzeczności, bo przecież wobec wyraźnego brzmienia: „kto rzecz skradzioną lub sprzeniewierzoną ukrywa” i t. d., trudno zaprawdę nazwać tylko interpretacją podciągnięcie pod pojęcie rzeczy skradzionej i t. d. również przedmiotów wzamian otrzymanych. Jest to wprost przeinaczenie § 185 U. K. A. Przy używaniu formy opisowej, poprzednio omawianej, interpretacja rozciągająca była dopuszczalna, ponieważ można było mówić o rzeczy bezpośrednio lub pośrednio pochodzącej z przestępstwa wobec milczenia w tym wypadku ustawy, ale przecież nie można mówić o rzeczy bezpośrednio lub pośrednio skradzionej, zrabowanej i t. d. w ścisłym znaczeniu tych słów.

4. Pojęcie rzeczy pośrednio osiągniętych przez przestępstwo obejmuje również to, co rzecz pochodząca z przestępstwa wydaje, mówiąc inaczej owoce, plody tej rzeczy, a więc np. cielę ze skradzionej krowy, plody z gruntu uzyskanego przez oszustwo a nie będącego jeszcze obsianym w czasie popełnienia tego ostatniego przestępstwa i t. p. Bezwzględnie tego rodzaju zjawiska są dość rzadkie. W danym przypadku stanowisko doktryny⁸⁴⁾ jest w zasadzie takie same, jak względem rzeczy uzyskanych zamian za przedmioty pochodzące z przestępstwa.

5. Przechodzimy z kolei do rozpatrzenia, w jakich warunkach może być przedmiot paserstwa rzecz pochodząca z przestępstwa uległa przeróbce, bądź też taka rzecz, z której, stanowiącej początkowo surowy materiał, wytworzono nowy przedmiot czy

⁸⁰⁾ K. K. ros. 1903 r.

⁸¹⁾ K. K. niem. 1871 r.

⁸²⁾ C. pénal 1810 r.

⁸³⁾ K. K. New-York z 1881 r. § 350.

⁸⁴⁾ P. wyżej str. 58, uw. 70. Koehler, G. S. t. 61, str. 102. Liszt, str. 698.

to wyłącznie przez nakład pracy czy też przez złączenie lub pomieszczenie z inną rzeczą⁸⁵⁾. W tym wypadku nie można mówić o danej rzeczy pod kątem pośredniego pochodzenia jej z przestępstwa, należy bowiem zwrócić uwagę na to, iż rzecz zostaje zachowana w swej istocie, jakkolwiekby inny kształt przyjęła albo wskutek przeróbki uzyskała znacznie większą wartość. Zawsze nawet w tej nowoutworzonej rzeczy tkwić będzie pierwiastek, na którym wyciśnięte początkowo znamię przestępne zostaje utrzymane, wobec czego musi stanowić ta rzecz przedmiot paserstwa⁸⁶⁾. Niektórzy w tych okolicznościach za punkt wyjścia biorą przepisy prawa cywilnego⁸⁷⁾, wychodząc z założenia, że skoro np. skradzioną rzecz wskutek przeróbki, pomieszczenia lub połączenia z inną rzeczą, zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa cywilnego, stała się własnością złodzieja⁸⁸⁾, to wówczas nabywca tej rzeczy nie może uchodzić za pasera, ponieważ nawet pośrednio nie czyni zamachu na mienie należące do osoby trzeciej. Tego rodzaju wnioskowanie jest błędne i wynika z niewłaściwego ujmowania istoty paserstwa. Wprawdzie, wypowiadając się przeciwko wyżej omówionemu pogładowi, staniemy w obliczu kolizji prawa cywilnego i karnego, ale można jej z łatwością uniknąć, gdy za podstawę rozważań weźmie się paserstwo nie jako zamach na dobro majątkowe danej osoby ale jako zamach na obrót ekonomiczny⁸⁹⁾. Tam, gdzie prawo karne wyraźnie nie odwołuje się do zasad prawa cywilnego, należy możliwie unikać posiłkowania się postanowieniami tego ostatniego⁹⁰⁾, a w każdym razie nie wolno pewnych zjawisk roz-

⁸⁵⁾ Tutaj należy np. kupno mleka rozcieńczonego wodą w celu dalszej odsprzedaży, chociaż zgodnie z wymogami życia powyższe przestępstwo ujęte jest przez specjalne przepisy karne. To samo odnosi się do wszelkiego nabywania, zbywania lub ukrywania niebezpiecznych dla zdrowia fałszowanych produktów spożywczych; por. Koehler, G. S. t. 61, str. 108. Jednak kto kupuje np. mleko rozwodnione dla własnego użytku nie może być karany, gdyż zawsze będzie wytłumaczony względami konieczności.

⁸⁶⁾ Por. Liszt, str. 698.

⁸⁷⁾ Olshausen II, pod § 259 teza 4; tamże orzecznictwo niemieckie, które powołuje się na Kodeks Cyw. niem. (B. G. B.). Koehler, G. S. t. 61, str. 102. Finger II, str. 330, uw. 504.

⁸⁸⁾ Por. art. art. 565—573 K. C. Napol.

⁸⁹⁾ P. wyżej str. 42.

⁹⁰⁾ Por. Chaveau et Hélie, Nr. 723, str. 250, uw. 2.

patrywać wyłącznie w ramach ich cywilnego ujęcia⁹¹⁾. Wracając do kwestji przez nas omawianych, należy stwierdzić, że nawet, gdy w obliczu prawa cywilnego wskutek przeróbki i t. d. rzeczy skradzionej złodziej, jako osoba trzecia, w poszczególnych wypadkach mógłby uchodzić za właściciela tej rzeczy, to jednak przeciwko takiemu ujęciu przemawiają ograniczenia ustawowe, o których wspominają ogólne przepisy określające pojęcie prawa własności⁹²⁾. W tych warunkach słuszne jest wymagać, aby w ramach wspomnianych ograniczeń umieszczone były również te, które przewiduje kodeks karny⁹³⁾.

6. Za najbardziej sporne, jeśli chodzi o rzeczy t. zw. pośrednio uzyskane przez przestępstwo, uznać należy przedmioty w zamian osiągnięte. Chociaż za uwzględnieniem tych ostatnich, jako przedmiotu paserstwa, wypowiadają się nowsze kodeksy i projekty komisji kodyfikacyjnych i poświęcają im specjalne miejsce w opisie stanu faktycznego paserstwa, jednak stanowisko powyższe jest niesłuszne i usprawiedliwione być może jedynie rozpaczliwym szukaniem nowych środków do zwalczania paserstwa wobec stosunkowo być może mało skutecznej dotychczasowej walki z paserami, którzy łatwiej niż inni przestępcy potrafią wymknąć się z rąk sprawiedliwości.

Jeżeli przyjmujemy, że paserstwo w istocie swej godzi w obrót ekonomiczny przez włączanie weń rzeczy osiągniętych w sposób zabroniony, to cóż wówczas za związek z dokonaniem przestępstwem paserstwa ma rzecz, która wstąpiła jedynie w miejsce właściwej rzeczy, bezpośrednio pochodzącej z przestępstwa, zwłaszcza, że nie może przejść na nią *vitium rei inhaerens*. Ten brak jakiegokolwiek związku należy stwierdzić, nawet opierając

⁹¹⁾ Przez analogję godne jest uwagi orzeczenie Sądu Najwyższego w związku z art. 524 K. C. Napol. co do nieruchomości i ruchomości. (Z. O. S. N. Izby II z 1926 r. Nr. 65): „pojęcie nieruchomości z przeznaczenia jest czysto konwencjonalnym pojęciem prawa cywilnego, nie mającym zastosowania w prawie karnem, które za ruchomości uważa wszystkie rzeczy, będące ruchomościami z natury”. Por. także orzec. S. N. co do pojęć kupna i użyczenia w prawie cywilnem (§ 1053 U.C.Austr.) i w ustawie karnej (§ 477 U.K.A.); v. O. S. P. II, Nr. 582, orzec. S. N. Izby III z 7/VI 1921 r.

⁹²⁾ Por. art. 544 K. C. Napol.: „własność jest to prawo używania rzeczy i rozporządzania w sposób najbardziej ograniczony, byleby nie czyniono z nich użytku, przez ustawy lub urzędnienia zabronionego”. Por. również § 364 U. C. Austr.

⁹³⁾ Krzymuski. Przegląd Prawa t. 22, str. 117.

się na przesłance, że paserstwo stanowi utrudnienie odzyskania rzeczy, a co dalej, że jest zamachem na cudze mienie.

W ramach omawianego zagadnienia wyłania się jednocześnie zapytanie, gdzie kończy się granica t. zw. rzeczy pośrednio uzyskanych przez przestępstwo. Czy chodzi tylko o rzeczy, które wstąpiły bezpośrednio w miejsce przedmiotów, osiągniętych przez czyn karalny, przez kupno, zamianę i t. d., czy również o te, które składają się na poszczególne ogniwa łańcucha następnych transakcji. Logicznie rzecz biorąc, skoro wprowadza się pojęcie rzeczy pośrednio pochodzących z przestępstwa, niema powodu ograniczania się tylko do drugiej transakcji, przy której obok nowego przedmiotu obrotu występuje jeszcze rzecz zdobyta drogą bezprawną, a więc dlaczego np. tylko pieniądze uzyskane ze sprzedaży przez pasera futra skradzionego mają stanowić rzecz pośrednio osiągniętą a nie obuwie za te pieniądze przezeń w następstwie kupione. Tak samo stanie się paserem ten, kto od nabywcy futra skradzionego, a więc również pasera, przyjmie pieniądze uzyskane ze sprzedaży tego futra, jak i ten, kto odkupi od niego buty, o ile zostanie stwierdzone, że zostały one początkowo nabyte za pieniądze otrzymane ze sprzedaży futra. Już na podstawie powyższego widać, że rozciąganie przedmiotu paserstwa na rzeczy pośrednio uzyskane nietylko mija się z celem ochrony prawidłowego obrotu ekonomicznego, ale wprost przeciwnie, hamuje jeszcze ten obrót; i w końcu dojść można do tego, że sprzedawca sklepowy będzie obawiał się sprzedać bochenek chleba osobnikowi, który nawet nie robi nań podejrzanego wrażenia, ale jest mu wprost nieznan, w przypuszczeniu, że chleb może być opłacony pieniędzmi pośrednio pochodzącymi z jakiegokolwiek przestępstwa.

7. Tak dawne jak i nowsze obowiązujące ustawodawstwa nie znają podziału na rzeczy bezpośrednio i pośrednio uzyskane przez przestępstwo. Mówi się bądź wogóle o rzeczy pochodzącej z przestępstwa⁹⁴⁾, bądź też ściśniasz pojęcie rzeczy, co ma miejsce w tych kodeksach, które dla określenia przedmiotu paserstwa używają wyrażenia „mienie”, a więc uwzględniają rzeczy przedstawiające tylko pewną wartość majątkową⁹⁵⁾. Dalsze

⁹⁴⁾ C. pénal z 1810 r. U. K. A. z 1852 r. K. norweski z 1902 r. K. japoński z 1907 r. i t. d.

⁹⁵⁾ Kodeks finlandzki z 1886 r. rozdz. 32 § 1. K. ros. 1903 r. art. 616. Kod. New-York 1881 r. § 550.

ściśnienie pojęcia rzeczy przejawia się tam, gdzie oddzielnie wspomina się o pieniądzu jako o przedmiocie paserstwa⁹⁸⁾ i w ten sposób usuwa się wątpliwości, które niekiedy natrafiają się w praktyce⁹⁷⁾. Pewne odchylenie tworzą kodeksy zawierające paserstwo typu hiszpańskiego⁹⁸⁾, gdzie jest mowa w związku z przedmiotem paserstwa o „owocach przestępstwa”. To samo ujęcie widzimy w nowym kodeksie dla kantonu szwajcarskiego Fryburga z 1924 r.⁹⁹⁾. Pojęcie rzeczy pośrednio uzyskanej przez przestępstwo bodaj poraz pierwszy występuje w projekcie austriackim z 1867 r. w § 286, w którym wspomina się o rzeczach uzyskanych przez rozbój, kradzież, przywłaszczenie „bezpośrednio” lub „pośrednio”¹⁰⁰⁾. Z pośród kodeksów obowiązujących m. in. należy zwrócić uwagę na kodeks holenderski z 1881 r., który w cz. I art. 416 mówi o kupnie i t. d. rzeczy uzyskanych przez przestępstwo, a w cz. II tegoż artykułu wspomina, co jest charakterystyczne, o ciągnięciu korzyści z „przychodu” rzeczy pochodzącej z czynu przestępnego.

Większość projektów prawodawczych ostatnich czasów uwzględnia już rzeczy pośrednio osiągnięte przez przestępstwo, określając je w sposób kazuistyczny. A więc projekt austriacki z 1912 roku (§ 411) używa zwrotu: rzecz, cena osiągnięta z jej zbycia (*Erloes*), rzecz wymieniona (*eingetauschte*) lub wzamian nabyta (*angeschaffte*). Podobnie projekt niemiecki z 1925 r. (§ 316 cz. 2) w przeciwieństwie do projektów z lat poprzednich wspomina nawet o rzeczy, która wstąpiła w miejsce ceny zbycia. Tą drogą poszedł również projekt czeski z 1926 r., który w art. 329 mówi o „rzeczy” lub o tem, co „wzamian zostało uzyskane”. Pro-

⁹⁶⁾ Kodeks Ticino 1873 r. art. 174. K. włoski 1889 r. art. 421 oraz projekt włoski z 1927 r. art. 667. („kto nabywa... pieniądze lub rzeczy pochodzące z przestępstwa” i t. d.); nie należy sądzić, że w kodeksie włoskim ustawodawca przez wprowadzenie wyrażenia „pieniądz” chciał zaznaczyć, że chodzi mu tylko o te, które zostały uzyskane pośrednio, t. j. np. ze sprzedaży skradzionych przedmiotów, a natomiast pieniądze bezpośrednio osiągnięte przez przestępstwo miały pozostać w granicach pojęcia rzeczy. — Wątpliwość pod tym względem wysunął Makarewicz, v. Kom. Kod. III, zes. 1, str. 69; por. O. S. P. VII. Nr. 454; orzec. Izby V S. N. z dnia 19/IV 1928 r.: „pieniądze mogą być przedmiotem paserstwa”.

⁹⁷⁾ Por. orzec. rosyjskie, p. wyżej str. 58, uw. 74.

⁹⁸⁾ K. hiszpański 1870 r. Chile z 1874 r., portugalski z 1886 r.

⁹⁹⁾ Art. 86 „Le produit d'infraction”.

¹⁰⁰⁾ Beling V. D. VII, str. 171.

jekt grecki w cz. II art. 367 zaznacza, że cena zbycia (*Erloes*) rzeczy pochodzącej z przestępstwa i przedmioty za ich pośrednictwem uzyskane narówni są z samymi rzeczami. Projekt polski Makarewicza, aby uniknąć kazuistyki, w art. 123 § 1 używa wprost wyrażenia: „rzecz pochodząca bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa”; jednak tego rodzaju uogólnienie zakreśliłoby paserstwu stanowczo zbyt już szerokie granice. Nie uwzględniają natomiast rzeczy pośrednio osiągniętych przez przestępstwo w opisie stanu faktycznego: projekt polski Makowskiego (art. 142), pomijając je milczeniem wszystkie projekty szwajcarskie (1896—1915), przechodzi nad nimi do porządku dziennego również projekt włoski z 1927 r.

8. Rozważając następnie, czy prawa majątkowe, wogóle prawa do jakiegokolwiek rzeczy, mogą być przedmiotem paserstwa, należy odpowiedzieć pozytywnie, chociaż doktryna wypowiada się powszechnie przeciwko tego rodzaju ujmowaniu sprawy¹⁰¹⁾, ale niesłusznie, gdyż przy dzisiejszym rozwoju życia ekonomicznego, obrót bardzo często przybiera postać przechodzenia z rąk do rąk nie tylko rzeczy w ścisłym tego słowa znaczeniu ale również i uprawnień do niej. Tutaj przypomnieć trzeba, że przedmiotem paserstwa jest właściwie to, co przedewszystkiem tworzy przedmiot transakcji handlowych, w najliczniejszych wypadkach przedmiot kupna¹⁰²⁾, i skoro wyjść z założenia, że paserstwo godzi w obrót ekonomiczny, mając na względzie, że każda transakcja, nawet niedozwolona, przypuśćmy kupna, stanowi w zasadzie przeniesienie na drugą osobę praw majątkowych, to jaka jest podstawa ograniczać przedmiot paserstwa tylko do rzeczy in concreto, a jednocześnie wyrzucać poza nawias prawa majątkowe. Inna jest kwestja, że paserstwo w danym

¹⁰¹⁾ Koehler G. S. t. 61, str. 104. Beling V. D. VII, str. 68. Liszt (str. 698) w związku z § 259 K. niem. wyraźnie zaznacza, że przedmiotem paserstwa mogą być tylko rzeczy a nie prawa.

¹⁰²⁾ Por. projekt Tilla w części szczegółowej zobowiązań art. 1 (Przegląd Prawa r. 53, zes. 1, str. 55). Znamienne jest jednak orzeczenie Sądu Najw. w związku z art. 616 K. K. ros. 1903 r. potwierdzające słuszność naszego stanowiska: „...wyrażenie przyjęcie może mieć zastosowanie nie tylko do wypadków wyszczególnionych w art. 616, lecz i do czynów polegających na nabyciu prawa własności lub prawa posiadania rzeczy skradzionej” (Z. O. S. N. 1922 r. Nr. 329); — widzimy więc, że życie zmusiło praktykę wykroczyć poza granice ścisłej interpretacji art. 616 wspomnianego kodeksu. Por. Tagancew, K. K. 1885 pod art. 1681 teza 56.

wypadku nie stanowi tak wielkiego niebezpieczeństwa dla ogółu wobec możliwości poczynienia prawie zawsze odpowiednich zastrzeżeń uniemożliwiających przestępcy dostęp do właściwej rzeczy, ale взгляд powyższy nie powinien mieć wpływu na teoretyczne ujęcie sprawy, tembardziej, że poszczególne wypadki tego rodzaju paserstwa mogą zdarzać się w praktyce. Kodeksy obowiązujące i projekty ustawodawcze zachowują w tej materii milczenie.

9. Wreszcie należy wspomnieć o rzeczach dopiero wytworzonych przez czyn karalny. Możliwe są tutaj dwa rozwiązania: albo rozpatrywać tego rodzaju przestępstwo jako *delictum sui generis*, albo też rozważać je w granicach paserstwa, co jest właściwsze, gdyż istota przestępstwa polegająca na nabyciu rzeczy skradzionej i nabyciu produktu sfalszowanego a nowoutworzonego jest ta sama, jako polegająca na wprowadzeniu do obrotu niedozwolonych przedmiotów¹⁰³).

Skoro będziemy mówili o nabyciu, przyjęciu i t. d. rzeczy „pochodzącej” z przestępstwa, obojętnie czy bezpośrednio czy pośrednio, to w ramach tego ujęcia można również umieścić rzeczy wytworzone przez przestępstwo. Gdy jednak użyje się zwrotu: rzecz „uzyskana”, „osiągnięta” lub „otrzymana” t. d., to lepiej już jednocześnie oddzielnie wspominać o przyjęciu i t. d. rzeczy „wytworzonej” przez przestępstwo.

Doktryna i orzecznictwo zajmują stanowisko przeciwne uwzględnianiu w granicach paserstwa powyższej kategorii przestępstw¹⁰⁴). Tak kodeksy obowiązujące jak i projekty ustawo-

¹⁰³) Zagadnienie powyższe było bardziej aktualne w okresie ostatniej wojny europejskiej, kiedy rozmaite produkty spożywcze wobec ograniczonej ich ilości w państwach objętych wojną, wydawano tylko za t. zw. kartkami żywnościowymi. Kto chciał zaopatrzyć się w większą ilość artykułów spożywczych pierwszej potrzeby, musiał za nie płać znacznie wyższą cenę w wolnym handlu. Powyższy stan rzeczy skłaniał niektórych do podrabiania wspomnianych kartek żywnościowych i zbywania ich następnie ludziom niezamierzonym, umożliwiając w ten sposób tym ostatnim zdobycie potrzebnych im produktów.

¹⁰⁴) Gretener, str. 183: oświadcza wprawdzie, że § 259 K. niem. w swej redakcji („rzeczy... przez przestępstwo uzyskane”) nie wyłącza rzeczy wytworzonych przez czyn karalny, ale mimo to domaga się nieuwzględnienia ich jako przedmiotu paserstwa, gdyż byłoby to, zdaniem jego, sprzeczne z istotą powyższego przestępstwa, p. wyżej str. 37; por. Schwarze G. S. 1872 r., str. 392. Binding I/2, str. 211. Finger II, str. 330. — Sąd Najwyższy również

dawcze nic nie mówią o rzeczach wytworzonych przez przestępstwo¹⁰⁵).

10. Granice przedmiotu paserstwa są w ścisłej zależności od tego, jaki jest krąg przestępstw, z których pochodzą dane rzeczy. Zauważymy więc tutaj trzy zasadnicze możliwości z zastrzeżeniem, że jest to podział względny. Przeto: 1) na pochodzenie rzeczy składać się będą ściśle wyliczone przestępstwa z reguły przeciwko mieniu, przytem pierwsze miejsce zajmować będzie, zgodnie z tradycją, kradzież; 2) rzecz może pochodzić z jakiegokolwiek przestępstwa, t. j. ze zbrodni, występku lub wykroczenia; 3) dana rzecz pochodzić ma tylko ze zbrodni lub występku. Każde z powyższych ujęć ma swe uzasadnienie historyczne.

System wyliczania przestępstw jako najstarszy oparty jest jeszcze na tradycji rzymskiej, a nawet ludów wcześniejszej epoki, zaakceptowany przez praktykę średniowiecza, kiedy karane było przyjmowanie rzeczy uzyskanych przez kradzież (*furtum*) narówni z tem ostatnim przestępstwem¹⁰⁶). Paserstwo tutaj występuje zawsze w ścisłej łączności z kradzieżą, jako przestępstwo przeciwko mieniu¹⁰⁷). Z biegiem czasu, gdy granice kradzieży stawały się coraz węższe i wyodrębniono z niej sprzeniewierzenie, a nadto w miarę rozwoju życia gospodarczego zaczęto uwzględniać szereg innych przestępstw przeciwko dobrom majątkowym, przedmiot paserstwa objął również rzeczy pochodzące z tych ostatnich przestępstw ale zawsze pojedynczo wymienionych.

System hołdujący zasadzie, że przedmiotem paserstwa jest rzecz, pochodząca z jakiegokolwiek przestępstwa, oparty jest na teorii Feuerbacha i jego poprzedników w związku z nauką o udziale w przestępstwie uprzednio dokonaniem. Podkreślanie, że rodzaj przestępstwa, z którego dana rzecz pochodzi, nie gra roli przy paserstwie, zwłaszcza, gdy to ostatnie uważa się za

orzekł, że według § 259 K. niem. nie jest paserem, kto nabywa rzecz dopiero zapomocą czynu przestępnego wytworzoną (O. S. P. II, Nr. 297, orzec. Izby V z dn. 22/XI.1922 r. — dotyczyło nabycia podrobionej kartki żywnościowej, uprawniającej do nabycia cukru).

¹⁰⁵) Wyjątek stanowił projekt polski Makowskiego, wspominając w art. 142 o przyjęciu rzeczy „wytworzonych lub osiągniętych” przez przestępstwo.

¹⁰⁶) por. prawodawstwo anglo-amerykańskie: K. K. New-Yorku z 1881 r. Larceny Act z 1861/96 r. oraz projekt niem. z 1925 r.

¹⁰⁷) P. wyżej str. 11.

delictum sui generis, zachowuje niewątpliwie ślad wspomnianej teorii, według której paserstwo stanowi również pomoc późniejszą udzieloną przestępcy.

Ostatni system stanowi poniekąd odmianę poprzednio omawianego i wywodzi się od C. pénal z 1810 r., jako ściśle związany z właściwym mu podziałem przestępstw na zbrodnie, występki i wykroczenia. Kodeks ten w art. 62 ograniczał przedmiot paserstwa, jako udziału w przestępstwie podstawowym, do rzeczy pochodzących tylko ze zbrodni lub występków, co jest zresztą zgodne z brzmieniem art. 59 tegoż kodeksu, który wogóle mówi o karze za udział jedynie w wypadku zbrodni lub występków.

Który z tych systemów należy obecnie uznać za najodpowiedniejszy? Ograniczenie pochodzenia przedmiotu paserstwa tylko do pewnych przestępstw przeciwko mieniu nie da się uzasadnić¹⁰⁸⁾. Dlaczego paserem ma być jedynie nabywca rzeczy ukradzionej a nie np. uzyskanej przez wymuszenie lub oszustwo lub inne przestępstwa przeciwko mieniu, nieobjęte stanem faktycznym danego kodeksu? Przeto, o ile wyjść z założenia, że paserstwo jest przestępstwem przeciwko mieniu, pochodzenie rzeczy, stanowiącej przedmiot paserstwa, powinno wywodzić się od wszystkich przestępstw przeciwko prawnym dobrom majątkowym jednostki. Skoro natomiast przyjmie się w założeniu, że paserstwo w swej istocie narusza interes zbiorowości, a tem samem nie jest wyłącznie przestępstwem przeciwko mieniu, siłą rzeczy trzeba uznać za słuszne, że przedmiot paserstwa może tworzyć rzecz pochodząca z jakiegokolwiek przestępstwa. W tym ostatnim wypadku dochodzimy do tego samego wniosku, do jakiego prowadzi system oparty na nauce Feuerbacha z tą różnicą, że podstawę jego tworzy zgoła inna przesłanka. Przeciwno tak szerokiemu ujęciu paserstwa są jednak zastrzeżenia w tym duchu, że przyjęcie i t. d. rzeczy pochodzącej z wykroczenia nie powinno być karalne. Wysunęła je przedewszystkiem nauka niemiecka, i sprawa ta była przedmiotem dyskusji przy pracach nad projektami kodeksów karnych: pruskiego z 1851 r., północnoniemieckiego związku, niemieckiego z 1871 r.¹⁰⁹⁾. Kodeks pruski z 1851 r. pod wpływem C. pénal ścieśnił przedmiot paserstwa tylko do rzeczy pochodzącej ze zbrodni lub występków; przy póź-

¹⁰⁸⁾ Lammasch, str. 286.

¹⁰⁹⁾ Gretener, str. 53.

niejszych natomiast pracach nad projektami niemieckimi, zwłaszcza kodeksu z 1871 r., uznano za celowe ze względów polityki kryminalnej objąć paserstwem również rzeczy uzyskane przez wykroczenia. Jakże były te względy polityki kryminalnej — odpowiednie motywy milczą¹¹⁰⁾. Zastrzeżenia są tego rodzaju, że wysuwa się przeważnie argument, iż paser, który nabył rzecz osiągniętą drogą wykroczenia, może być surowiej karany niż ten, kto dopuścił się owego wykroczenia, i z powyższych względów należałoby wypadki, kiedy rzeczy zostały uzyskane zapomocą wykroczenia, zostawić jako niekaralne bądź też karać jako wykroczenia¹¹¹⁾. Jednak podobne ujęcie kwestji jest niewłaściwe, choćby z tego względu, że stanowi wyraźne uzależnienie paserstwa od poprzednio popełnionego przestępstwa. Pozatem, dla czego paser winien podlegać takiej samej, względnie lżejszej karze, niż sprawca wykroczenia, z którego rzecz nabyta pochodzi, a nie ma być stosowana względem niego w poszczególnych wypadkach kara cięższa. Życiowo nawet rzecz biorąc, nie można tutaj tworzyć zgóry nakreślonego schematu, bowiem w jednym wypadku ze względu na okoliczności, w jakich miało miejsce wykroczenie, sprawca może zasługiwać na większą karę niż ten, kto nabył rzecz uzyskaną przez to wykroczenie i odwrotnie. Zresztą w zasadzie czynnikiem decydującym jest sama bezprawność czynu, z którego pochodzi rzecz, stanowiąca przedmiot przestępstwa¹¹²⁾. Należy dojść do wniosku, że cały spór co do wykroczeń musi zniknąć, skoro usunie się podstawę, na której jest oparty, a mianowicie względny podział przestępstw na zbrodnie, występki i wykroczenia, wprowadzony we Francji na początku XIX stulecia w związku z tamtejszą organizacją sądów¹¹³⁾. Przeto, gdy wypowiemy się przeciwko temu podziałowi, jednocześnie będzie należało przeciwstawić się systemowi, uznającemu za karalne paserstwo przyjęcie i t. d. rzeczy pochodzących tylko ze zbrodni i występków¹¹⁴⁾.

¹¹⁰⁾ John. Entwurf, str. 547 § 178 projektu. Berolzheim, str. 276 uw. 1.

¹¹¹⁾ Berolzheim, str. 276 uw. 1; por. Larceny Act 1861 r. 24 i 25 Vict. c. 96 s. 97, gdzie przyjęcie rzeczy uzyskanej przez wykroczenie (petty offence) karane jest jak to ostatnie. Beling V. D. VII, str. 116. Kenny, str. 253.

¹¹²⁾ Gretener, str. 101.

¹¹³⁾ por. Makowski Pr. karne szczeg., str. 2.

¹¹⁴⁾ Według Rossi'ego dzielić czyny karalne na zbrodnie, występki i wykroczenia, to znaczy otwarcie powiedzieć: „nie starajcie się zbadać natury

Obowiązujące kodeksy i projekty ustawodawcze rozmaicie odnoszą się do wyżej omawianego zagadnienia. Ograniczenie przedmiotu paserstwa tylko do rzeczy skradzionych występuje w postaci *lex specialis* obok rozważania tegoż przestępstwa w ramach udziału w kodeksach: kantonu szwajcarskiego Berno z 1866 r. (art. 217), duńskim z 1866 r. (art. 238), zaś kodeks meksykański z 1871 r. nawet w granicach udziału sprowadza paserstwo tylko do nabycia rzeczy skradzionych¹¹⁵⁾. W kodeksie karnym sowieckim z 1927 r. (art. 164), obowiązującym w Rosji, podobnie jak w uchylonym z 1922 r. (art. 181), przedmiot paserstwa także ogranicza się tylko do rzeczy skradzionych. Nawet prawodawstwo St. Zjednoczonych wspomina o przyjęciu tylko skradzionego mienia¹¹⁶⁾. Podobnie w ustawodawstwie angielskim przedmiot paserstwa objęty jest zasadniczo ogólną nazwą skradzionej własności lub skradzionego mienia (*stolen property, goods*)¹¹⁷⁾, a doktryna pojęcie kradzieży (*larceny*) wprost nawiązuje do rzymskiej definicji *furtum*¹¹⁸⁾. Ale już *Larceny Act* z 1861 r.¹¹⁹⁾, wyliczając przestępstwa, z których winien pochodzić przedmiot paserstwa *expressis verbis* oprócz kradzieży wymienia: wymuszenie, sprzeniewierzenie, przywłaszczenie. Kodeks karny dla Indji angielskich z 1860 r. do powyższych przestępstw dodaje jeszcze rozbój i t. zw. złamanie umowy¹²⁰⁾. System wyliczania przestępstw występuje w U. K. A. z 1852 r., albowiem § 185 mówi o kradzieży, sprzeniewierzeniu i wymuszeniu, a § 196 o ra-

wewnętrznej czynów ludzkich"; p. Chaveau et Hélie I, str. 20; por. Boitard, str. 22.

¹¹⁵⁾ Projekt międzynarodowego prawa karnego w opracowaniu Saldana (Congrès 1926, str. 642) w art. 40 również wspomina o rzeczach tylko pochodzących z kradzieży.

¹¹⁶⁾ por. K. K. New-Yorku z 1881 r. art. 550. Wharton II, §§ 1870—1897. — Należy jednak pamiętać, że pojęcie kradzieży w prawodawstwie St. Zjedn. jest znacznie szersze niż kontynentu europejskiego i stanowi poniekąd nawiązanie do rzymskiego *furtum*. Dowodzi tego choćby określenie kradzieży w K. K. New-Yorku w art. 528, obejmujące właściwie również przywłaszczenie.

¹¹⁷⁾ Blackstone V, str. 245—248 i 416.

¹¹⁸⁾ Campbell, str. 516: *Larceny — the fraudulent taking of the property of another with intent to steal against the will of the owner of the property.*

¹¹⁹⁾ Beling V. D. VII, str. 110 uw. 10 i 11; paserstwo stanowi felony (zbrodnię), *misdeameanor* (występek) lub *petty offence* (wykroczenie), zależnie od tego, z którego z powyższych rodzajów przestępstw pochodzi rzecz, będąca przedmiotem paserstwa; p. wyżej str. 69, uw. 111.

¹²⁰⁾ Beling V. D. VII, str. 125 uw. 1.

bunku¹²¹⁾. Także kodeks węgierski z 1878 r. w art. 378 wylicza: kradzież, sprzeniewierzenie, rabunek, wymuszenie, przytem odróżnia, kiedy te przestępstwa tworzą zbrodnię, a kiedy występpek, wprowadzając w tym ostatnim wypadku łagodniejszą sankcję karną. Jest to wyraźne uzależnienie paserstwa od przestępstwa uprzednio dokonanego. Kazuistykę przestępstw, zapomocą których przedmiot paserstwa został uzyskany, uwzględnia jeszcze kodeks norweski z 1902 r. w § 317, ograniczając je do kradzieży zwykłej, uprzywilejowanej, przywłaszczenia i rabunku. Tego nieuzasadnionego wyliczania starają się uniknąć: projekty niemieckie z lat 1919 (art. 383) i 1925 (§ 316), które mówią o rzeczy skradzionej lub wogóle osiągniętej przez karalne naruszenie cudzego mienia. Przez tego rodzaju ujęcie przedmiotu paserstwa wyraźnie uwydatniony został rdzeń powyższego przestępstwa, podkreśla się bowiem, że z reguły wchodzi w grę rzeczy uzyskane przez kradzież, a w ten sposób nawiązuje się do łańcucha historycznego rozwoju paserstwa; z drugiej zaś strony, licząc się z wymogami życia gospodarczego uznaje się za właściwe nie ścieśniać kręgu przestępstw przeciwko mieniu, dzięki którym dana rzecz została osiągnięta, tylko do pewnych ich rodzajów. Godne uwagi, że jest to dotychczas jedyny projekt, który w tak swoisty a zręczny sposób ujął przedmiot paserstwa¹²²⁾.

Wśród kodeksów, które ograniczają przedmiot paserstwa do rzeczy pochodzących ze zbrodni lub występków, przedewszystkiem wymienić należy C. pénal z 1810 r. Zgodnie z dawnym art. 62 a obecnym 460¹²³⁾ przestępstwo uprzednio dokonane wprawdzie może stanowić jakąkolwiek zbrodnię lub występpek¹²⁴⁾, ale użycie w opisie stanu faktycznego wyrażen „*enlevées, détournées, obtenues*”¹²⁵⁾, które bliżej mają określać pochodzenie rzeczy, zmusza bądź co bądź do wskazania, do jakiej kategorii

¹²¹⁾ Projekt z 1867 r. wspomina nadto o oszustwie. Ten system kazuistyczny pozostał w projektach z lat 1874, 1891 i 1893; por. § 258 K. K. niem. z 1871 r. w przeciwieństwie do § 259.

¹²²⁾ Już w kodeksie karnym kant, szwajc. Vaud z 1843 r. w art. 299 mowa jest o rzeczach pochodzących z kradzieży lub innego przestępstwa przeciwko mieniu.

¹²³⁾ Art. 460: „Ceux qui sciemment auront recélé en tout ou en partie des choses enlevées, détournées ou obtenues à l'aide d'un crime ou d'un délit” i t. d.

¹²⁴⁾ Blanche II, Nr. 440. Garraud. Traité III, str. 11 uw. 13.

¹²⁵⁾ Pewną analogję widać w projekcie niemieckim w redakcji Reichstagu z 1927 r., który w § 350 wspomina o kupnie i t. d. rzeczy ukradzionej, wo-

przestępstw odnosi się każde z powyższych wyrażen. A więc „*enlevées*” ma obejmować wypadki kradzieży, rabunku, jako dotyczące rzeczy osiągniętych przez zabór¹²⁶⁾; „*détournées*” — nadużycie zaufania, sprzeniewierzenie, czynności bankruta podstępne w związku z ukryciem majątku¹²⁷⁾; zaś „*obtenues*”, dotyczyć ma rzeczy otrzymanych przez oszustwo, fałsz, wyzyskanie czyichś złych warunków materialnych, słabego charakteru, namiętności lub pewnych skłonności małoletniego¹²⁸⁾. Nie bez znaczenia jest odchylenie od art. 460 w art. 461, który częściowo podważa odrębność paserstwa wysuniętą przez nowelę z 1915 r. i uwidocznioną we wspomnianym art. 460. Art. 461 głosi mianowicie, że paser ponosi taką samą karę, jak sprawca czynu uprzednio dokonanego, pociągającego za sobą karę ciężkiego więzienia i pozbawienia praw, czyli innemi słowy stanowiącego zbrodnię, o ile tenże paser zna okoliczności przestępstwa. Jednak w drodze wyjątku, jeśli za przestępstwo uprzednio spełnione grozi kara śmierci, paser podlega tylko dożywotniemu ciężkiemu więzieniu. W tych warunkach trudno mówić o bezwzględnej odrębności paserstwa w C. pénal¹²⁹⁾. O rzeczy pochodzącej tylko ze zbrodni lub występku wspominają pozatem kodeksy: rumuński z 1864 r. (art. 53), belgijski z 1867 r. (art. 505), szwajcarskie: genewski z 1874 r. (art. 174) i Ticino z 1874 r. (art. 334), ponadto kodeks Equador'u z 1906 r. (art. 470), wreszcie K. K. ros. z 1903 r. (art. 616). Ze względu jednak na to, że ten ostatni ko-

góle osiągniętej przez karalne naruszenie cudzego mienia lub przywłaszczonej (angeeignet). To ostatnie wyrażenie nie występuje w projekcie rządowym z 1925 r. w § 316; § 350: „Wer eine Sache, die ein anderer gestohlen oder sonst durch strafbare Verletzung fremdes Vermögens erlangt oder sich angeeignet hat” i t. d.

¹²⁶⁾ Garraud. Traité III, str. 112; Précis, str. 481 uw. 3; por. Ortolan I, str. 591. Schaefer. Entwuerfe § 350.

¹²⁷⁾ Garraud. Précis, str. 481 uw. 4.

¹²⁸⁾ Garraud. Précis, str. 481 uw. 5.

¹²⁹⁾ Garraud. Précis, str. 482—483. Charakterystyczny jest końcowy ustęp art. 460, głoszący, że paser ma być karany według art. 401, t. j. jak złodziej; mamy tutaj z jednej strony uwidocznioną tendencję do podkreślenia związku paserstwa z kradzieżą, a z drugiej strony nawiązanie do tradycyjnego zrównywania pasera ze złodziejem (należy też zauważyć, że paserstwo umieszczone jest obecnie jako przestępstwo przeciwko mieniu w rozdz. II ks. III tyt. 2, objętym nagłówkiem „crimes et délits contre les propriétés”). Dałoby się to uniknąć, gdyby zamiast powoływać się na art. 401, wprost w art. 460 wymienić sankcję karną poprzednio wspomnianego artykułu.

deks mówi o cudzem mieniu uzyskanem zapomocą zbrodni lub występku, tem samem odnośnie zbrodnie lub występkę mogą być wyłącznie przestępstwami przeciwko mieniu, jako stanowiące pogwałcenie praw majątkowych danej osoby¹³⁰⁾. Kodeks powyższy, idąc poniekąd śladem C. pénal, uzależnił ściśle sankcję karną od tego, czy przestępstwo, z którego dana rzecz pochodzi jest zbrodnią czy występkiem. W ten sposób również i tutaj nie został zachowany odrębny charakter paserstwa. Wśród projektów prawodawczych, poza nieaktualnym już niemieckim z 1911 r., ograniczenie pochodzenia rzeczy do zbrodni i występku uwzględnił projekt czeski z 1926 r. (cz. I, § 329; cz. II, § 63).

Znaczna większość pozostałych kodeksów karnych oraz projektów zajmuje stanowisko, że przedmiotem paserstwa może być rzecz pochodząca z jakiegokolwiek przestępstwa. Będą tutaj należały dawne kodeksy, w których paserstwo pochłonięte jest przez pojęcie udziału w t. zw. przestępstwie podstawowym, a więc kodeksy: szwajcarskie: Vaud z 1843 r. (art. 43), Graubunden z 1851 r. (art. 37), Valais z 1859 r. (art. 64), Berno z 1886 r. (art. 40), pozatem duński z 1866 r. (art. 15), jak również i te, w których paserstwo przedstawione jest jako *delictum sui generis*, a mianowicie kodeksy: niemiecki z 1871 r. (§ 259)¹³¹⁾, holenderski z 1881 r. (art. 416), włoski z 1889 r. (art. 421), japoński z 1907 r. (§ 256) i najnowszy szwajcarski kantonu Fryburga z 1924 r. (art. 86); nadto następujące projekty, tak dawne jak i obecne: angielski z 1879 r. (*property unlawfully obtained*)¹³²⁾, austriacki z 1912 r., niemieckie z lat 1909, 1911, 1913, serbski z 1910 r. (art. 278), szwajcarskie z lat 1893, 1896, 1908 (art. 87), jednak projekt z 1915 r. (art. 129) czyni już wyjątek z ogólnej reguły, zaznaczając, że gdy rzecz pochodzi

¹³⁰⁾ Tagancew, K. K. 1903 r. pod art. 616—619 str. 1001. — Jednak Sąd Najw. do przestępstw, z których może pochodzić rzecz, będąca przedmiotem paserstwa, zalicza także łapownictwo (Z. O. S. N. Izby II z 1920 r. Nr. 52).

¹³¹⁾ Ze względu na to, że paserstwo w tym kodeksie wymienione jest wśród przestępstw przeciwko mieniu, Liszt (str. 698) ogranicza przedmiot paserstwa tylko do rzeczy pochodzących z tychże przestępstw w przeciwieństwie do Koehlera (G. S. t. 61 str. 107—109) i Belinga (V. D. VII str. 170 uw. 2). Według orzecznictwa niemieckiego (v. Str. G. B. pod § 259, teza 6 — orzeczenia Reichsgericht'u) przestępstwo, z którego pochodzi przedmiot paserstwa, nie musi być skierowane przeciwko mieniu ale powinno naruszać cudze prawa.

¹³²⁾ Beling V. D. VII, str. 117.

z wykroczenia, może być wyrzeczoną tylko kara aresztu lub grzywny; wreszcie tutaj należy zaliczyć polski projekt z 1929 r. oraz włoski z 1927 r. (art. 667) i grecki z 1927 r. (art. 367)¹³³⁾.

¹³³⁾ Zbędne jest szersze zastanawianie się, jak to niektórzy czynią, nad tem, czy ma miejsce przestępstwo paserstwa, skoro uprzednio dokonany czyn spełniony został przez niepoczytalnego, małoletniego i t. d., względnie, gdy ma charakter przestępstwa prywatno-skargowego lub też sprawca z pewnych względów ustawowych nie został ukarany. Punkt wyjścia tutaj stanowią właściwie postanowienia części ogólnej prawa karnego. Przyjąć należy, że tam, gdzie dany kodeks karny powiada, że miało miejsce przestępstwo, nie mogą absolutnie wchodzić w grę względy natury subiektywnej. Por. Gretener, str. 171. Binding I², str. 210. Koehler, G. S. t. 61 str. 104. Finger II, str. 329, Lammasch, str. 286. Liszt, str. 699. Biorąc np. pod uwagę K. K. ros. z 1903 r., skoro przestępstwo, z którego pochodzi przedmiot paserstwa, zostało popełnione przez niepoczytalnego (art. 39), małoletniego (art. 40), nieletniego (art. 41), pod wpływem przymusu fizycznego (art. 42), z powodu nieświadomości okoliczności czynu (art. 43), — we wszystkich tych wypadkach ze względów indywidualnych mowa jest tylko o wyłączeniu pocyntania za winę, ale sam fakt przestępstwa pozostaje utrzymany. Podobnie w myśl Ustawy Postępowania Karnego, obowiązującej jeszcze częściowo w b. zaborze rosyjskim, gdy sprawa karna nie została wszczęta, ponieważ dane przestępstwo ścigane jest tylko z oskarżenia prywatnego, np. kradzież między współmałżonkami (art. 2), albo też, zgodnie z Kodeksem Postępowania Karnego, postępowanie ulega umorzeniu wskutek śmierci oskarżonego, przedawnienia, amnestji, łaski (art. 3), i wówczas charakter bezprawia czynu przestępnego zostaje zachowany (co do przedawnienia ze względów ściśle praktycznych w doktrynie i orzecznictwie kwestja jest najbardziej sporna; por. Liszt, str. 699. D. 1927.2.19.). Przeciwnie, czyny spełnione w wykonaniu ustawy, rozporządzenia, rozkazu służbowego (art. 44 K. K. z 1903 r.), przy obronie koniecznej (art. 45), w stanie wyższej konieczności (art. 46), objęte nazwą t. zw. przestępstw urojonych (art. 47), ze względu na warunki, wśród których zostały dokonane, z woli ustawodawcy nie mają charakteru przestępnego, i dlatego rzeczy pochodzące z takich czynów nie będą przedmiotem paserstwa. — W tem miejscu wspomnieć również należy o przyjęciu i t. d. rzeczy osiągniętych przez przestępstwo, spełnione poza granicami danego państwa. Bezwzględnie tego rodzaju przyjęcie rzeczy stanowi przestępstwo paserstwa w najniebezpieczniejszej postaci, tworząc t. zw. paserstwo międzynarodowe. Wątpliwość raczej natury proceduralnej powstała tylko na tle kodeksów, które rozważały paserstwo w ramach udziału w przestępstwie uprzednio dokonaniem, ponieważ sądem właściwym do wymierzenia kary był ten jedynie, w którego obrębie znajdowało się miejsce spełnienia przestępstwa podstawowego. W ten sposób, kto kupił np. w Paryżu brylanty skradzione w Berlinie, nie mógł być ścigany sądowo we Francji. Ten stan rzeczy wpłynął przedewszystkiem na wydanie we Francji noweli z 1915 r., dotyczącej paserstwa. Naturalnie i tutaj nasunąć się może szereg spornych kwestji, których wyjaśnień szukać już należy w międzynarodowym prawie karnem. Jordan. Révue crit. t. 36 str. 610. Poittevin. v. Annuaire franç. 1916, str. 71—73. Koehler. Intern. Strafrecht, str. 133—134.

ROZDZIAŁ XII.

DZIAŁANIE.

1. Ogólne spostrzeżenia. — 2. Ogólne określenia działań w kodeksach. — 3. Kodeksowe określenia kazuistyczne działań. — 4. Orzecznictwo i doktryna w ogólności. — 5. Ukrycie. — 6. Nabycie. — 7. Przyjęcie. — 8. Inne określenia działań. — 9. Wnioski dotyczące ukrycia, nabycia, przyjęcia. — 10. Wnioski dotyczące innych określeń działań: współdziałania przy zbyciu lub ukryciu oraz posiadania.

1. Podstawę rozważań nietylko orzecznictwa sądowego ale i doktryny stanowią rozmaite przeważnie kazuistyczne określenia używane przez kodeksy dla wyrażenia czynności przestępnych paserstwa. Ta różnorodność zmusza przedewszystkiem do przeprowadzenia klasyfikacji kodeksów i projektów ustawodawczych. Ale rzucając na nie uprzednio okiem łatwo spostrzec, że w stanie faktycznym paserstwa z jednej strony występować będą pojęcia ogólne: nabycie, przyjęcie, ukrycie, rzadziej: zbycie, dzierżenie, posiadanie; z drugiej zaś — kupno, przyjęcie w podarunku, na przechowanie, w zastaw, zużycie, przeróbka, wymiana, przewóz, współdziałanie w zbyciu, ukryciu, zużyciu i t. d., przytem zazwyczaj, jak to niżej zauważymy, rzadko występują samodzielnie ogólne wyrażenia, a przeważnie łącznie z szeregiem kazuistycznych.

2. Jednem ogólnem pojęciem „*recéler*“, które odbiegło już daleko od swego historycznego znaczenia, ukrycia, zatajenia¹³⁴⁾, posługują się C. pénal z 1810 r., k. belgijski z 1867 r. oraz k. genewski z 1874 r. We wzorowanych na C. pénal kantonalnych kodeksach szwajcarskich obok *recéler* jako ukrywania mamy wyrażenia: *partager* (rozdzielać)¹³⁵⁾, *achéter* (kupować)¹³⁶⁾.

¹³⁴⁾ p. wyżej str. 16. Garraud. Traité III, str. 113.

¹³⁵⁾ Valais z 1859 r. art. 64.

¹³⁶⁾ Vaud z 1843 r. art. 299, zaś w art. 301 przy paserstwie nieostrożnem podane jest nadto przyjęcie w zastaw. Ścieśnienie pojęcia *recéler* do jego etymologicznego znaczenia przejawia się w kodeksie kantonu Neuenburg z 1891 r., gdzie w art. 381 poza *recéler* jako ukryciem występują: kupno, wymiana, przyjęcie w zastaw; por. szwajc. prawo łowieckie z 1925 r. (Lois Federales sur la chasse et la protection des oiseaux du 10/6 1925 v. Annuaire de lég. étr. 1925), gdzie w art. 48 *recéler* równoważne *cacher* (ukryć) podane jest obok kupna, zbycia, nabycia ptaków pochodzących z polowania na cudzym gruncie (*braconnage*).

Ogólnem a jedynem pojęciem przyjęcia (*receiving*) posługuje się prawo angielskie¹³⁷⁾, a jeśli chodzi o przedmioty uzyskane przez przestępstwo spełnione zagranicą, wówczas działanie określa się również jako posiadanie (*possession of stolen property*)¹³⁸⁾, zaś kodeks karny dla Indji Wschodnich z 1860 r. obok wyrażenia *receiving* uwzględnia również *retaining* (zatrzymanie)¹³⁹⁾. Ogólną nazwą przyjęcia jako zasadniczą, posługuje się również kodeks New-Yorku z 1881 r., jednak w opisie stanu faktycznego paserstwa uwzględnione są także określenia kazuistyczne (art. 550). Wyrażenie „przyjęcie” zostało wprowadzone również do projektu polskiego obok nabycia, pomagania i współdziałania przy zbyciu lub ukryciu.

Wyłączne pojęcie nabycia spostrzegamy w kodeksie meksykańskim z 1871 r. w art. 56 z równoległą wzmianką jednak o zawodowem kupnie skradzionych rzeczy.

Trzy ogólne pojęcia: ukrycie, nabycie, przyjęcie obok siebie bez innych wyliczeń posiadają: k. Ticino z 1874 r. (art. 174)¹⁴⁰⁾, i włoski z 1889 r. (art. 421), co zostało utrzymane także w projekcie z 1927 r. (art. 667). W kodeksie kantonu Fryburga z 1924 r. (art. 86) obok tych wyrażenń mowa jest nadto o pomaganiu przy zbyciu (*qui... aide a négocier*). U. K. A. z 1852 r. w § 185 wspomina o ukryciu, nabyciu i pozbyciu, a k. bułgarski z 1896 r. w art. 338 używa podobnych słów, zastępując jedynie pozbycie wyrażeniem „współdziałanie przy zbyciu”.

3. Przechodząc z kolei do kodeksów, które posiłkują się szczegółowymi określeniami działań, przedewszystkiem wspomnieć należy o kodeksach: niemieckim i rosyjskim obowiązujących na obszarze Polski.

A więc k. niemiecki w § 259 obok ukrycia, kupna, przyjęcia w zastaw, wspomina jeszcze „kto... wogóle nabywa lub przy nabyciu współdziała” i t. d., czyli, że prócz kazuistycznego przytoczenia działań raczej o charakterze przykładowym używa pojęcia, zdaje się, pochłaniającego je w postaci wyrażenia „nabycie”¹⁴¹⁾. Tą drogą poszedł także projekt niemiecki z 1909 roku, a projekty z lat: 1913, 1919 i 1925 tem się jedynie różnią, że

ukrycie uważają za równorzędne nabyciu (*ansichbringen*) i dodają nadto „zbycie”¹⁴²⁾.

K. K. z 1903 r. w art. 616 posługuje się następującymi określeniami: nabycie, przyjęcie na przechowanie lub do ukrycia, przyjęcie w celu zbycia lub w zastaw, zbycie. Widzimy więc dwa ogólne pojęcia: nabycie i zbycie, zaś równorzędne im przyjęcie odnosi się tylko do poszczególnych wypadków.

Pozatem pozostaje szereg kodeksów i projektów prawodawczych, które posiadają w opisie stanu faktycznego jedno lub szereg pojęć ogólnych (nabycie, ukrycie i t. d.), a zarazem jako równorzędne wyliczone poszczególne działania rozmaitej treści sumarycznie wyżej już podane. Ponieważ w związku z paserstwem niczem szczególnem nie odznaczają się, pomijamy je milczeniem.

Charakterystyczny jest jednak k. japoński z 1907 r., w którym w cz. I § 256 działanie przestępne jako zasadnicze spowodowane jest wyłącznie do przyjmowania rzeczy osiągniętej przez przestępstwo przy sankcji karnej trzech lat więzienia, a oddzielnie w cz. II tegoż paragrafu wspomina się o przewozie (czynności tej kodeksy europejskie nie podają w stanie faktycznym paserstwa), przechowywaniu, kupnie, współdziałaniu przy zbyciu, ale już przy sankcji karnej dziesięciu lat więzienia i grzywny do 1000 yen. Podobne ujęcie ma projekt chiński z 1920 r. w art. 366. Ogólne pojęcie przyjęcia, jako naczelné obok poszczególnych wyliczeń działań, występuje także w projekcie greckim z 1927 r. w art. 367 (kto... ukrywa, kupuje, w zastaw przyjmuje lub wogóle przyjmuje u siebie lub przekazuje komu innemu i t. d.).

4. W praktyce ujęcia kodeksowe nasuwały wiele wątpliwości, bądź ze względu na trudność rozdzielenia pojęć prawa cywilnego i karnego w związku ze wspólnymi wyrażeniami¹⁴³⁾ (np. nabycie) lub wobec różnego znaczenia prawnego i gramatycznego tych samych wyrazów (np. francuskie słowo *recéler*), bądź też wobec pominięcia w pewnych kodeksach w stanie faktycznym paserstwa niektórych działań, co zwłaszcza daje się zauważyć przy systemie kazuistycznym.

¹³⁷⁾ Larceny Act. z 1861 r.

¹³⁸⁾ Larceny z 1896 r. v. Annuaire de législation étr. za r. 1896, wyd. 1897 r.

¹³⁹⁾ Beling V. D. VII, str. 122.

¹⁴⁰⁾ Gretener, str. 67.

¹⁴¹⁾ p. niżej str. 78—79.

¹⁴²⁾ Podobnie przedstawione jest działanie w kodeksie kantonu szwajcarskiego Zug z 1876 r.

¹⁴³⁾ To różnorodne ujmowanie pojęć w prawie karnem i cywilnem (p. wyżej str. 61) występuje nawet na tle najczęściej spotykanego działania przy paserstwie, t. j. w związku z kupnem, którego uogólnienie właściwie stanowi

W tych warunkach wytworzyło się dość bogate orzecznictwo sądowe, nakreślające ściślejsze granice określeniom poszczególnych działań, co nie pozostało bez echa w doktrynie. Jeżeli będziemy rozważali odpowiednie orzecznictwa: austriackie na tle U. K. A. z 1852 r., niemieckie — na tle kodeksu z 1871 r. oraz Sądu Najwyższego tak w nawiązaniu do paserstwa w powyższych kodeksach jak i w kod. ros. z 1903 r., to punkt ciężkości spoczywać będzie przede wszystkim na określeniu pojęcia nabycia; gdy natomiast będziemy sprawdzali zalety i wady pojęcia przyjęcia jako dominującego, to będzie już trzeba nawiązać do prawa anglo-amerykańskiego. Zupełnie odrębnie należy rozpatrzyć francuskie *recéler*, jako ściśle swoiste określenie działania przy paserstwie. Analiza tych kilku kodeksów pozwoli już wyciągnąć wnioski o zasadności takiego lub innego ujęcia działań w opisie stanu faktycznego paserstwa również w pozostałych ustawach karnych. Najpierw omówimy ukrycie, jako najstarsze pojęcie, następnie nabycie, później przyjęcie i wreszcie szereg określić pobocznych.

5. U. K. A. na pierwszym miejscu podaje tradycyjne ukrywanie (*verhehlen*), które to pojęcie praktyka i doktryna austriacka znacznie rozciągnęły, obejmując niem tylko ukrycie i przechowanie skradzionej i t. d. rzeczy, ale również pozbycie, przeróbkę, przekształcenie, wskazanie kryjówki, pośrednictwo przy wskazaniu kupującego¹⁴¹). W granicach § 259 kod. niem., gdzie

nabycie. Pod tym względem godne jest uwagi orzeczenie Sądu Najw., dotyczące § 477 U. K. A., wskazujące zarazem na to, że ograniczenie działań do kilku w sposób kazuistyczny podanych wypadków z konieczności zmusza do rozciągnięcia tych ostatnich daleko poza ich treść istotną. Według powyższego orzeczenia, „z zestawienia przepisów §§ 474 i 477 U. K. wynika, że słowo kupuje (an sich kauft), użyte w przepisie § 477 U. K., nie oznacza kupna w ograniczonym znaczeniu § 1053 U. C., lecz oznacza kupno w rozumieniu prawa karnego, t. j. każde odpłatne nabycie rzeczy podejrzaney”; następnie „...pojęcie użyczać (leihen) jest obszerniejsze od pojęcia pożyczać (darleihen), skoro więc ustawa w § 477 używa słowa „leiher“ a nie „darleiher“, to niewątpliwie używa go w znaczeniu obszerniejszym od pojęcia pożyczki, a takim pojęciem obszerniejszym jest interes kredytowy, który obejmuje nie tylko pożyczkę, lecz także sprzedaż na kredyt i inne odpłatne umowy”. O. S. P. II Nr. 582 orzec. S. N. Izby III z dn. 7/6 1921 r.

¹⁴¹) Finger II, str. 330. Lammasch, str. 286; tamże orzecznictwo; por. orzec. S. N. Izby III z dn. 22/12 1927 Nr. spr. 550/27 (v. Ruch Prawa, 1928 r. zes. 2 str. 436): „ukrywanie może być popełnione i bez nabycia, np. przez wskazanie złodziejowi kryjówki”.

ukrycie najpierw jest wymienione, budzi ono wątpliwość, czy objęte jest zarazem nabyciem¹⁴⁵). Ustalił się pogląd, że ukrycie w tym kodeksie dotyczy wszelkich czynności, przez którą uprawionemu zostaje uniemożliwione lub utrudnione odzyskanie rzeczy, a więc nie tylko fizycznego ukrycia ale również kłamliwego zaprzeczenia posiadania, zatarcia śladów i t. p. W przeciwstawieniu do nabycia przy ukryciu nie wymaga się, aby sprawca uzyskał władztwo nad rzeczą¹⁴⁶). W kod. ros. z 1903 r. ukrycie zajmuje już miejsce podrzędne i służy jedynie do określenia jednego z celów przyjmowania cudzego mienia. Praktyka w związku z art. 62 C. pénal zmusiła orzecznictwo i doktrynę francuską niemniej jak belgijską na tle art. 505 kodeksu z 1867 r. do wyrzeczenia się w wyrażeniu *recéler* pojęcia ukrywania, co tłumaczono częściowo tem, że *recéler* jako *cacher* stanowiło czynnik składowy jedynie *recel de personnes* t. j. ukrywania przestępców¹⁴⁷); ostatecznie doprowadziło to do nadawania rozmaitego znaczenia powyższemu słowu. Doktryna z przed 1915 r.¹⁴⁸) określa je bowiem bądź jako wszelkiego rodzaju dzierżenie (*détention*)¹⁴⁹) lub posiadanie (*possession*)¹⁵⁰) rzeczy, naskutek uprzedniego jej otrzymania, — jest to pojęcie najszersze, — bądź też tylko jako przyjęcie (*recevoir*) rzeczy osiągniętej przez przestępstwo¹⁵¹). Orzecznictwo pod tym względem było niezdecydowane. O ile wychodziło się z założenia, że przy paserstwie (*recel*

¹⁴⁵) Olshausen pod § 259 teza 8. — Za pochłonięciem ukrycia przez nabycie przemawia jednak redakcja § 259 (p. wyżej str. 76).

¹⁴⁶) Liszt, str. 701; orzecznictwo i doktryna tamże uw. 12—15. — Należy odróżnić kodeksowe wyrażenie *verheimlichen* jako ukrycie przed czyjąś wiedzą od *verbergen* jako ukrycia w znaczeniu fizycznym przed czyimś wzrokiem. Olshausen, pod § 259 teza 9. — Sąd Najw. orzekł jednak, że do ukrywania w rozumieniu § 259 nie wystarcza bierne zachowanie się oskarżonego względem przechowywanych w domu jego rzeczy osiągniętych przez przestępstwo ze względu na to, że § 259 wymaga pewnej pozytywnej działalności ze strony pasera. O. S. P. II Nr. 408 orzec. S. N. Izby V z dn. 7/III 1923 r.; por. O. S. P. VII Nr. 408 orzec. Izby V z dn. 13/X 1927 r.

¹⁴⁷) Jordan, v. Révue crit. t. 36 str. 492.

¹⁴⁸) por. D. 1927. 2. 17.

¹⁴⁹) Blanche II, Nr. 146. Le Sellyer II, str. 65. Garraud. Traité III, str. 113.

¹⁵⁰) Prins, str. 366.

¹⁵¹) Jordan, v. Révue crit. t. 36 str. 489. Garçon. c. p. annoté I, Nr. 313. — Skonsumowanie np. skradzionego drobiu wspólnie ze złodziejem według orzecznictwa stanowi również paserstwo. Garçon. c. p. annoté I, Nr. 315. Goyet str. 257.

de choses) przestępstwo tworzy samo przyjęcie rzeczy (*fait de recevoir*) względnie wejście w jej posiadanie i że z chwilą otrzymania tej rzeczy przestępstwo zostało całkowicie dokonane, a dalsze jej posiadanie nie zawiera znamion przestępnych, wówczas nauka i orzecznictwo określały paserstwo nazwą *délit instantané* jako przestępstwo zwykłe¹⁵²). Skoro zaś zajmowało się stanowisko, że przyjęcie ma znaczenie drugorzędne, a decyduje tylko fakt dzierżenia względnie posiadania rzeczy (*fait de détenir*), wtedy paserstwo uważano za *délit continu*, t. j. przestępstwo trwałe¹⁵³). Każde ze wspomnianych ujęć pociąga za sobą w praktyce odmienne skutki natury proceduralnej. Gdy uzna się, że elementem konstytutywnym paserstwa jest tylko przyjęcie rzeczy, wówczas przedawnienie liczy się od chwili recepcji, a kompetencję sądu określa się według miejsca pierwotnego otrzymania rzeczy przez pasera; nadto początkowa dobra wiara przy przyjęciu wyłącza odpowiedzialność karną, chociażby nabywca później dowiedział się, że dany przedmiot pochodzi z przestępstwa¹⁵⁴). Odwrotnie, gdy stwierdza się, że elementem konstytutywnym paserstwa jest dzierżenie względnie posiadanie rzeczy, wtedy przedawnienie liczy się od chwili ustania dzierżenia czy też posiadania, a kompetentne do rozpatrywania sprawy są te wszystkie sądy, w których okręgach miało miejsce dzierżenie, począwszy od chwili przyjęcia danej rzeczy przez pasera. A więc, skoro paser kupił np. skradziony naszyjnik pereł w Polsce i przybył z nim do Francji, dany sąd francuski będzie właściwy do ścigania powyższego przestępstwa¹⁵⁵). Tak samo posiadacz rzeczy w złej wierze, zawsze i wszędzie będzie ścigany, chociażby w chwili przyjęcia tej rzeczy był w dobrej wierze co do jej legalnego pochodzenia. Prace przygotowawcze do noweli z 1915 r. (art. 460 c. pénal) wskazują na to, że prawodawca francuski ujął paserstwo jako przestępstwo trwałe i treść jego sprowadził do dzierżenia rzeczy osiągniętych przez zbrodnie lub występki¹⁵⁶). W tym kierunku poszły również: doktryna¹⁵⁷

¹⁵²) Jordan. *Révue crit.* t. 37 str. 169—175; tamże orzecznictwo z lat 1879—1892.

¹⁵³) Chaveau et Hélie I, Nr. 722 uw. 10. Jordan, v. *Révue crit.* t. 36 str. 492. D. 1857. 1. 379. D. 1879. 1. 43—44. D. 1893. 1. 265. D. 1922. 1. 218. D. 1927. 2. 18.

¹⁵⁴) p. niżej str. 103.

¹⁵⁵) Poittevin, v. *Annuaire franç.* 1916 r., str. 75.

¹⁵⁶) Goyet, str. 258.

¹⁵⁷) Garraud. *Précis*, str. 483.

i orzecznictwo po roku 1915¹⁵⁸). Widoczne jest w każdym razie, że ustawodawca wolał zostawić omawiane wyżej zagadnienie otwarte, aniżeli usunąć słowo *recéler* ze stanu faktycznego paserstwa i zastąpić je innym wyrażeniem¹⁵⁹).

6. Nabycie, jako pojęcie szersze, zastąpiło miejsce kupna, będącego w historycznym rozwoju po ukryciu następem ogniwnem wśród szeregu działań obłożonych sankcją karną. Nabycie występuje we wszystkich kodeksach obowiązujących w Polsce. Doktryna i orzecznictwo nadawały różne znaczenia temu pojęciu prawa cywilnego.

W ramach U. K. A. określa się je jako przyjęcie rzeczy w posiadanie, uzyskanie jej przez kupno, zamianę, zastaw, pożyczkę, depozyt, wygodzenie, zużycie, i konsumpcję, jeśli chodzi o środki żywnościowe¹⁶⁰). Pierwotnie panowała skłonność ograniczenia nabycia tylko do przyjęcia rzeczy na własność (darowizna, kupno, zamiana, spadek¹⁶¹). Tak szerokiej późniejszej interpretacji nabycia dziwić się nie należy, pamiętając, że §§ 185 196 U.K.A. nie posługują się spotykanem w innych kodeksach pojęciem przyjęcia w zastaw lub w innym celu. Według orzeczenia Sądu Najw. nabycie jest to objęcie rzeczy w dzierżenie w zamiarze posiadania lub spieniężenia dla siebie lub pośrednika, a m. in. dotyczy również przyjęcia rzeczy w zastaw¹⁶²). Sąd Najwyższy uznał nawet, że nabycie rzeczy sprzeniewierzonej zachodzi także wtedy, gdy sprawca wyraża zgodę na to, aby rzecz sprzeniewierzona została zużyta na jego korzyść (na spłatę długów)¹⁶³).

Orzecznictwo i doktryna niemiecka niekiedy określają kodeksowe wyrażenie *ansichbringen* jako nabycie (*erwerben*)¹⁶⁴) rzeczy przez umowę lub na mocy domniemanego porozumienia

¹⁵⁸) D. 1927. 2. 17.

¹⁵⁹) Ortolan (I, str. 315) słusznie stwierdza, że wątpliwość, czy dane przestępstwo uznać za *délit instantané* czy *continu* wyłania się również przy innych czynach karalnych, a więc: przy kradzieży (zabór czy posiadanie), przy wielożeństwie (akt zawarcia czy trwanie małżeństwa), przy ucieczce więźniów (chwila ucieczki czy pozostawanie na wolności), przy ukryciu szpiegów (chwila ukrycia czy okres ukrywania).

¹⁶⁰) Finger II, str. 331.

¹⁶¹) Kitka, v. *Zeitschrift fuer Gesetzkunde* 1858/59, Nr. 31.

¹⁶²) O. S. P. II Nr. 458, orzeczn. S. N. Izby III z dn. 31/1 1923 r.

¹⁶³) Orzeczn. S. N. Izby III z dn. 2/6 1927 r. Nr. spr. Kr. 71/27, v. Ruch Prawa z 1928 r. zesz. 1.

¹⁶⁴) *Erwerben* bardziej odpowiada nabyciu niż *Ansichbringen*.

z dotychczasowym posiadaczem, jednak przeważa pogląd, że umowa nie jest wymogiem koniecznym¹⁶⁵⁾, a nawet wychodzi się z założenia, że prawne nabycie, a więc sama umowa bez tradycji, t. j. bez doręczenia rzeczy, nie wystarczy. Konieczne jest przeto uzyskanie władztwa nad rzeczą¹⁶⁶⁾. Według doktryny samo zawarcie umowy mogłoby stanowić tylko usiłowanie, a że nie jest ono przy paserstwie obłożone specjalną karą, więc mieścić się winno w pojęciu współdziałania przy zbyciu (*mitwirken in Absatz*)¹⁶⁷⁾. W każdym razie przy *ansichbringen* ma się na względzie przede wszystkim nabycie rzeczy na podstawie czynności prawnej¹⁶⁸⁾. Nie jest jednak ustalone czy *ansichbringen* obejmuje tylko przyjęcie na własność¹⁶⁹⁾, czy też inne wypadki przyjęcia, tak wymienione w § 259 jak i pominięte¹⁷⁰⁾ np. przyjęcie w zastaw, chociaż za pierwszą możliwością przemawia redakcja § 259. Dalszą wątpliwość stanowi, czy przyjęcie np. w celu czasowego tylko używania danego przedmiotu objęte jest nabyciem¹⁷¹⁾. W tej materji Sąd Najwyższy orzekł, że przez nabycie rozumieć należy uzyskanie, chociażby na krótki czas, wyłącznego władztwa, t. j. możliwości rozporządzania przedmiotem pochodzącym z przestępstwa¹⁷²⁾. Uznał też, że pod nabycie podpada otrzymanie подарunku, ponieważ ustawa nie czyni różnicy między nabyciem odpłatnem a darmem¹⁷³⁾.

¹⁶⁵⁾ Olshausen, str. 980.

¹⁶⁶⁾ Schwarze, G. S. 1872 r. str. 398. Gretener, str. 176. Haelschner II, str. 891. Meyer, str. 611 uw. 14. Binding I², str. 213—214. Beling V. D. VII, str. 72 uw. 7. Koehler G. S. t. 61, str. 94: uważa jednak za wystarczające przepisanie tytułu w księdze hipotecznej. Liszt, str. 701 uw. 14. Olshausen pod § 259 teza 10: jednak tolerowanie zjadania przez własną krowę skradzionego siana według cytowanego przezeń orzecznictwa niemieckiego uchodzi za paserstwo. Str. G. B. § 259 tezy 11—12.

¹⁶⁷⁾ Geyer G. S. 1875 r. str. 374. Gretener, str. 176. — Nabycie dowodu zastawniczego według orzecznictwa niemieckiego (cyt. Binding I², str. 212 uw. 5), stanowi przygotowanie.

¹⁶⁸⁾ Meyer, str. 611.

¹⁶⁹⁾ Schwarze G. S. 1872 r. str. 398.

¹⁷⁰⁾ W tym sensie: Buri, G. S. t. 29 str. 63. Liszt, str. 701.

¹⁷¹⁾ por. Rohland, str. 137—138. — Przyjęcie do używania podane jest w stanie faktycznym paserstwa w k. k. norweskim z 1902 r. w § 317.

¹⁷²⁾ Orzec. S. N. Izby V z dn. 1/12 1927 r. Nr. spr. Kr. 472/27, v. Ruch Prawa 1928 r. zesz. 2.

¹⁷³⁾ Orzec. S. N. Izby V z dn. 20/12 1926 r. Nr. spr. Kr. 430/26, v. Ruch Prawa, 1928 r. zesz. 2. — Wątpliwość, czy nabycie może być darne, wysu-

• Sporne jest również, jak już wyżej było wspomniane, czy ukrycie stanowi jeden z wypadków nabycia, czy też pojęcie niezależne¹⁷⁴⁾. Pozatem nierozwiązane pozostaje zagadnienie, czy konsumpcja w postaci natychmiastowego zużycia rzeczy pochodzącej z przestępstwa wogóle stanowi czyn karalny, a jeśli tak, to jakie wypadki z pośród niej są wyłączone i czy wogóle powyższe działanie może wchodzić w zakres nabycia¹⁷⁵⁾. Charakterystyczne stanowisko zajęło orzecznictwo niemieckie przed kilkudziesięciu laty, orzekając, że kto spożywa pokarmy uzyskane przez kradzież, odpowiada tylko za uszkodzenie, względnie zniszczenie rzeczy, ale skoro przyjmuje je uprzednio jako podarunek a następnie konsumuje, jest paserem, ponieważ w tym ostatnim wypadku paserstwo pochłania zniszczenie rzeczy¹⁷⁶⁾. Pogląd, że t. zw. współspożycie, współużycie (*mitgeniessen, mitverzehren*) z reguły nie stanowią nabycia, uzasadnia się tem, że u współspożywającego (np. gościa) czy też współużywającego (np. rodziny złodzieja) nie przejawia się choćby czasowe władztwo nad rzeczą podlegającą zużyciu¹⁷⁷⁾. Z drugiej strony poniekąd słuszne może być zdanie, że przecież konsumpcję musi

wana początkowo w orzecznictwie i doktrynie niemieckiej (Schwarze, G. S. 1872 r. str. 392), podniesiona została w pracach szwajcarskiej Komisji Kodyfikacyjnej (Procès-verbal de la II commission 1912 str. 324 pod art. 87); jak wynika z projektu z 1915 r., przyjęcie подарunku wyłączono z nabycia (art. 129). Podobnie k. k. Peru z 1924 r. w art. 243.

¹⁷⁴⁾ Str. G. B. § 259 teza 10. Liszt, str. 701.

¹⁷⁵⁾ Olshausen, pod § 259 teza 13. — Kto wypije skradzione wino jako poczęstunek, nie będzie paserem, będzie nim natomiast, skoro zabierze do domu choćby tylko dla własnego użytku, p. Bar. II str. 812—813 uw. 415a; w tym ostatnim wypadku orzecznictwo niemieckie wysuwa argument, że przy poczęstunku ugoszczona osoba nie doznaje korzyści. Systematyczne wypijanie skradzionego wina nawet w postaci poczęstunku ma już stanowić paserstwo. Żona złodzieja nie będzie paserką, o ile przyjęte od męża rzeczy zużyje tylko na zaspokojenie potrzeb gospodarczych, p. Bar. II, str. 814 uw. 417; tamże cyt. orzecznictwo.

¹⁷⁶⁾ Binding I², str. 212—213, w uw. 1 orzec. Reichsgericht'u z dn. 1/4 1881 r. i 20/11 1883 r.

¹⁷⁷⁾ Schwarze, G. S. 1872 r. str. 399. Str. G. B. art. 259 uw. 12. Liszt, str. 701; przeciwny pogląd: Haelschner II, str. 891. Koehler, G. S. t. 61 str. 95. Beling, V. D. VII str. 73. — W jednym z orzeczeń Reichsgericht'u omówiony jest wypadek, gdy ktoś kazał złodziejowi zastrzyknąć sobie morfiny skradzionej przez tegoż złodzieja; sąd uznał, że w czynie powyższym niema cech przestępstwa paserstwa (orzec Reichsgericht'u t. 55 str. 281, cyt. wg. Liszta, str. 701 uw. 18).

poprzedzić wzięcie rzeczy, a wówczas spożywający ma władzę nad nią¹⁷⁸⁾. Jakby w uogólnieniu tych wszystkich poglądów orzecznictwo niemieckie wypowiedziało się, że współspóżyte, przy którym nie przejawiają się ani ukrycie, ani nabycie nie jest przestępstwem¹⁷⁹⁾. Wreszcie wspomnieć należy o wypadkach, kiedy nie wiadomo, czy ma miejsce paserstwo czy też przywłaszczenie. Np. samochód należący do B znajdował się w garażu osoby A, która bez wiedzy B sprzedała go C, przytem ten ostatni wiedział, że A nie miał zezwolenia na sprzedaż samochodu. Powstaje pytanie czy C jest współnikiem przywłaszczenia dokonanego przez A, czy też odpowiada jako paser? W literaturze prawniczej niemieckiej wysuwa się argument, że paserstwo dotyczy nabycia i t. d. rzeczy osiągniętej przez przestępstwo już dokonane, a więc skoro dopiero przez akt zbycia miało miejsce przywłaszczenie, to nie może nowonabywca uchodzić za pasera lecz tylko za współnika przywłaszczenia¹⁸⁰⁾. Praktyka sądów niemieckich nie zawsze z tym poglądem zgadzała się¹⁸¹⁾, i może słusznie, albowiem niekiedy sama propozycja kupna stanowić będzie przywłaszczenie, gdyż sama w sobie stanowi już bezprawne rozporządzanie się cudzą własnością.

W K. K. ros. 1903 r. ze względu na to, że między nabyciem a przyjęciem prawodawca przeprowadził granicę, krąg działań objętych pojęciem nabycia jest znacznie ciaśniejszy, niż w kodeksach karnych austriackim i niemieckim. Sąd Najwyższy ujął nabycie w duchu prawa cywilnego, powołując się na art. 711 K. C. Napol. t. j., że rzeczy nabywa się przez spadek, darowiznę lub zobowiązanie¹⁸²⁾. Ponadto należy zauważyć, że Sąd Najwyższy również nabycie podciąga pod przyjęcie¹⁸³⁾.

7. Z kodeksów obowiązujących w Polsce wyrażenie „przyjęcie” uwydatnione jest najbardziej w K. K. ros. z 1903 r., gdzie w przeciwieństwie do nabycia wyliczone są poszczególne cele tego działania¹⁸⁴⁾. Orzecznictwo wykroczyło znacznie poza ramy zakreślone dla „przyjęcia” w art. 616, mianowicie, Sąd Naj-

¹⁷⁸⁾ Rohland, str. 134.

¹⁷⁹⁾ Olshausen, pod § 259 teza 8.

¹⁸⁰⁾ Liszt, str. 699—700 uw. 9.

¹⁸¹⁾ Rohland, str. 133—134.

¹⁸²⁾ Z. O. S. N. Izby II z 1922 r. Nr. 329.

¹⁸³⁾ p. wyżej str. 63, uw. 102.

¹⁸⁴⁾ „...winny nabycia, przyjęcia na przechowanie lub do ukrycia, albo przyjęcia w celu zbycia lub w zastaw”, i t. d.

wyższy orzekł, że art. 616 przewiduje wszelkiego rodzaju przyjęcie a więc i „przyjęcie do przewozu”¹⁸⁵⁾; w innym zaś orzeczeniu wspomniane jest, że wyrażenie przyjęcie, może mieć zastosowanie nietylko do wypadków podanych w art. 616, lecz i do czynów polegających na nabyciu prawa własności¹⁸⁶⁾ lub prawa posiadania rzeczy skradzionej i t. d., wychodząc z założenia, że wymienienie w art. 616 niektórych celów przyjęcia rzeczy jest tylko przytoczeniem przykładów i ma znaczenie uzupełniające a nie ograniczające¹⁸⁷⁾; zdaniem Sądu Najwyższego, wyrażenie przyjęcie, ma takie znaczenie, w jakim użył je prawodawca polski w art. 3 ustawy z dn. 18/3 1921 r. o zwalczaniu przestępstw z chęci zysku popełnionych przez urzędników¹⁸⁸⁾. W ten sposób orzecznictwo pojęcie przyjęcia wysunęło na plan pierwszy; podciągając zaś pod nie nabycie poszło jednak za daleko, przeciwstawiając się ścisłemu brzmieniu art. 616. Sąd Najwyższy uznał też, że nawet milcząca zgoda (*tacitus consensus*) na przyjęcie do siebie rzeczy pochodzącej z przestępstwa wystarczy dla istoty czynu karalnego z art. 616¹⁸⁹⁾.

W ten sposób praktyka polska weszła na drogę, po której oddawna już kroczy prawodawstwo angielskie, gdzie zgodnie z orzecznictwem¹⁹⁰⁾ *receiving* oznacza przyjęcie danej rzeczy w posiadanie¹⁹¹⁾ nawet za pośrednictwem osoby trzeciej, a doktryna określa je wprost jako uzyskanie władztwa (*obtain control*)¹⁹²⁾.

¹⁸⁵⁾ Z. O. S. N. Izby II z 1920 r. Nr. 1 i z 1921 r. Nr. 180.

¹⁸⁶⁾ K. norweski z 1902 r. w § 317 zamiast o nabyciu mówi o przyjęciu na własność, v. Beling, V. D. VII str. 177.

¹⁸⁷⁾ Z. O. S. N. Izby II z 1922 r. Nr. 329.

¹⁸⁸⁾ Art. 3 (Dz. Ustaw z 1921 r. Nr. 30, poz. 177): „urzędnik winny przyjęcia... bądź podarunku lub innej korzyści majątkowej, bądź...” i t. d.

¹⁸⁹⁾ Z. O. S. N. Izby II z 1921 r. Nr. 180.

¹⁹⁰⁾ Beling, V. D. VII str. 115 uw. 13.

¹⁹¹⁾ Kenny, str. 252.

¹⁹²⁾ Stephen. Digest. str. 317; por. co do St. Zjedn.: Wharton II, str. 509, 511. — Niekonieczny jest warunek, aby przyjęcie nastąpiło w postaci wzięcia przez pasera udziału w czynności fizycznej przyjęcia. A więc przyjęcie np. rzeczy skradzionej przez żonę lub służącą nie z polecenia osoby, która jedynie wyraziła następnie w jakikolwiek sposób zgodę na to przyjęcie, przez sam fakt akceptowania przyjęcia czyni z tej osoby pasera (*receiver*). Ta akceptacja może znaleźć wyraz choćby w przeniesieniu rzeczy na inne miejsce. Kenny, str. 253 i uw. 22. — Jednak akceptacja w postaci milczącej zgody danej osoby nie wystarczy, gdyż rola jej byłaby bierną, a wówczas nie mia-

Jeśli chodzi o prawodawstwo St. Zjedn., to, mając na uwadze przede wszystkim K. K. New-Yorku, stwierdzić należy, że w § 550 tegoż kodeksu wprowadzie zasadniczo mowa jest o przyjęciu, jednak w opisie stanu faktycznego paserstwa równolegle podane są: kupno, ukrycie, zatrzymanie, udzielenie pomocy przy ukryciu lub zatrzymaniu rzeczy. Wogóle da się zauważyć, że zgodnie z tradycją dawnego prawa angielskiego, prawo karne poszczególnych stanów ściśle odróżnia kupno od przyjęcia¹⁹³⁾.

8. Z bardziej rozpowszechnionych ogólnych określeń działań oprócz wyżej opisanych wymienić należy: „zbycie”¹⁹⁴⁾ oraz „współdziałanie przy zbyciu”¹⁹⁵⁾. Jednak nie nasuwają one tych wątpliwości, co ukrycie, nabycie, przyjęcie gdyż zbycie jest odpowiednikiem nabycia, a współdziałanie czy też pomoc zawsze odnosić się będzie do omówionych już wyżej działań, przytem w praktyce sprowadzać się będzie przeważnie do pośrednictwa w tranzakcjach rzeczami pochodzącymi z przestępstwa.

Doktryna niemiecka w danym wypadku nie wymaga, aby rzecz doszła do rąk pośrednika, t. j. aby nastąpiła tradycja; uzyskanie przezeń władztwa nad rzeczą jest zbędne¹⁹⁶⁾, wystarczy ma nawet działanie w postaci zaniechania np. tolerowanie w zajeździe handlu przedmiotami skradzionymi¹⁹⁷⁾. W myśl orzecznictwa niemieckiego ośrodkiem omawianego działania nie może być darowizna¹⁹⁸⁾. Sąd Najwyższy uzależnił

łoby miejsca paserstwo; gdy np. żona w nieobecności swego męża przyjęła skradzione ziemniaki, a mąż, wiedząc o tem, milcząco wyraził zgodę przez oświadczenie, że nie jest przeciwny wspomnianemu działaniu żony, nie będzie on paserem, a skoro następnie za te ziemniaki ureguje rachunek, na którego poczet żona uprzednio dała zaliczkę, przez zawarcie transakcji staje się już paserem. *Stephen. Digest.* str. 318; por. *O. S. P. II* Nr. 408, orzec. *S. N. Izby III* z dn. 7/3 1923 r. Zachodzi również możliwość wspólnego posiadania przez złodzieja i pasera. *Kenny*, str. 253. *Wharton II*, str. 511.

¹⁹³⁾ *Blackstone V*, str. 248. *Wharton II*, str. 503—506.

¹⁹⁴⁾ K. K. ros. z 1903 r. *U. K. A.* z 1852 r. W § 185 nadaje się rozmaite znaczenie słowu „verhandeln”. Niektórzy tłumaczą je jako zbycie (Krzymuski. *Przegląd Prawa* 1897 r. str. 130. *Makowski. K. K.* 1903 r. cz. III, pod art. 116), inni zaś, co jest słuszniejsze, określają je jako akt pośredniczenia między sprawcą kradzieży i t. d. a paserem (*Pineles*, cyt. u *Krzymuskiego. Przegląd Prawa* 1897 r. str. 130. *Finger II*, str. 330).

¹⁹⁵⁾ por. k. k. niem. z 1871 r.

¹⁹⁶⁾ *Geyer, G. S. t.* 27 str. 378.

¹⁹⁷⁾ *Liszt*, str. 180 uw. 16 i str. 701.

¹⁹⁸⁾ *Liszt*, str. 702 uw. 20.

uznanie przestępstwa paserstwa w formie współdziałania przy zbyciu rzeczy innej osoby od stwierdzenia, że zbycie rzeczywiście nastąpiło¹⁹⁹⁾.

Pozostałe określenia działań (kupno, przyjęcie w zastaw i t. d.), co do których zresztą pewne uwagi były już wyżej wypowiedziane²⁰⁰⁾, nie wymagają bliższych wyjaśnień, gdyż ani w doktrynie, ani w praktyce nie nasuwają specjalnych wątpliwości²⁰¹⁾.

9. Obecnie przyjdzie nam rozstrzygnąć, za którymi z omawianych poprzednio działań należy opowiedzieć się.

Przedewszystkiem trzeba porzucić system wyliczania poszczególnych wypadków przyjęcia (w zastaw, do ukrycia i t. d.). Nieuzasadnione jest, dla czego jedne wypadki przyjęcia stanowią mają karalne paserstwo, a inne uchodzić bezkarnie, co w praktyce może prowadzić do konieczności przekraczania ram ustawy²⁰²⁾. Dlatego najlepiej posiłkować się jednym ogólnym pojęciem „przyjęcia” niezależnie od celu tego działania.

Pozostają więc do rozpatrzenia ogólne pojęcia: nabycie, zbycie, ukrycie, i przyjęcie — jako zasadnicze oraz pomoc, względnie współdziałanie przy nabyciu, zbyciu, ukryciu i przyjęciu — jako posiłkowe.

Z tych, które nazwaliśmy zasadniczymi, w opisie stanu faktycznego winne być pominięte ukrycie i zbycie²⁰³⁾. Jeśli chodzi o ukrycie, to będzie ono przejawiało się w dwóch postaciach: albo jako bezpośrednie przyjęcie rzeczy, bądź też jako wskazanie komuś kryjówki, zatarcie śladów i t. d., a wówczas, ogólnie mówiąc, przybierze charakter raczej tak zwanego współdziałania, będącego następstwem przyjęcia ze strony osoby, która pragnie daną rzecz ukryć. Koniecznym warunkiem działania za-

¹⁹⁹⁾ *O. S. P. IV* Nr. 39, orzec. *S. N. Izby V* z dn. 16/7 1924 r.

²⁰⁰⁾ p. wyżej str. 75, uw. 143.

²⁰¹⁾ Należy tutaj wspomnieć, że *Larceny Act* z 1896 r. obok zasadniczego pojęcia receiving wprowadziło jako karalne t. zw. possession, t. zn. posiadanie rzeczy skradzionej i t. d. — pojęcie *expressis verbis* nieznanie kodeksom kontynentu europejskiego, a będące jedynie nawet i w dobie obecnej przedmiotem rozważań doktryny i orzecznictwa. Praktyczny zmysł angielski godzi w ten sposób spór wysunięty w nauce i orzecznictwie francuskim na tle pojęcia *recéler*, czy ujmować je jako przyjęcie, czy też jako dzierżenie, względnie posiadanie rzeczy pochodzącej z przestępstwa.

²⁰²⁾ p. wyżej str. 83.

²⁰³⁾ Jednak ukrycie w projekcie niem. z 1925 r. nadal jest utrzymane, a nadto zostało wprowadzone zbycie, którego nie zawiera kodeks z 1871 r.

sadniczego jest, aby rzecz uzyskana przez przestępstwo była otrzymana przez pasera albo przezeń nabyta — czego nie zawiera ukrycie. Zachowując to ostatnie pojęcie w stanie faktycznym paserstwa, można podciągnąć pod powyższe przestępstwo wypadki, w których w gruncie rzeczy trudno dopatrzeć się paserstwa. Np. X był niezauważonym świadkiem napadu bandyckiego na przejeżdżające osoby. Widział mianowicie, jak zostały im odebrane pod groźbą śmierci cenne przedmioty, które po odjeździe napadniętych zostały przez bandytów zakopane w pobliskim lesie. X po oddaleniu się bandytów, których cały czas śledził, udał się do lasu, odkopał zrabowane rzeczy, przeniósł do swego domu, znajdującego się w pobliżu, gdzie też je ukrył. Niewątpliwie rzecz pochodziła z przestępstwa, X zrabowanych przedmiotów nie przyjął ale dopuścił się ukrycia. Czy jednak będzie paserem? Nie, gdyż pierwotna jego czynność polegała nie na ukryciu lecz wykopaniu cudzego mienia, wobec czego czyn jego nosił jedynie cechy przywłaszczenia. Podobnie, gdy ktoś znajdzie rzecz, którą rozeznaj jako skradzioną komuś i zachowa ją następnie dla siebie, — również będzie można mówić o ukryciu rzeczy pochodzącej z przestępstwa ale nie o paserstwie. Aby te wątpliwości usunąć, należy skreślić ukrycie z pośród t. zw. zasadniczych działań paserstwa²⁰⁴⁾, bo jeśli przybiera ono postać przyjęcia, wtedy jest zgoła zbędne, a w innych wypadkach da się całkowicie zastąpić przez pojęcie współdziałania przy ukryciu ze strony osoby trzeciej, u której to ukrycie jest już tylko następstwem samego czynu karalnego²⁰⁵⁾.

²⁰⁴⁾ Senat rosyjski na gruncie Kod. Kar. Głównych i Popr. z 1847/85 r., który w art. 14 dla określenia działania paserstwa jako t. zw. ukrywania, rozpatrywanego jeszcze w granicach udziału w przestępstwie uprzednio dokonaniem, używał wyrażenia „wzięcie do siebie przedmiotów skradzionych” i t. d., — zajął właśnie stanowisko, które wyżej było zwalczane. Zaznaczył mianowicie, że art. 14 nie wymaga, ażeby rzeczy uzyskane przez przestępstwo były otrzymane przez przestępcę lub wzięte przezeń od uczestników przestępstwa, przeto osoba, będąca przypadkowym świadkiem przestępstwa, a nawet niezauważona przez przestępców, a która skorzystała z przedmiotów, może być ukrywaczem; ponadto, zdaniem Senatu, ukrywanie ma miejsce i wówczas, gdy oskarżony czynnościami swymi, np. zniszczeniem rzeczy uzyskanych przez przestępstwo, utrudnił jego ujawnienie. Cyt. wg. Tagancewa. K. K. 1885, pod art. 14 tezy 49, 50 i 51.

²⁰⁵⁾ Charakterystyczne jest, że orzecznictwo i doktryna francuska całkowicie zlekceważyły pojęcie ukrycia; p. wyżej str. 77.

Co się zaś tyczy zbycia, to każdy przecież zbywca musi uprzednio w jakikolwiek sposób uzyskać przedmiot pochodzący z przestępstwa. Staje się przeto w obliczu karania go za zbycie i nabycie tej samej rzeczy, nie można go bowiem zwolnić od winy za nabycie rzeczy z racji odpowiedzialności karnej za zbycie. Nie należy więc karać go za to zbycie²⁰⁶⁾, które jest jedynie konsekwencją uprzedniego nabycia tembardziej, że przy wszelkiem przyjęciu względnie nabyciu domniemywać się należy puszczania w dalszy obieg rzeczy osiągniętej przez przestępstwo. Tak samo, kto przywłaszczył sobie rzecz skradzioną np. przez jej znalezienie nie powinien być karany za zbycie, które wpływa tylko z karalnego czynu przywłaszczenia.

Mając obecnie przed sobą jedynie dwa pojęcia: nabycia i przyjęcia, trudno zaprawdę wypowiedzieć się, czy konieczne jest uwzględnianie obu ich w stanie faktycznym paserstwa, czy też wystarczy ograniczenie się wyłącznie do jednego z tych pojęć, a jeżeli tak, to do którego. Samo pojęcie nabycia jest niewystarczającym. Nietylko w ramach prawa cywilnego²⁰⁷⁾ ale nawet w potocznym życiu oznacza ono otrzymanie czegoś na własność, a więc, pozostawiając je w stanie faktycznym paserstwa, musielibyśmy jeszcze posiłkować się słowem „przyjęcie”, przytem w odróżnieniu od nabycia dotyczyłoby ono wszystkich wypadków, kiedy rzecz została przez pasera otrzymana w celu zwykłego posiadania lub dzierżenia bez przelania do niej prawa własności. Aby uniknąć powyższej konieczności, zwrócimy uwagę na to, że jednak nabycie w swej treści również jest przyjęciem rzeczy. Takie stanowisko zajmuje nawet kodeks Napoleona, bowiem art. 778 sprowadza nabycie spadku do wyraźnego lub milczącego przyjęcia, a co się tyczy nabycia darowizny art. 932 powiada, że darowizna między żyjącymi obowiązuje darującego i odnosi skutek dopiero od dnia, gdy w wyraźnych słowach przyjęta została; jeśli zaś chodzi o zobowiązania, a przede wszystkim o kupno, skoro z art. 1138 w zestawieniu z art. 1606 wynika, że samo zezwolenie stron zawierających umowę pociąga za sobą zobowiązanie wydania rzeczy, to implicite zawiera się w tem wyrażenie zgody przez jedną stronę na przyjęcie danej rzeczy, ponieważ, gdy wydaje się rzecz, wówczas musi ktoś jednocześnie ją przyjąć. Nic nie stoi na przeszkodzie,

²⁰⁶⁾ podobnie orzec. niem., v. Liszt, str. 703 uw. 28.

²⁰⁷⁾ art. 711 K. C. Napol.

aby powyższe sprawdziany prawa cywilnego mogły również znaleźć zastosowanie w prawie karnem, służąc jedynie do uzasadnienia, że przyjęcie jest szerszym pojęciem niż nabycie, jeśli chodzi o jego treść istotną niezależnie od konwencjonalnego znaczenia. A więc dochodzimy do wniosku, że skoro zamiast o nabyciu, możemy mówić o przyjęciu na własność²⁰⁸⁾ obok przyjęcia w posiadanie, dzierżenie (co m. in. obejmuje przyjęcie w zastaw na przechowanie i t. d. oraz wypadki wykraczające również poza granice zobowiązań), to już lepiej posługiwać się jednym wyrażeniem „przyjęcie”²⁰⁹⁾. Dla poparcia tego stanowiska powołamy się na prawodawstwo angielskie i orzecznictwo Sądu Najwyższego²¹⁰⁾.

To ogólne określenie działania musi jednak mieć swoją treść syntetycznie ujętą. Tworzyć ją będzie nie tylko uzyskanie możliwości rozporządzania rzeczą pochodzącą z przestępstwa, ale każde zawarcie transakcji mające za przedmiot tę rzecz, a gdzie nie można dopatrzeć się zawarcia transakcji, tam, aby dowieść przyjęcia, stwierdzić trzeba osiągnięcie choćby chwilowego władztwa nad rzeczą. A więc wogóle nie powinno wchodzić w grę, czy paser otrzymał daną rzecz bezpośrednio do rąk własnych, lecz wystarczy, że miała miejsce transakcja w postaci np. kupna; wówczas zbędne już będzie udawanie uzyskania władztwa nad rzeczą, dostateczne będzie samo jej umowne przyjęcie. Również, gdy paser wyraża zgodę na przyjęcie na przechowanie skradzionej rzeczy, będziemy już mówili o umownym przyjęciu, podobnie zresztą jak wyrażenie zgody na zapłatę długu należnego danej osobie pieniędzmi pochodzącymi np. z oszustwa, a nawet na spłatę czyjegoś długu tego rodzaju pieniędzmi²¹¹⁾. W ramach przyjęcia mieścić się będzie także tolerowanie pewnych faktów, np. tolerowanie zjadania przez konia danej osoby owsa skradzionego a podrzuconego w stajni tejże osoby. Będzie to milcząca zgoda. Zawsze musi być jednak czyn pozytywny w jaknajszerszym tłumaczeniu tych słów, jako obejmujący rów-

²⁰⁸⁾ por. K. K. norweski z 1902 r. art. 317; p. wyżej str. 85, uw. 186.

²⁰⁹⁾ Binding I², str. 389: podając projekt redakcji stanu faktycznego paserstwa, określa działania jako przyjęcie w posiadanie, zapewnienie posiadania osobie nieuprawnionej oraz ukrycie.

²¹⁰⁾ por. orzeczn. S. Najw., p. wyżej str. 83.

²¹¹⁾ Np. gdy dłużnik A zamiast zapłacić wierzycielowi swemu B spłaca wierzyciela tego ostatniego C.

nież zezwolenie wyraźne lub milczące, o ile niema miejsca bezpośrednie przyjęcie rzeczy. W tych warunkach i wszelka konsumpcja rzeczy pochodzącej z przestępstwa będzie paserstwem, skoro da się udowodnić chwilowe władztwo konsumującego nad tą rzeczą.

Konieczność szerokiego zakreszenia granic „przyjęcia” została zaznaczona nie tylko ze względu na treść tego słowa, ile w obliczu różnorodności działań występujących przy paserstwie. Jak prawo cywilne zna *contracta innominata*²¹²⁾, tak prawo karne powinno liczyć się w związku z paserstwem z poszczególnymi niedozwolonymi a nieprzewidywanymi przejawami obrotu ekonomicznego, przejawami, którym zgóry nie można dać określonej nazwy.

10. Z kolei rzeczy przychodzi obecnie rozważyć te działania, które nazwaliśmy posiłkowemi, a więc współdziałanie przy zbyciu, przyjęciu (implicite nabyciu), ukryciu. Zdawałoby się, że, aby być konsekwentnym, należałoby mówić tylko o współdziałaniu w stosunku do działania zasadniczego, które określiliśmy mianem przyjęcia, t. j. wyłącznie o współdziałaniu przy przyjmowaniu rzeczy. Jednak tak nie jest. Należy ściśle odróżnić współdziałanie przy paserstwie, mogące być rozważane wyłącznie pod kątem udziału w przestępstwie w ramach części ogólnej prawa karnego, a stanowiące właśnie pomoc przy przyjmowaniu rzeczy, od pomocy występującej nie przy działaniu, które wpływa na powstanie przestępstwa paserstwa, ale dopiero przy czynnościach następnych pasera, będących jedynie konsekwencją samego przyjęcia. Takimi czynnościami będą właśnie: ukrycie i zbycie. Tak zwane współdziałanie przy tych czynnościach nie stanowi przeto pomocy w przestępstwie, które przecież już uprzednio zostało dokonane. Jeśli chodzi o współdziałanie przy zbyciu, będą tutaj grały rolę te wypadki, kiedy pośrednicy, przesłaniając swą osobą złodzieiów, starają się dopiero o nabycie na skradzione rzeczy, czyli gdy nabycie jeszcze nie ma miejsca.

Co się tyczy współdziałania przy ukryciu, chodzi o te czynności, kiedy nie nastąpiło przyjęcie rzeczy, chociażby w celu jej ukrycia, np. wskazanie złodziejowi lub paserowi odpowiedniej kryjówki dla schronienia towaru skradzionego; nie można bo-

²¹²⁾ Art. 1107 K. C. Napoleona.

wiem w tym wypadku mówić ani o odrębnym przyjęciu rzeczy, ani też o umowie, a wogóle o wyrażeniu jakiegokolwiek zgody na przyjęcie. Jednak skoro nastąpiło już przyjęcie rzeczy i zanieślenie jej przez przyjmującą osobę do kryjówki, czynność przestępna określona będzie nie jako współdziałanie w ukryciu, ale jako przyjęcie ²¹³⁾.

Nie można pominąć milczeniem, jak należy ustosunkować się do poglądu, że przestępstwo paserstwa polega nie tylko na przyjęciu rzeczy skradzionej ale również na jej posiadaniu. Przede wszystkim trzeba zaznaczyć, że wówczas, gdy określenie działania jest wyraźne, jak np. przyjęcie, nabycie, samo ujęcie kodeksowe wskazuje na to, że przestępstwo zostało dokonane z chwilą spełnienia powyższych czynności; mimo to i w tych wypadkach orzecznictwo uważa niekiedy posiadanie za dalszy ciąg czynności przestępnej ²¹⁴⁾, aczkolwiek zdawałoby się napozór, że kwestja ta może być sporna jedynie w ramach francuskiego ujęcia kodeksowego „*recéler*“. Dlatego lepiej jest wprost zastanowić się nad możliwością i celowością wogóle wprowadzania do stanu faktycznego paserstwa pojęcia „posiadania“ jako jednego z działań tak, jak to uczynił Larceny Act z 1896 r. Ale trzeba mieć na uwadze, że w prawodawstwie angielskiem, jak również Stanów Zjednoczonych, w przeciwieństwie do ustaw karnych kontynentu europejskiego, nawet przestępstwo kradzieży polega nie tylko na czynności zaboru zgodnie z teorią o kontynuacji przestępstwa ²¹⁵⁾, ale i na posiadaniu rzeczy skradzionej. Tutaj wracamy znowu do sporu, który toczy się we francuskiej doktrynie i orzecznictwie dokoła tego, czy paserstwo jest *délit instantané* czy *continu*, t. j. czy działanie polega na

²¹³⁾ Projekt polski używa wyrażenia „kto pomaga do jej zbycia lub ukrycia“.

²¹⁴⁾ Orzec. włoskie cyt. D. 1927. 2. 18. orzec. austr. p. niżej str. 106.

²¹⁵⁾ P. wyżej str. 16. Koehler. Intern. Strafrecht, str. 133 — § 540 k. k. N.-Yorku: „Kradzież zachodzi, kiedy mienie zostaje przyniesione do stanu N.-Yorku. Kto w pewnym miejscu poza terytorjum N.-Yorku skradł cudze mienie, albo wiedząc, że zostało skradzione, przyjął i przenosi na to terytorjum, może być karany w ten sam sposób, jakgdyby kradzież lub przyjęcie nastąpiło wewnątrz tego stanu“ i t. d. Por. proj. międzynarodowego prawa karnego w opracowaniu Saldana (v. Congrès 1926, str. 642) art. 40: „Paserstwo międzynarodowe ma miejsce zawsze, kiedy przestępstwo przeciwko własności całkowicie dokonane w jednym kraju, zostaje spełnione znowu w drugim, jeśli doń przeniesiono przedmioty pochodzące z kradzieży“.

przyjęciu czy też posiadaniu rzeczy osiągniętej przez przestępstwo ²¹⁶⁾. Zwalczając to ostatnie ujęcie, wysuwa się argument, że skoro paserstwo jest przestępstwem przeciwko własności ²¹⁷⁾, powinno mieć ten sam charakter, co inne tego rodzaju przestępstwa, jak kradzież, oszustwo i t. d., i treść jego ma polegać na przyjęciu w posiadanie cywilne albo prekaryjne rzeczy uzyskanej przez zbrodnię lub występki ²¹⁸⁾. Ale pogląd ten jest bardzo słaby, jako oparty przeważnie na zewnętrznym technicznym podziale kodeksowym przestępstw, a co zatem, nie daje odpowiedzi na pytanie, co będzie, gdy nie zaliczy się paserstwa do przestępstw przeciwko mieniu. Tutaj przede wszystkim należy mieć na uwadze, że skoro paser np. kupił przedmiot skradziony i trzyma go później u siebie, to rola jego po przyjęciu jest bierna, i gdzie tutaj można dopatrzeć się czynu przestępnego, chyba jedynie w tem, że nie zwraca rzeczy uprawnionej osobie lub właściwej władzy, a trudno jest tego odeń wymagać, pomijając już, że wówczas mielibyśmy do czynienia z przestępstwem, któreby ulegało pochłonięciu przez czyn pierwotny, t. j. kupno rzeczy pochodzącej z przestępstwa ²¹⁹⁾. Nawet względy praktyczne przemawiają przeciwko uważaniu paserstwa za przestępstwo trwałe. Są to względy raczej natury proceduralnej, zwłaszcza jeśli chodzi o przedawnienie i amnestję. Przypuśćmy, że w roku 1880 kupił ktoś skradzioną biżuterję, którą wykryto u niego w 1920 r. Otóż skoro za punkt wyjścia przyjmie się nie przyjęcie rzeczy, ale jej posiadanie, to staniemy w obliczu takiego przestępstwa, wobec którego przedawnienie nie tylko po czterdziestu latach, ale do końca życia tego nabywcy nigdy nie będzie mogło mieć zastosowania, o ile naturalnie nie wychodzi się z założenia, że w tym wypadku decyduje przedawnienie przestępstwa podstawowego, t. j. kradzieży, co jednak należy odrzucić ze względu na odrębność paserstwa ²²⁰⁾. Ale przecież nie do pomyślenia jest wogóle takie przestępstwo, do którego nie odnosi się wcale przedawnienie. Również wobec amnestji nasuwa poważne wątpliwości podobne ujęcie paserstwa. Np.

²¹⁶⁾ P. wyżej str. 78.

²¹⁷⁾ Zgodnie już z nowelą z 1915 r. w ramach art. 460 c. pénal.

²¹⁸⁾ Henry v. D. 1927. 2. 18; por. Jordan. v. Révue crit. t. 37, str. 170-171 t. 36 str. 496. Garraud. Traité III, str. 115 i uw. 24.

²¹⁹⁾ Do powyższego zagadnienia wracamy w rozdz. XIV.

²²⁰⁾ P. wyżej str. 72, uw. 133.

A i B kupili jednocześnie 1 lipca skradzione rzeczy. Przypuśćmy, że w jakiś czas później ogłoszona zostaje amnestja, na mocy której daruje lub łagodzi się karę m. in. i za paserstwo, o ile popełniono je przed 1 sierpnia. W międzyczasie A i B podzielili się skradzionymi przedmiotami, i następnie A sprzedał część swoją 20 lipca, zaś B swoją część zatrzymał. Otóż, przyjmując, że działanie przestępne polega również na posiadaniu rzeczy pochodzącej z przestępstwa, nie będzie mogła mieć amnestja zastosowania wobec B, ponieważ był on w posiadaniu skradzionych rzeczy po 1 sierpnia, w przeciwieństwie do A, któremu kara będzie darowana. Tego rodzaju postawienie sprawy byłoby więc wysoce niesprawiedliwe²²¹⁾. Powoływanie się nawet na konieczność posilkowania się teorią kontynuacji przestępstwa ze względu na niebezpieczeństwo paserstwa w stosunkach międzynarodowych jest zgoła zbędne. Przecież, aby nabywca rzeczy skradzionej w państwie X nie mógł jej bezkarnie przenieść na terytorjum państwa Y, należy dążyć do uregulowania tej kwestji nie drogą zniekształcania charakteru przestępstwa lecz przez zawieranie traktatów międzynarodowych o wydawaniu paserów. Niedopuszczalne jest również posługiwanie się fikcją, jak to czyni kodeks N.-Yorku²²²⁾, t. j., że każda rzecz wprowadzona do danego stanu, a skradziona poza jego granicami, uchodzi za skradzioną w tymże stanie. Takie ujęcie dogodne jest z punktu widzenia praktycznego, ale z naukowego — nieuzasadnione²²³⁾.

ROZDZIAŁ XIII.

A. CEL DZIAŁANIA. — B. PASERSTWO UMYSŁNE I NIEOSTROŻNE.

A.— 1. Względy korzyści osobistej pasera lub osoby trzeciej. — B.— 2. Zamiar przestępny, świadomość przestępnego pochodzenia rzeczy. — 3. Świadomość okoliczności czynu. — 4. Znaczenie wyrażenia „okoliczności, na podstawie których wnioskować musi” oraz pojęć zbliżonych. — 5. Paserstwo nieostrożne. — 6. Wnioski.

²²¹⁾ Henry v. D. 1927.2.19

²²²⁾ P. wyżej str. 90, uw. 215.

²²³⁾ Jordan (Révue crit. t. 37, str. 179 i 185), zwalczając ujmowanie paserstwa jako przestępstwa trwałego, w obliczu jednak paserstwa międzynarodowego, proponuje oprócz przyjmowania rzeczy skradzionych i t. d. (recel de choses) obłożyć sankcją karną nie posiadanie ale przywóz (l'introduction) rzeczy pochodzących z przestępstwa spełnionego zagranicą.

A. 1. Granice paserstwa ścieśniane są niekiedy tem, że stawia się wymóg, aby paser działał dla własnej korzyści lub osoby trzeciej, w odróżnieniu od działania w interesie sprawcy przestępstwa podstawowego. System ten przyjęty został przez k. niem. 1871 r., w którym nabycie i t. d. rzeczy w interesie sprawcy przestępstwa uprzednio dokonanego tworzy nie paserstwo lecz poplecznictwo (*Beguenstigung*). Jednak przyjmowanie tego sprawdzianu jako ściśle subiektywnego jest niewłaściwe. Słuszny jest przeto pogląd, że chociaż paserstwo w ramach § 259 wyłącza zamiar okazywania poplecznictwa, to jednak paser, nawet gdy działa tylko dla własnej korzyści, zawsze ma świadomość, że sprzyja interesom sprawcy przestępstwa podstawowego²²⁴⁾. A więc, skoro przyjmuje się za punkt wyjścia wspomniane wyżej kryterjum, to różnica między poplecznictwem a paserstwem uwidoczni się w tem jedynie, że pierwsze będzie stanowiło bezpośrednie a drugie pośrednie sprzyjanie sprawcy, od którego rzeczy skradzione i t. d. zostały przyjęte. Względ zaś, że prawo nie powinno karać przyjmującego rzeczy skradzione w celu osiągnięcia zysku narówni z osobą czyniącą to jedynie, aby okazać pomoc złodziejowi²²⁵⁾, nie może znaleźć wyrazu w opisie stanu faktycznego, ale powinien być pozostawiony wyłącznie sędziemu, który zależnie od okoliczności sprawy przy szerokiej sankcji karnej w jednym wypadku będzie stosował łagodniejszą, w innym — surowszą karę. Toteż podział przeprowadzony w k. niem. w §§ 257 i 259 od pierwszej chwili, kiedy zaczął kodeks ten obowiązywać, wywołał sprzeciw²²⁶⁾; słusznie zaznaczano, że istota nabycia rzeczy pochodzącej z przestępstwa w postaci paserstwa, poplecznictwa na tle tego kodeksu jest jedna i ta sama, i dlatego żądano wprost oddzielenia w systemie kodeksowym paserstwa od poplecznictwa²²⁷⁾, aby usunąć ostatecznie wątpliwość, czy nie należy wogóle uważać paserstwa za szczególny wypadek poplecznictwa²²⁸⁾, jako uzupełnienie tego ostatniego ze strony subiektywnej²²⁹⁾. W szczególności, zda-

²²⁴⁾ Haelschner II, str. 887.

²²⁵⁾ Boitard, str. 184.

²²⁶⁾ Schwarze. G. S. 1872 r., str. 370—371.

²²⁷⁾ Gretener, str. 136.

²²⁸⁾ P. wyżej str. 35.

²²⁹⁾ Podobnie trzeba poczynić zastrzeżenia wobec żądania, aby w definicji paserstwa było zaznaczone, że przestępca działa w celu utrudnienia

niem doktryny, w § 259 k. niem. winien być całkowicie wyłączony zamiar okazania pomocy sprawcy przestępstwa (t. zw. *Begünstigungsabsicht*), z którego dane rzeczy pochodzą²³⁰). W nauce i orzecznictwie niemieckim sporne jest, czy korzyść musi być wyłącznie majątkowa, przeważa jednak zdanie, że rodzaj korzyści winien być obojętny²³¹). Pogląd ten podzielił również Sąd Najwyższy²³²).

Z innych prawodawstw poszły śladem niemieckiego kodeksy kantonale Bazylei z 1873 r., Ticino z 1873 r., Zug z 1876 r., Appenzel/za Rod. z 1878 r. oraz kodeks węgierski z 1878 r., który w § 378 wprost mówi o korzyści majątkowej. Kod. włoski z 1889 r. w art. 421 wprawdzie nie wspomina wyraźnie o działaniu dla własnej korzyści, ale czyni to pośrednio, wyłączając w opisie stanu faktycznego paserstwa działanie w interesie sprawcy, jako objęte przez poplecznictwo (*favoraggiamento*) w art. 225; ale projekt z 1927 r. bezpośrednio już mówi o działaniu dla własnej korzyści lub osoby trzeciej. Również projekt austriacki z 1912 r. w § 411 w sprawie korzyści zachowuje milczenie, jeśli chodzi o paserstwo, ale w § 413 podciąga pod poplecznictwo (*Begünstigung*) działanie dla zapewnienia sprawcy korzyści z przestępstwa. Projekty niemieckie z lat: 1909, 1913, 1919 oświadczyły się w odpowiednich artykułach tylko za korzyścią majątkową; natomiast projekt z 1925 r. w zasadzie w cz. I § 316 nie stawia wymogu korzyści²³³), ale w cz. II tegoż artykułu, gdzie jest mowa o rzeczach uzyskanych wzamian za przedmioty osiągnięte przez przestępstwo bezpośrednio, wysunięty jest warunek, aby

uprawnionemu posiadaczowi odzyskania rzeczy, lub aby przeszkadzać w poszukiwaniu jej przez władze wymiaru sprawiedliwości. Wymóg ten tłumaczono tem, że w przeciwnym wypadku paserem może być również osoba, która przyjmuje skradzioną rzecz jedynie w celu zwrotu jej uprawnionemu, ale zapomniano o jednym mianowicie, t. j. że wówczas niema mowy o zamiarze przestępnym. Por. Jordan. *Révue crit.* t. 37, str. 176.

²³⁰) Gretener, str. 130. Haelschner II, str. 887. Binding I², str. 209.

²³¹) Koehler. G. S. t. 61, str. 77. Liszt, str. 702.

²³²) Orzec. Sądu Najw. Izby V z d. 12/IV 1928 r. v. Ruch Prawa 1928 r. zes. 3, str. 752.

²³³) Krytyka wysunęła obawę, że wskutek pominięcia wzmianki dotyczącej korzyści, np. pracownik kupujący skradziony przedmiot na zlecenie swego zwierzchnika będzie uchodził za pasera. Krit. Amtl. Entwurf. str. 362.

działanie miało na celu bezprawne własne zubożenie się lub osoby trzeciej. Milczenie w tej materji zachowują m. in. c. pénal z 1810 r., U. K. A. z 1852 r. i k. k. ros. z 1903 r. oraz prawodawstwo anglo-amerykańskie²³⁴).

W praktyce zupełnie bezpodstawnie na gruncie art. 616 k. ros. 1903 r. były wątpliwości, czy korzyść stanowi niezbędną cechę paserstwa. Rozstrzygnął je ostatecznie Sąd Najwyższy, wyjaśniając, że korzyść materialna nie jest istotną cechą przestępstwa z art. 616, i że wogóle obojętne jest, z jakich pobudek sprawca popełnił czyn karalny, objęty tym artykułem²³⁵).

Uzgodniony projekt polski z 1929 r., określając działanie jako „przyjęcie w jakimkolwiek celu”, zaznacza w ten sposób, że w grę wchodzić może m. in. tak działanie dla własnej korzyści lub osoby trzeciej, jak również w interesie sprawcy czynu, z którego pochodzi rzecz będąca przedmiotem paserstwa, nie wyłączając działania spowodowanego względami przyjaźni, współczucia, węzłów rodzinnych.

B. 2. Jeśli chodzi o czynniki subiektywne, to obok *animus lucri faciendi* winno się rozważyć pojęcie umyślności (*dolus*) i jego stosunek do t. zw. nieostrożności (*culpa*). Przy paserstwie zamiar przestępny (*l'intention frauduleuse*) kojarzy się ze świadomością, że rzeczy stanowiące przedmiot zamierzonego paserstwa pochodzą z przestępstwa. Ten zbieg idealny doprowadził w nauce do zatarcia się granic między obydwoma pojęciami²³⁶). To rozróżnienie jaskrawie zarysowuje się we wspomnianym już wyżej wypadku, gdy ktoś przyjmuje skradzioną rzecz w celu zwrotu jej uprawnionej osobie. Istnieje wówczas świadomość pochodzenia rzeczy, ale brak jest zamiaru przestępnego. W każdym razie zbyteczne jest w stanie faktycznym paserstwa wspominać o świadomości *expressis verbis*, ponieważ objęta jest ona pojęciem działania umyślnego, omawianem zwykle w części ogólnej kodeksów. Nie wolno jednak wskutek tego wyprowadzać błędnego wniosku, że wówczas, gdy nie mówi się o działaniu

²³⁴) Beling V. D. VII, str. 116.

²³⁵) Orzec. Sądu Najw., Izby II z d. 31/X 1920 r. (spr. Moncarza) i z dnia 2/V 1922 r. (spr. Karczmarczyka).

²³⁶) Zwrócił na to uwagę Garraud. *Traité* III, str. 116. O konieczności uwzględniania obydwu składników umyślnego działania wspomina orzec. Sądu Najw. Izby Karnej dla zab. ros. z dn. 9/VII.1929 r. Nr. akt 323/29.

ze świadomością pochodzenia rzeczy i t. p., ten sam stan faktyczny obejmuje również t. zw. paserstwo nieostrożne²³⁷⁾.

Nie wspominają o „świadomości” U. K. A. z 1852 r., proj. austriacki z 1912 r., k. belgijski z 1867 r., uzgodniony projekt polski z 1929 r. oraz czeski z 1926 r. i włoski z 1927 roku. Wymieniają ją natomiast: c. pénal z 1810 r., następnie kodeksy: węgierski z 1878 r., holenderski z 1881 r., portugalski z 1886 r., finlandzki z 1889 r., rosyjski z 1903 r., kodeks kantonu genewskiego z 1874 r., Larceny Act z 1861/96 r., kodeks New-Yorku z 1881 r., oraz projekty: chiński z 1920 r. i grecki z 1927 r.

3. Godne jest uwagi, że w kodeksach, gdzie wysokość sankcji karnej uzależniona jest od tego, czy dana rzecz pochodzi ze zbrodni czy z występku, ma się na względzie, czy u przestępcy zachodzi t. zw. świadomość okoliczności czynu, i tutaj wystarczy wymienić c. pénal i k. ros. z 1903 r., uwzględniając zarazem stanowisko, jakie w danym wypadku zajęły doktryna i orzecznictwo.

Według art. 461 (dawny 63) c. pénal wówczas, gdy przestępstwo, z którego dana rzecz pochodzi, tworzy zbrodnię, paser ma być karany według kary, odpowiadającej ustawowo tej zbrodni i jej okolicznościom, o ile te ostatnie były mu znane w chwili popełnienia przestępstwa paserstwa²³⁸⁾. Jest to wyjątek od art. 460 (dawnego 62), przewidującego jedną sankcję karną (taką samą jak w art. 401 za kradzież) bez względu na to, czy rzecz pochodzi ze zbrodni czy z występku. Art. 461 jest zarazem uzupełnieniem art. 460 ze strony subiektywnej. Stąd wniosek, wypływający nawet z brzmienia ustawy, że dla zastosowania art. 460 zbyteczne jest, aby paser znał okoliczności nie tylko występku, ale i zbrodni, co dopiero wyjaśnił Sąd Kasacyjny²³⁹⁾.

Cokolwiek inaczej przedstawia się sprawa na tle artykułu 616 k. ros. z 1903 r., który bardzo ogólnikowo wyraża się: pod względem subiektywnym wymaga się świadomości, że rzecz pochodzi ze zbrodni lub występku, zaś pod względem obiektywnym stosuje się łagodniejszą karę, gdy rzecz została uzyskana przez występki, a surowszą, — gdy zapomocą zbrodni. Dlatego można wysnuć wniosek, któryby był w zupełnej zgodzie z redakcją

²³⁷⁾ Prins. str. 365. Jordan. *Révue crit.* t. 37, str. 158. Beling. V. D. VII, str. 186, uw. 5.

²³⁸⁾ Podobnie art. 335 kodeksu genewskiego z 1874 r.

²³⁹⁾ Orzec. z 2/VIII 1873 r. cyt. Garraud. *Traité III*, str. 114—115.

wspomnianego artykułu, mianowicie, że chociaż paser ma świadomość, że rzecz pochodzi z występku, skoro jednak w rzeczywistości pochodzi ona ze zbrodni, to winien podlegać karze surowszej, przewidzianej przez tenże artykuł²⁴⁰⁾. Przeto Tagancew, komentując art. 616, wysnuł istotnie wniosek, że paserowi wogóle każde przestępstwo, z którego pochodzi przedmiot paserstwa, winno być znane²⁴¹⁾. Ale przeciwko takiemu ujmowaniu sprawy wypowiedział się Sąd Najwyższy, twierdząc, że wystarczy świadomość, że rzeczy pochodzą z przestępstwa, znajomość zaś jego okoliczności jest zbyteczna; obojętne jest więc nie tylko, czy oskarżony znał szczegóły spełnienia występku, ale nawet czy wiedział, z jakiego występku dany przedmiot pochodzi, t. j. czy był uzyskany drogą kradzieży, oszustwa, czy przywłaszczenia i t. d.²⁴²⁾. Orzeczenie swe Sąd Najwyższy oparł częściowo na tem, że w przeciwnym razie paser bardzo łatwo mógłby ująć wymiarowi sprawiedliwości. Jednocześnie Sąd Najwyższy wyjaśnił, że świadomość pewnych szczegółów przestępstwa ma znaczenie wtedy tylko, gdy względem oskarżonego ma być zastosowany ust. 1 cz. I art. 616, — bowiem dla skazania z ust. 1 cz. I niezbędne jest, żeby oskarżony wiedział, że przestępstwo, z którego dany przedmiot pochodzi, jest właśnie zbrodnią, nie zaś występkiem²⁴³⁾. A więc zachodzi konieczność znajomości nie wszystkich szczegółów, lecz tylko tych, które tworzą z danego przestępstwa zbrodnię.

²⁴⁰⁾ Charakterystyczne jest, że jak prawodawca rosyjski popełnił błąd redakcyjny natury subiektywnej, nie wspominając o konieczności istnienia świadomości sprawcy, że rzecz pochodzi ze zbrodni, — tak ustawodawca niemiecki w kod. z 1871 r. dopuścił się przeoczenia pod względem już obiektywnym, albowiem § 259 nie mówi „kto nabywa rzeczy osiągnięte przez przestępstwo wiedząc o tem” i t. d. ale „kto nabywa — rzeczy, o których wie — że przez przestępstwo uzyskane zostały” i t. d. na tej podstawie możnaby sądzić, że paserem będzie również osoba, która nabyła rzecz w rzeczywistości wcale nie uzyskaną przez przestępstwo. Beling V. D. VII, str. 66. Podobne uchybienie występuje w projekcie polskim.

²⁴¹⁾ Tagancew K. K. 1903 pod art. 616, str. 1001.

²⁴²⁾ Z. O. S. N. Izby II z 1920 r., Nr. 52 oraz orzec. tejże Izby z dnia 5/II 1920 r. (spr. Zylbermana), 8/XI 1921 r. (spr. Chwoszczenki). Por. Bar. II, str. 823. Prins str. 385. Makowski K. K. 1903 cz. III pod art. 616, str. 412.

²⁴³⁾ Orzec. S. Najw. Izby II z d. 5/II 1920 r., p. wyżej uw. 242, i z dnia 6/II 1922 r. (spr. Siennickiego), por. orzec. S. Najw. Izby III z d. 28/X 1927 r. w związku z § 185 U. K. A. v. *Ruch Prawa* 1928 r. zesz. 2.

4. Niektóre kodeksy, a w pierwszym rzędzie niemiecki z 1871 roku, pojęcie „świadomości” rozważają łącznie z pojęciem „okoliczności, na podstawie których sprawca wnioskować musi, że rzeczy przez przestępstwo zostały uzyskane”²⁴⁴). Tego rodzaju ujęcie narobiło dużo kłopotu tak doktrynie, jak i orzecznictwu. Do dzisiejszego dnia we wspomnianym „wnioskowaniu”, jak je nazwiemy, jedni widzą tylko swoiste zaznaczenie winy umyślnej (*dolus*)²⁴⁵), inni zaś twierdzą, że ustawodawca miał tutaj na oku winę nieumyślną w postaci *culpa lata* (t. zw. *die grobe Fahrlaessigkeit*), czyli że wprowadził do § 259 paserstwo nieostrożne²⁴⁶). Przedewszystkiem zwrócimy uwagę na to, że § 259 tworzy pewnego rodzaju domniemanie, które ma swe uzasadnienie bodaj wyłącznie praktyczne²⁴⁷), ponieważ praktyka sądowa zmuszona jest posiłkować się niem, nie mogąc częstokroć dowieść bezpośrednio winy, a wówczas przeciwdowód przerzuca się na oskarżonego²⁴⁸).

Pewną analogję widzimy w c. pénal w art. 61 oraz w k. Chile w art. 17 Nr. 4 w związku z zawodowym poplecznictwem (*recel de personnes*), kiedy wysuwa się domniemanie, że udzielono schronienia przestępcom po dokonaniu przez nich konkretnego czynu karalnego na mocy uprzedniego porozumienia się, o ile udzielający schronienia wiedzieli, że ukrywają zawodowych przestępców, chociażby był im zupełnie nieznany czyn przestępny, w związku z którym winowajcy zmuszeni byli ukryć się u nich²⁴⁹). Tą okolicznością, na podstawie której poplecznik wnioskować winien o spełnionem przestępstwie, jest tutaj zawodowość t. zw. głównego sprawcy.

Wracając do kodeksu niemieckiego, odrzucić należy pogląd, że ustawodawca przez słowa „z okoliczności wnioskować musi” chciał wyrazić nieogłębność przy nabyciu rzeczy. Jest to sprzeczne z ogólnym systemem a nawet duchem całego kodeksu²⁵⁰). Nie do pomyślenia jest, aby czyn: umyślny i spełniony przez nie-

²⁴⁴) § 259: „...kto... rzeczy, co do których wie lub z okoliczności wnioskować musi, że” i t. d.

²⁴⁵) Olshausen, Berolzheimer, Bar. p. niżej str. 99, uwagi.

²⁴⁶) Merkel v. Holtz. Handbuch III, str. 744. Meyer, str. 612. Liszt str. 702.

²⁴⁷) Olshausen II pod § 259 teza 21.

²⁴⁸) Berolzheimer, str. 270.

²⁴⁹) Berolzheimer, str. 283.

²⁵⁰) Haelschner II, str. 893. Bar II, str. 822.

ogłębność były rozważane pod jednym kątem i tak samo karane²⁵¹), tembardziej, że nigdzie w kodeksie tym, poza § 259, nie ma podobnego wyrażenia dla scharakteryzowania czynu nieostrożnego²⁵²). Nie znajduje to nawet uzasadnienia z punktu widzenia historycznego²⁵³). Nie wystarczy również powoływać się na prawo cywilne (B. G. B.) i na jego podstawie w wyrażeniu „wnioskować musi” dopatrywać się pojęcia nieostrożności²⁵⁴).

Po właściwej drodze poszło orzecznictwo niemieckie, które zasadniczo wypowiedziało się przeciwko wtlaczaniu paserstwa nieostrożnego w ramy § 259²⁵⁵). Również Sąd Najwyższy wyłączył z § 259 pojęcie nieostrożności, wychodząc z założenia, że użyte w § 259 wyrazy „na podstawie zachodzących okoliczności przyjąć musiał” (*den Umstaenden nach annehmen muss*) obejmują t. zw. zamiar wynikowy — *dolus eventualis*, z przyjętej zaś w niemieckich ustawach karnych modły (jak np. §§ 153, 154 K. K. i in.) wynika, że pojęcie działania z wiedzą lub świadomością ustawodawca używa na określenie winy umyślnej. Następnie, zdaniem Sądu Najwyższego, według ogólnych zasad prawa karnego, wina umyślna zachodzi także wówczas, gdy sprawca liczył się z możliwością skutku przestępnego i skutek ten objął swoją wolą; za poglądem zaś, że § 259 ma na względzie działanie rozmyślne, świadome (*vorsatzlichen, wissentlichen Handeln*) w zwykłym tego słowa znaczeniu, przemawiać ma ścisły związek rzeczowego przepisu z pokrewnymi mu przepisami §§ 257 i 258

²⁵¹) Binding I², str. 216.

²⁵²) Berolzheimer str. 277—279.

²⁵³) Binding I², str. 215. — Podczas dyskusji w Reichstagu nad § 316 projektu z 1925 r. zgodnie podkreślano, że prawo niemieckie w swym rozwoju historycznym nie zna paserstwa nieostrożnego i że w słowach obowiązującego kodeksu „z okoliczności wnioskować musi” zawiera się tylko presumcja winy umyślnej. D. J. Z. 1925 r. zesz. 2, str. 174—175; cyt. tamże: Reichstag, tom 360, str. 1117.

²⁵⁴) Wendt. Archiv. civil. t. 89, str. 10. Liszt str. 703, uw. 26, p. 4.

²⁵⁵) Gerland (D. J. Z. 1925 r. zesz. 2, str. 174—175) doszukuje się w ustawie o obrocie nieszlachetnymi metalami z d. 11/VI 1923 r. (obecnie § 18 Ust. z d. 23/VII 1926 r. cyt. u Liszta, str. 703 uw. 26, p. 4) autentycznej interpretacji § 259 i twierdzi, że skoro ustawa w § 19 *expressis verbis* mówi o nieostrożnem paserstwie, to tem samem przecina wszelki spór na temat istnienia lub nieistnienia tego rodzaju paserstwa. Słusznie przeciwko temu wystąpił Heck (D. J. Z. 1925 r. zesz. 2, str. 427). W każdym razie trzeba pamiętać, że jednak § 259 w przedmiocie paserstwa stanowi *lex generalis*.

k. niem.²⁵⁶⁾. Trudno odmówić słuszności stanowisku Sądu Najwyższego.

Ostatecznie należy dojść do wniosku, że istotnie z punktu widzenia doktryny wyrażenie „z okoliczności wnioskować musi” i t. d., potraktowane in abstracto, najlepiej da się podciągnąć pod pojęcie nieostrożności, ale nigdy w granicach § 259, ponieważ w tym wypadku przede wszystkim musi decydować wola ustawodawcy. W materji omawianej śladem k. niem. z 1871 r. poszły kodeksy: kantonalne szwajcarskie: Bazylei z 1873 r., Zug z 1876 r., Appenzel z 1878 r., który używa wyrażenia „wie lub z pewnością może przyjąć, że” i t. d., oraz bułgarski z 1896 r., norweski z 1902 r., projekt serbski z 1910 r., projekty szwajcarskie z lat 1896—1915²⁵⁷⁾, jak również najnowszy kodeks Fryburga z 1924 roku²⁵⁸⁾. Oryginalną pod tym względem redakcję ma kodeks meksykański z 1871 r., który w art. 56 tak powiada: „paserem jest—kto nabywa skradzioną rzecz, kiedy nawet nie jest dowiedzione, że miał świadomość co do tych okoliczności, skoro tylko następujące obydwie warunki mają miejsce: 1) nie zachowywał przepisów zapobiegawczych, aby przekonać się, że dana osoba miała prawo rozporządzania rzeczą, 2) zawodowo kupuje rzeczy skradzione”. Tutaj nie mamy już do czynienia z nieuchwytnymi okolicznościami, przez pryzmat których paser powinien wyciągać wnioski, ale wprost i wyraźnie czyni się odpowiedzialnym nabywcę skradzionych rzeczy, o ile przy nabyciu nie stwierdził, że zbywca jest ich legalnym posiadaczem.

Ujęcie t. zw. presumcji winy, a według innych paserstwa nieostrożnego, reprezentowane przez k. niem. z 1871 r., znalazło wyraz wcześniej jeszcze w kodeksie karnym Indji Wschodnich z 1860 r., opracowanym przez Stephen'a. W kodeksie tym stawia się wymóg, aby paser miał świadomość lub podstawę do sądzenia (*reason to believe*), że rzecz została skradziona i t. d., a jak orzecznictwo wyjaśniło, nie wystarcza samo podejrzenie

²⁵⁶⁾ O. S. P. I. orzeczn. S. N. Izby V Nr. 210 z dn. 28/5 1920 r.

²⁵⁷⁾ Podczas obrad w Komisji Ekspertów w 1912 r. nad wyrażeniem „wnioskować” (*devait présumer*), panowała rozbieżność poglądów. Zuercher określał je jako nieostrożność, Gautier — jako presumcję winy podobnie jak Lang, który ostatecznie dla usunięcia wątpliwości domagał się skreślenia wspomnianego wyrażenia ewentualnie uzupełnienia go słowami... „na podstawie okoliczności”; ten ostatni wniosek został jednak odrzucony.

²⁵⁸⁾ Projekt niem. z 1925 r. uznał za zbędne wspominać o t. zw. presumcji winy.

ze strony przyjmującego rzecz, iż pochodzi ona z przestępstwa²⁵⁹⁾.

5. Niektóre kodeksy podają paserstwo nieostrożne w ramach odrębnego stanu faktycznego, przytem jedne z nich mają granice nieostrożności podane tylko w ogólnej części danych kodeksów, inne zaś, i to w większości, używając formy opisowej, zaznaczają in concreto, na czym polegać ma ta nieostrożność. Poza tem ogranicza się niekiedy paserstwo nieostrożne pod względem podmiotowym do pewnej kategorii osób, zazwyczaj handlujących, np. k. ros. z 1903 r., projekt niem. z 1925 r. K. ros. z 1903 r. w art. 617 mówi o rzeczach uzyskanych bez wiedzy i „należytej oględności”. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że zalecana w art. 617 oględność stanowi właściwie niższy stopień świadomości i czujności, przytem osoba sprzedawcy, jej wiek, zachowanie się w zestawieniu z przedmiotem sprzedaży, proponowana cena i t. p. mają stanowić oznaki, do których nabywca może dostosować swą czujność, i które dostarczają materiału do jej sprawdzenia²⁶⁰⁾. Wogóle Sąd Najwyższy wielokrotnie określił kodeksową oględność jako *diligentia boni ac exacti mercatoris*²⁶¹⁾. U. K. A. w § 477 nie wspomina o kupnie lub przyjęciu w zastaw przez nieostrożność, natomiast wzmiankuje o tych czynnościach, jako mających za przedmiot „rzeczy podejrzone”²⁶²⁾, podobnie jak projekt austriacki z 1912 r., który w § 415 mówi o nabyciu i t. d. rzeczy, o której nabywca na podstawie okoliczności mógł „wysnuć podejrzenie”, że została osiągnięta drogą przestępstwa. Projekt niemiecki z 1925 r., w odróżnieniu od kodeksu z 1871 r., w oddzielnym § 318 wprost określa paserstwo nieostrożne jako czyn osoby, która „przez nieostrożność nie poznała”, że rzecz została skradziona i t. d. Projekt czeski z 1926 r. w części drugiej, obejmującej wykroczenia, w § 63 posługuje się w związku z paserstwem pojęciem t. zw. grubej nieostrożności (*die grobe Fahrlaessigkeit - culpa lata*), określonej zresztą w części ogólnej w § 15²⁶³⁾. Widzimy tutaj wpływ doktryny niemieckiej, która

²⁵⁹⁾ Beling V. D. VII str. 123 uw. 5; str. 125.

²⁶⁰⁾ Z. O. S. N. Izby II z 1925 r. Nr. 27.

²⁶¹⁾ Orzeczn. z dn. 26/IV 1918 r. (spr. Karpa), z dn. 4/X 1918 r. (spr. Goldsteina), z dn. 14/VI 1918 r. (spr. Muellera).

²⁶²⁾ Finger II, str. 335.

²⁶³⁾ Por. motyw, projekt czeski str. 235.

w ten sposób interpretowała paserstwo nieostrożne w ramach § 259 k. niem.²⁶⁴). Wreszcie uzgodniony projekt polski z 1929 r. przy paserstwie nieostrożnym żąda od sprawcy, aby „na podstawie towarzyszących okoliczności powinien był przypuszczać” o przestępnym pochodzeniu rzeczy.

6. Rozważymy obecnie, czy w zasadzie lepiej jest stwierdzać w opisie stanu faktycznego paserstwa, na czym polega paserstwo nieostrożne, jak to czyni np. projekt polski, czy też ograniczyć się tylko do wzmianki, że ma miejsce paserstwo nieostrożne wzorem proj. niem. z 1925 r. Należy wziąć pod uwagę, że część ogólna kodeksów karnych określa zwykle zasadnicze pojęcia prawa karnego niezależnie od rodzaju przestępstwa, a to w tym celu, aby nie obciążać części szczegółowej zbyt dużym balastem. Dlatego wówczas, gdy jest wola ustawodawcy, aby nieostrożność przy paserstwie całkowicie pokrywała się z tem-że pojęciem, określonym w części ogólnej, należy bezwzględnie wypowiedzieć się przeciwko zbędnemu posługiwaniu się pojęciem nieostrożności w części szczegółowej. Inaczej przedstawia się sprawa, gdy ze względów ściśle praktycznych ustawodawca pragnie przedstawić nieostrożność tylko na pewnym jej odcinku, w granicach szerszych niż w części ogólnej. Wtedy da się wytłumaczyć zasadność określenia *in concreto*, co ma stanowić treść paserstwa nieostrożnego. Jednak takie zacieśnianie zgóry granic nieoględności, sprowadzające się przeważnie do ogólnikowych wyrażen, będzie miało zawsze znaczenie raczej teoretyczne aniżeli praktyczne. Słuszne jest natomiast ograniczenie podmiotowe paserstwa nieostrożnego do osób zajmujących się handlem i przemysłem, aby nie hamować zbyt handlu w powszednich stosunkach życiowych²⁶⁵).

²⁶⁴) Liszt, str. 702; p. wyżej str. 98, uw. 245 i 246.

²⁶⁵) Rotering. Goltd. t. 46 str. 418. — W Komisji Kodyfikacyjnej Mankowski tak oświadczył: „wypowiadam się przeciwko zbyt szerokiemu ujęciu przestępstwa nieumyślnego paserstwa ze względu na to, że ciężar tego przepisu spadnie przede wszystkim na biedniejszą ludność kupującą starzyznę na targu”. Wniosek odpowiedniej treści upadł (Kom. Kod. III zes. 1 str. 72), wobec czego projekt polski, podobnie jak czeski, nie wprowadza podmiotowego ograniczenia paserstwa nieostrożnego.

ROZDZIAŁ XIV.

MALA FIDES SUPERVENIENS.

1. Dolus superveniens w c. pénal z 1810 r. — 2. Dolus superveniens w kodeksach obowiązujących w Polsce. — 3. — Dolus superveniens w kodeksach, w których jest wymieniony *expressis verbis*. — 4. Wnioski.

1. Sporną jest kwestją, czy ten, kto przyjął rzecz pochodzącą z przestępstwa bez wiedzy o tem, w dobrej wierze, może uchodzić za przestępcę od chwili, gdy dowiedział się, że przyjęta przezeń uprzednio rzecz uzyskana została przez czyn karalny; czyli innemi słowy, czy dobra wiara w chwili przyjęcia rzeczy uwalnia od odpowiedzialności karnej, chociażby dana osoba w czasie posiadania rzeczy stała się *malae fidei possessor*. Rozważmy powyższe zagadnienie przez pryzmat odpowiednich przepisów c. pénal.

Wychodząc z założenia, że paserstwo jest przestępstwem trwałem (*délit continu*), ku czemu, jak już poprzednio było wspomniane, przychyliły się w większości: doktryna i orzecznictwo francuskie²⁶⁶), w konsekwencji należy przyjąć, że skoro nabywca rzeczy skradzionej i t. d. w czasie jej posiadania dowie się o *vitium rei inhaerens*, to tem samem stanie się winnym przestępstwa paserstwa. Odwrotnie, skoro przyjąć, że paserstwo jest zwykłym przestępstwem (*délit instantané*), późniejsza zła wiara nie ma zgoła znaczenia. Godne jest uwagi, że w doktrynie i orzecznictwie francuskim przy określaniu pojęcia *recéler*, na polu walki, czy paserstwo jest *délit continu* czy *instantané*, obok kwestji przedawnienia i właściwości sądów niemniejszą rolę grały względy dotyczące właśnie wymogu dobrej wiary, t. j. chodziło o rozstrzygnięcie, czy *mala fides superveniens impedit usucapionem*.

Przeciwnicy ujmowania paserstwa jako *délit continu*²⁶⁷) powoływali się na art. 63 (obecny 461) c. pénal, gdzie w wypadku zbrodni świadomość okoliczności czynu wymagana jest jedynie w chwili przyjęcia rzeczy (*au temps du recélé*) pochodzącej z przestępstwa, i stąd wysnuwali wniosek, że artykuł ten winien

²⁶⁶) p. wyżej str. 78.

²⁶⁷) Chaveau et Hélie I Nr. 723. Trébutien I str. 188. Jordan. v. Révue crit. t. 36, str. 495. Garraud. Traité III, str. 115. Z pośród nich Chaveau et Hélie występują przeciwko powoływaniu się na przepisy prawa cywilnego.

wyjaśniać kwestję pominiętą przez art. 62 (obecnie 460). Zaznaczamy nadto, że na korzyść paserstwa jako *délit instantané* przemawiają również art. 1938, 2269 i 2279 K. C. Napol.²⁶⁸⁾.

Zwolennicy przedstawiania paserstwa jako *délit continu*²⁶⁹⁾ wychodzili z założenia, dość mglistego zresztą, na jakim oparł się Sąd Kasacyjny francuski w orzeczeniu z dn. 10/VIII 1878 r.²⁷⁰⁾, które zaważyło na szali późniejszej praktyki sądów i służy za punkt wyjścia dla orzecznictwa francuskiego po dzień dzisiejszy²⁷¹⁾. Sąd Kasacyjny orzekł mianowicie, że w odróżnieniu od kradzieży, będącej działaniem zwykłym (*acte instantané*), które nawet według definicji łączy w sobie jednocześnie pojęcie zamiaru przestępnego (*l'intention frauduleuse*) i zaboru (*l'appréhension*) cudzej rzeczy, paserstwo przedłużać się może w okresie czasu nieokreślony. Wystarczy dla jego karalności, zdaniem Sądu Kasacyjnego, aby wada tkwiąca w przedmiocie (*vitium rei inhaerens*) była znana paserowi w jakimkolwiek czasie, podczas gdy jest dzierżycielem tej rzeczy²⁷²⁾.

2. Zgoła pod innym kątem ustosunkowały się doktryna i orzecznictwo innych krajów do pojęcia *mala fides superveniens* i potraktowały powyższe zagadnienie zupełnie niezależnie, nie mając potrzeby wiązać go z charakterem samego przestępstwa, co było właściwe tylko c. pénal ze względu na rozmaite znaczenia nadawane słowu *recéler*.

²⁶⁸⁾ Art. 1938: „Nie może on (depozytariusz) od tego, kto skład uczynił, żądać dowodu, że był właścicielem rzeczy złożonej. Jednakże, jeśli wykryje, że rzecz ukradziona została, oraz kto jest rzeczywistym właścicielem, powinien donieść temu ostatniemu o uczynionym u siebie składzie” i t. d.; art. 2269: „Dostateczne jest, aby dobra wiara istniała w chwili nabycia”; art. 2279: „Co do ruchomości posiadanie staje za tytuł. Wszelako ten, kto rzecz zgubił lub komu ją ukradziono, może w ciągu lat trzech, licząc od daty zgubienia lub kradzieży dochodzić zwrotu jej od tego, w którym ręku ją znajduje przy zachowaniu dla tego ostatniego regresu przeciwko temu, od kogo ją otrzymał”.

²⁶⁹⁾ Blanche I Nr. 154. Le Sellyer II Nr. 413.

²⁷⁰⁾ D. 1879. I. 43—44, wślad za orzeczeniem S. Kas. z dn. 12/VII 1850 r. D. 1851. 5. 576.

²⁷¹⁾ D. 1922. I. 218.

²⁷²⁾ Garraud (Traité str. 115 uw. 24) kwestjonował słuszność powyższego orzeczenia tylko dlatego, że paserstwo wówczas nie było jeszcze *delictum sui generis* i winno było, zdaniem jego, dzielić los przestępstwa podstawowego, przeważnie kradzieży, będącej *délit instantané*; natomiast po noweli 1915 r. przeszedł konsekwentnie do obozu uznającego paserstwo za *délit continu*. Précis, str. 483.

Jeśli weźmiemy kodeksy obowiązujące w Polsce, to w przedstawionych w nich stanach faktycznych paserstwa nic nie przemawia za tem, aby nabywca dobrej wiary, a późniejszy *mala fidei possessor* miał być karnie odpowiedzialny. Wszystkie trzy kodeksy karne pomijają wogóle tę kwestję milczeniem, a wyłoniła się dopiero ona na tle praktyki sądowej.

Co się tyczy k. ros. z 1903 r. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że z art. 616 odpowiada i ten, kto po nabyciu rzeczy legalnie i w dobrej wierze sprzedaje ją następnie, wiedząc już, iż pierwotny sprzedawca uzyskał ją zapomocą zbrodni lub występku, — ponieważ czyniąc tak, zdaniem Sądu Najwyższego, dopuszcza się zabronionej transakcji²⁷³⁾. Należy zwrócić jednak uwagę, że odpowiedzialność karna, w myśl powyższego, nie następuje z chwilą dowiedzenia się ze strony nabywcy dobrej wiary o pochodzeniu przestępnem rzeczy, ale dopiero wówczas, gdy dokona czynności przewidzianej w stanie faktycznym paserstwa w ramach art. 616 w postaci zbycia. Mamy wtedy do czynienia już z nowem przestępstwem, które z pierwotnem nabyciem nie ma nic wspólnego naturalnie tylko pod kątem art. 616; w tych warunkach nie można twierdzić, że w zasadzie nabywca początkowo dobrej a później złej wiary staje się winnym przestępstwa paserstwa. Jednak Sąd Najwyższy w danym wypadku zupełnie wyraźnie nie wypowiedział się. W innem orzeczeniu²⁷⁴⁾ Sąd Najwyższy stanął w obronie nabywcy dobrej wiary, ale powołując się już na art. 2279 K. C. Napol.²⁷⁵⁾.

Doktryna i orzecznictwo niemieckie na gruncie kodeksu z 1871 r. hołdują również pogładowi, że *dolus superveniens* w zasadzie pozostaje bez wpływu na odpowiedzialność karną nabywcy²⁷⁶⁾, jednak wysuwane jest zastrzeżenie, że dotąd tylko, dopóki nabywca rzeczy bezprawnie uzyskanej nie dokona czynności zabronionej przez § 259, a więc nabywca dobrej wiary jest później odpowiedzialny, gdy rzecz wogóle ukrywa ale nie, gdy jedynie zachowuje jej posiadanie²⁷⁷⁾. Orzecznictwo polskie w związku z § 259 nie zajęło dotychczas odmiennego stanowiska.

²⁷³⁾ Z. O. S. N. Izby II z 1921 r. Nr. 329 i z 1924 r. Nr. 170.

²⁷⁴⁾ Z. O. S. N. Izby II z 1923 r. Nr. 41.

²⁷⁵⁾ p. wyżej str. 104 uw. 268.

²⁷⁶⁾ Bar II, str. 818. Liszt, str. 702. Olshausen pod § 259 teza 10.

²⁷⁷⁾ Merkel. Holtz. Handbuch III, str. 746—747. Buri G. S. t. 29 str. 61. Gretener, str. 178. Haelschner II, str. 894. Rotering. Goltd. t. 47 str. 90—91. Koehler G. S. t. 61 str. 100. Str. G. B. § 259 teza 8.

Na gruncie §§ 185 i 196 U. K. A. doktryna i orzecznictwo austriackie w ostatnich latach zajmowały stanowisko pokrywające się naogół z poglądem orzecznictwa niemieckiego na tle kodeksu 1871 r. i polskiego w związku z kodeksem z 1903 r.²⁷⁸⁾ Odchylenie pod tym względem tworzyło znamienne orzeczenie Najwyższego Trybunału z d. 8/VI 1895 r., które spowodowało szerszą polemikę. Najwyższy Trybunał orzekł²⁷⁹⁾, że z chwilą, gdy nabywca dobrej wiary dowiedział się o przestępnym pochodzeniu rzeczy, winien był zaniechać nad nią wszelkiego władztwa; dla umocnienia swego poglądu powołał się na §§ 338 i 364 k. c. austr., z których pierwszy uznaje za możliwe przekształcenie *bonae fidei* na *malae fidei possessora*, drugi zaś nakłada na każdego właściciela rzeczy obowiązek przestrzegania w sposobie wykonywania prawa własności ograniczeń, przewidzianych przez ustawy w interesie utrzymania i pomnożenia dobra powszechnego. Słuszne więc jest, zdaniem Trybunału, aby właściciel w sprawie rozporządzania swoją rzeczą stosował się również do tych ograniczeń, które nakłada nań kodeks karny. Jak wynika z powyższych wyjaśnień, Trybunał uznał odpowiedzialność nabywcy dobrej wiary w całej rozciągłości; bowiem od takiego nabywcy nie wymagało się jakiegokolwiek czynności pozytywnej w postaci ukrycia, czy też zbycia, a wystarczyć miało samo posiadanie rzeczy pochodzącej z przestępstwa²⁸⁰⁾.

W doktrynie w obronie tezy Trybunału, Lenz kładł nacisk na to, że prawo nowego właściciela nie może uchylać bezprawia wytworzonego przez czyn karalny, chociaż przyznawał, że na korzyść nabywcy dobrej wiary przemawiają dwa względy: inte-

²⁷⁸⁾ Finger II, str. 332, Lammasch, str. 287, tamże orzecznictwo.

²⁷⁹⁾ Orzecz. N. Tryb. Austr. Nr. 3484, v. Krzymuski. Przegląd Prawa t. 22 str. 115—117: Stan faktyczny przestępstwa był następujący: A otrzymał od B za pożyczkę 70 zł. reńskich w zastaw książeczkę oszczędnościową na sumę 103 zł.; książeczka ta należała do C, o czym A w chwili jej otrzymania nie wiedział. Po pewnym czasie A dowiedział się, że wspomniana książeczka jest własnością C, i wówczas nie tylko ją zatrzymał, ale nadto na jej podstawie podjął z kasy oszczędnościowej 103 zł. reńskie. Por. Allg. G. Z. z 1895 r. Nr. 49.

²⁸⁰⁾ Ze względu na treść przestępstwa, która wywołała omawiane orzeczenie, właściwiej postąpiłby Trybunał, gdyby zamiast stwierdzić, że A zachowuje nadal władztwo nad książeczką oszczędnościową, pochodzącą z przestępstwa, wprost powołał się na to, że została przez A popełniona nowa konkretna czynność, przewidziana przez § 185, w postaci zbycia (*verhandeln*) na skutek podjęcia 103 reńskich.

res, jaki przedstawia swobodny obieg dóbr²⁸¹⁾ oraz zasada wyrażona w § 1305 k. c. austr. (*qui suo jure utitur neminem laedit*)²⁸²⁾.

Przeciwko tezie Trybunału i zarazem Lenz'owi wystąpił Pineles, jednak za punkt wyjścia służyły mu bodaj wyłącznie przepisy prawa cywilnego, zwłaszcza § 367 k. c. austr., co do uzyskania własności przez nabywcę dobrej wiary oraz przesłanka, że interes pokrzywdzonego a nie interes publiczny gra główną rolę przy paserstwie²⁸³⁾.

Sąd Najwyższy przychylił się do poglądu, któremu hołdowało zasadniczo dawne orzecznictwo austriackie; biorąc za podstawę, że paserstwo jest utrzymaniem bezprawnego stanu majątkowego wywołanego kradzieżą i t. d. i że polega na wszelkich czynnościach, które zdolne są uniemożliwić lub utrudnić poszkodowanemu odzyskanie władzy nad skradzioną rzeczą, podkreślił, że czynności te trwają tak długo, aż rzecz wyjdzie z pod rozporządzenia uczestnika. Jak długo ktoś z wiedzą o pochodzeniu rzeczy z kradzieży posiada je, tak długo, zdaniem Sądu Najwyższego, trwa nieprzerwanie karalny stan rzeczy, i od tej chwili, gdy sprawca dowiedział się o pochodzeniu rzeczy, działa on z zamiarem wymaganym dla istoty przestępstwa z § 185 U.K.A., a czynność jego przedmiotowo ma na sobie cechy ukrywania względnie pozbywania rzeczy, zaś bezkarność mógł sobie sprawca zapewnić przez zwrot tej rzeczy²⁸⁴⁾. Widzimy więc, że w zasadzie stanowisko powyższe nie wiele różni się od tego, jakie zajął Najwyższy Trybunał Austriacki w poprzednio omówionem orzeczeniu.

²⁸¹⁾ Lenz, Allg. G. Z. 1895 r. Nr. 50; 1896 r. Nr. 23.

²⁸³⁾ Pineles, Allg. G. Z. 1896 r. Nr. 18.

²⁸⁴⁾ O. S. P. II. Orzecz. S. N. Izby III Nr. 581 z dn. 25/XI 1921 r.: Sprawą przedstawiała się w ten sposób, że oskarżony X przyjął od Y pieniądze w dobrej wierze, a dopiero później, otrzymawszy od tegoż Y list z więzienia, rzekomo dowiedział się, że powyższe pieniądze Y osiągnął drogą kradzieży; w następstwie podczas rewizji dokonanej u X tenże zaprzeczał posiadaniu przezeń wspomnianych pieniędzy. — W danym wypadku nie można twierdzić, że rola X była całkowicie bierna wobec działania przestępnego, polegającego na zaprzeczeniu posiadania ukrytych pieniędzy. Sąd Najwyższy poszedł więc w rozwinięciu swej tezy za daleko: wystarczyło stwierdzić, że ze strony X miało miejsce ukrycie w jaknajszerszym znaczeniu tego słowa (p. wyżej str. 76).

3. Kodeksy wszystkich prawie krajów nic nie wspominają o późniejszej odpowiedzialności nabywcy dobrej wiary²⁸⁵). Do wyjątków zaliczyć trzeba kodeks portugalski z 1886 r., który w art. 23 wyraźnie wspomina, że świadomość przestępnego pochodzenia rzeczy wymagana jest w chwili jej nabycia. Na przeciwnym biegunie stanął kodeks finlandzki 1889 r., który w rozdz. 32 § 6 zaznacza, że kto nabył cudze mienie, wprowadzie w dobrą wiarę, ale później dowiedziawszy się o jego przestępnym pochodzeniu, ukrył to mienie, podlega karze grzywny. Kodeks kantonu szwajcarskiego Valais z 1859 r. zajmuje stanowisko zgoła odmienne, ale bardziej uzasadnione. Mianowicie art. 319 tego kodeksu głosi, że ten, kto w dobrej wierze kupił lub posiadał rzecz skradzioną i t. d., a później, dowiedziawszy się o jej pochodzeniu, nie zawiadomił o tem właściwej władzy, karany jest grzywną, odpowiadającą poczwórnej wartości przedmiotu przestępstwa²⁸⁶). Jest to więc kara nie za ukrycie lecz tylko za samo zatrzymanie rzeczy.

4. Obecnie przyjdzie zastanowić się jakie ujęcie kwestji dotyczące *mala fides superveniens* jest zasadniczo najwłaściwsze. Przestępstwo paserstwa dokonane jest z chwilą, gdy działanie przewidziane przez stan faktyczny danego kodeksu zostało ukończone. Wszelkie czynniki tego stanu muszą powstać na przestrzeni czasu popełnienia przestępstwa. To samo dotyczy wszelkich okoliczności czynu przestępnego. A więc, jeżeli ktoś kupił zegarek, nie wiedząc, że pochodzi z kradzieży, to przecież nie można wymagać od niego odpowiedzialności karnej, skoro dopiero po otrzymaniu zegarka dowiedział się, skąd ten przedmiot pochodzi, ponieważ świadomość ta wykracza już poza okres czasu, kiedy miała miejsce sama transakcja kupna. Nie może być przeto karany za samo posiadanie zegarka; ale jak będzie przedstawiała się sprawa, gdy następnie sprzeda ten zegarek, wiedząc już naturalnie o jego pochodzeniu przestępnym, albo też dokona z nim czynności mającej znamiona ukrycia. Lecz i wówczas, chociaż z jego strony następuje działanie w złej wierze, czyn ten nie powinien uchodzić za przestępstwo paserstwa.

²⁸⁵) Według orzecznictwa angielskiego nabywca dobrej wiary, chociaż zatrzymał rzecz, o której dowiedział się, że pochodzi z przestępstwa, zasadniczo nie podlega odpowiedzialności karnej.

²⁸⁶) Analogiczny przepis zawierał kod. sardyński z 1859 r. (art. 640), obowiązujący we Włoszech do 1889 r.

Godne jest bowiem uwagi, że kto zbywa, ukrywa albo tylko posiada rzecz skradzioną i t. d., jedynie formalnie karany jest za te czyny, a w gruncie rzeczy rzekoma jego wina jest zgoła innego rodzaju. Kto kradnie, zabija, żeby nie zostać ukaranym — jedną tylko drogę: nie kraść, nie zabijać. Kto kupuje futro, wiedząc, że zostało ono przywłaszczone uprzednio, winien jest wstrzymać się od transakcji kupna, ale od tego, kto kupuje to futro w dobrej wierze, nie można wymagać, aby zaniechał był we właściwym czasie tej transakcji; odpowiadać może jedynie za to, że z chwilą, gdy dowiedział się o *vitium rei inhaerens*, nie zawiadomił o posiadaniu przez siebie tej rzeczy właściwej władzy, przez co zapewniłby sobie bezkarność. Do tego jedynie sprowadzona być winna odpowiedzialność nabywcy dobrej wiary. W każdym razie niedopuszczalne jest, aby uchylanie się od zawiadomienia właściwych osób lub władzy o posiadaniu rzeczy pochodzących z przestępstwa podciągać pod zbycie lub ukrycie, o ile te działania przewidziane są ustawowo. Tembardziej niespełnienie wspomnianego obowiązku nie może być umieszczone w granicach przyjęcia względnie nabycia. Tutaj należy wyjść również z założenia, że jak późniejsze zbycie lub ukrycie rzeczy nabytej w złej wierze jest konsekwencją tylko pierwotnego jej karalnego przyjęcia, tak samo następne zbycie lub ukrycie rzeczy nabytej w dobrej wierze winne być skutkiem jedynie karalnego uchylenia się od zawiadomienia odpowiednich czynników o posiadanej rzeczy skradzionej i t. d. A zresztą późniejsze zbycie lub ukrycie rzeczy jest aktem poniekąd samozachowawczym; nie można od nikogo wymagać, aby dobrowolnie narażał się na utratę rzeczy w dobrej wierze przez nabyte.

Nieuzasadnione jest uwzględnianie *dolus superveniens* w ramach paserstwa także z punktu widzenia gospodarczego, jako przeciwne swobodnemu obiegowi dóbr. Jeżeli będzie wiadome, że każdy nabywca dobrej wiary podlega karze, skoro tylko dowiaduje się w następstwie, że rzecz przezeń nabyta uzyskana została przez przestępstwo, wówczas musi to siłą rzeczy hamować na pewnym odcinku obrót ekonomiczny, gdyż każdy kupujący rzecz ruchomą, żądać będzie od zbywcy dowodu stwierdzającego jej pochodzenie legalne; i jedynie wtedy będzie można mówić o takim kupującym, że postępował oględnie, bo ktoś da mu gwarancję, że gdy później zechce sprzedać przedmiot

kupiony przezeń uprzednio, nie będzie narażony na posądzenie go o paserstwo. Przyjęcie *dolus superveniens* w ustawie karnej godziłoby przede wszystkim w biedną ludność, kupującą używane ubranie u handlarzy i przy kramach, a nawet w poszczególnych wypadkach, osoby kupujące futra, biżuterję w sklepach firmowych, byłyby również narażone na konflikt z kodeksem karnym, gdyż nie można zgóry zapewniać klienteli, że dane firmy nabyły legalnie sprzedawane przez nie rzeczy. Sprowadziłoby to w następstwie niezdrowy podział na tak zwane firmy solidne i podejrzanę, a przecież podstawą handlu musi być nie *malā* lecz *bona fides*, ta starorzimska zasada uwidoczniła w niemieckim *Treu und Glauben*. Ostatecznie należy dojść do wniosku, że przyjmujący rzecz osiągniętą lub wytworzoną przez czyn karalny, nie wiedząc o jej pochodzeniu przestępnym, chociażby później dowiedział się, jaką drogą została uzyskana, nie powinien być karany jako paser bez względu na to, czy trwał tylko w jej posiadaniu, czy też przedsięwziął w stosunku do tej rzeczy jakiejkolwiek czynności (zbycie, ukrycie). Ze względu jednak na ułatwienie wymiarowi sprawiedliwości dochodzenia przestępstwa, może być nałożony na nabywcę dobrej wiary obowiązek zawiadomienia właściwej władzy o posiadaniu rzeczy skradzionych i t. d. rzeczy, a z chwilą, gdy tego dokona, nie wolno pozbawiać go władztwa nad rzeczą pochodzącą z czynu bezprawnego; w przeciwnym bowiem wypadku, obowiązek wyżej wspomniany, stałby się wyłącznie papierowy. Nadto winien on być objęty przepisem prawnym, przewidującym odrębną sankcję karną w zasadzie na podobieństwo do art. 319 kodeksu karnego szwajcarskiego kantonu Valais. Oczywiście niespełnienie tego obowiązku nałożonego przez ustawę stwarza w następstwie dla sądu domniemanie nabycia rzeczy w złej wierze.

ROZDZIAŁ XV.

A. Wnioski ogólne: 1. de lege lata. 2. de lege ferenda. B. Prace Komisji Kodyfikacyjnej.

A. 1. Analiza dogmatyczna w poprzednich rozdziałach pozwala obecnie na przedstawienie tych kontur paserstwa, które najbardziej uwypukliły się na tle obowiązujących kodeksów, pro-

jektów ustawodawczych, orzecznictwa sądowego i doktryny, pozostawiając na uboczu poszczególne odchylenia.

W doktrynie przeważa określenie paserstwa jako utrudnienia, uniemożliwienia odzyskania przez uprawnioną osobę rzeczy przez nią utraconej na skutek uprzednio dokonanego przestępstwa. Przedstawia się również paserstwo jako utrzymanie, utrwalenie stanu bezprawnego, wywołanego poprzednio spełnionym czynem karalnym.

Prawie wszystkie kodeksy i projekty ustawodawcze ostatnich 50-ciu lat uwzględniają już paserstwo jako *delictum sui generis* i umieszczają je w części szczegółowej systemu kodeksowego wśród przestępstw przeciwko dobrom majątkowym jednostki.

Przedmiotem paserstwa są rzeczy pochodzące z jakiegokolwiek bądź przestępstwa, i tutaj bardzo rzadko widzimy ograniczenie go do rzeczy uzyskanych tylko zapomocą przestępstw jednej kategorii. Częściej natomiast występuje zacieśnianie przedmiotu paserstwa do rzeczy pochodzących wyłącznie ze zbrodni lub występków. Czasem *expressis verbis* wyrażone jest w stanie faktycznym paserstwa, że przedmiot rozciąga się również na rzeczy pośrednio pochodzące z przestępstwa, a wówczas mają zastosowanie wyrażenia kazuistyczne, np. rzecz wymieniona, cena sprzedaży i t. d. Często, gdy ustawa wyraźnie nie przeprowadza podziału na rzeczy bezpośrednio i pośrednio uzyskane, stosuje go praktyka sądowa.

Przy określaniu działania w większości kodeksów karnych i projektów ustawodawczych rzadko występują samodzielnie ogólne pojęcia: „przyjęcia, nabycia, ukrycia” obok „współdziałania przy zbyciu lub ukryciu”, a przeważnie łącznie z kazuistycznymi określeniami: „przyjęcia w zastaw, na przechowanie” i t. d.

Nieliczne ustawy karne zawierają w stanie faktycznym paserstwa wymóg, aby sprawca działał w zamiarze przysporzenia korzyści sobie lub osobie trzeciej. Doktryna wychodzi naogół z założenia, że cel działania winien być obojętny.

Niekiedy oprócz umyślnego uwzględnia się paserstwo nieostrożne, ujęte w odrębny stan faktyczny. Zazwyczaj jest ono ograniczone podmiotowo tylko do osób zajmujących się handlem lub przemysłem. Winę nieumyślną określa się bądź na podstawie przepisów części ogólnej ustaw karnych, bądź też omawia się ją dodatkowo w ramach danego stanu faktycznego paserstwa

nieostrożnego. Szereg kodeksów, na wzór k. niem. z 1871 r., w stanie faktycznym paserstwa umyślnego zawiera wyrażenia („okoliczności, na podstawie których wnioskować powinien...” i t. p.), które in abstracto z punktu widzenia doktryny wskazują raczej na winę nieumyślną.

Odpowiedzialność osoby, która w dobrej wierze przyjęła daną rzecz i dopiero w czasie posiadania dowiedziała się o jej pochodzeniu przestępnem, *expressis verbis* prawie nigdzie nie jest zaznaczona, a wprowadzona przez praktykę sądową opiera się na kryterjum, że paserstwo jest przestępstwem trwałem. Na tej płaszczyźnie praktyka sądowa znajduje częstokroć sprzeciw w doktrynie.

W wypadku zawodowego trudnienia się paserstwem pokażna liczba kodeksów obowiązujących oraz projektów przewiduje wyższą kwalifikację karną, niezależnie od postanowień części ogólnej.

2. Reasumując obecnie rozważania w niniejszej pracy *de lege ferenda*, ostatecznie wyprowadzić należy następujące wnioski z naszego punktu widzenia:

- I. Istotę paserstwa tworzy obrót rzeczami pochodzącymi z przestępstwa (rozdz. VIII, Nr. 6).
- II. Paserstwo jest przestępstwem przeciwko prawnym dobrom zbiorowości i należy do kategorii czynów karalnych skierowanych przeciwko życiu gospodarczemu (rozdział X, Nr. 6).
- III. Przedmiot paserstwa stanowią rzeczy wytworzone lub bezpośrednio osiągnięte zapomocą przestępstwa, przytem przedmiot obejmować powinien również prawa majątkowe (rozdz. XI, Nr. 6, 8—10).
- IV. Zasadnicze działanie polega na przyjęciu pod władztwo, choćby chwilowe, rzeczy pochodzącej z przestępstwa i określa się wyrażeniem „przyjęcie” w jaknajszerszem tego słowa znaczeniu. Działania posiłkowe polegają na pośredniczeniu w uzyskaniu lub utrwaleniu tego

władztwa, co da się określić przez pojęcie „pośredniczenia w zbyciu lub ukryciu” (rozdz. XII, Nr. 10).

- V. Cel działania sprawcy (względny przyjaźni, zysk) jest obojętny (rozdz. XIII, Nr. 1).
- VI. Paserstwo nieumyślne pod względem podmiotowym ogranicza się tylko do osób zajmujących się handlem lub przemysłem (rozdz. XII, Nr. 6).
- VII. Kto w dobrej wierze przyjął rzecz pochodzącą z przestępstwa, nie jest odpowiedzialny za paserstwo, chociażby podczas posiadania tej rzeczy dowiedział się o jej przestępnem pochodzeniu (rozdz. XIV, Nr. 4).

B. PRACE KOMISJI KODYFIKACYJNEJ.

W Sekcji prawa karnego materialnego Komisji Kodyfikacyjnej nie zwrócono szczególnej uwagi na zagadnienie istoty paserstwa, starano się natomiast aby ujęcie tego przestępstwa, jako *delictum sui generis*, nie nosiło już śladów zależności od t. zw. podstawowego czynu karalnego. Niewątpliwie określenie istoty paserstwa jest bardzo trudne, ale beżeń nie można wypowiedzieć się, do jakiej kategorii czynów karalnych zaliczyć powyższe przestępstwo.

Dowodem wahania się, jakie miejsce w systemie kodeksowym należy wyznaczyć paserstwu, jest ta okoliczność, że początkowo w Sekcji, podczas obrad nad paserstwem w 1925 r., zapadła uchwała takiej treści:

„Ukrywanie rzeczy pochodzącej z przestępstwa i czyny pokrewne — należą do grupy przestępstw przeciwko mieniu”,

ale wkrótce potem wypowiadając się, że

„przedmiotem przestępstwa jest każda rzecz pochodząca bezpośrednio lub pośrednio z czynu karygodnego bez względu na odpowiedzialność sprawcy”,

jednocześnie powzięto uchwałę, że

„wobec powyższego ujęcia przedmiotu przestępstwa — należy paserstwo wyodrębnić z grupy przestępstw przeciwko mieniu”.

Tutaj należy nadmienić, że były też głosy przeciwne rozciąganiu przedmiotu paserstwa na rzeczy pochodzące pośrednio z przestępstwa (Makowski, Prądyński), a nawet było zdanie, że wystarczy ograniczyć go do rzeczy pochodzących tylko z przestępstw przeciwko mieniu (Kałużniacki).

Co się tyczy działania, zapadła uchwała:

„Działanie polega na: a) przyjmowaniu w jakimkolwiek celu, b) pomaganiu przy pozbyciu lub ukryciu”.

Był też wniosek, aby zamiast „przyjmuje” użyć wyrażenia „bierze w posiadanie” (Prądyński).

W dalszym ciągu Sekcja zajęła stanowisko, że obojętne jest, czy sprawca działa dla własnej korzyści czy też w interesie sprawcy przestępstwa podstawowego a wogóle, czy przez swój czyn wyrządza szkodę osobie mającej prawa do rzeczy pochodzącej z przestępstwa. Odpowiednia uchwała przyjęła brzmienie następujące:

„Nie należy wspominać o zamiarze przysporzenia korzyści sobie lub osobie innej”.

Wobec tego, że zagadnienia tak przestępstwa zawodowego i zwyczajowego jak i powrotu do przestępstwa (recydywy) omówione zostały w części ogólnej projektu kodeksu karnego, uchwalono:

„Nie wprowadzać kwalifikowanych form paserstwa”.

Oprócz paserstwa umyślnego postanowiono:

„Wprowadzić paserstwo nieumyślne, polegające na nabyciu i t. p. rzeczy, o których nabycy i t. d., na podstawie towarzyszących nabyciu okoliczności, powinien być przypuszczać, że pochodzą z przestępstwa”.

Godne jest uwagi, że zgłoszony został wprowadzić przez prof. Makowskiego wniosek, aby, wprowadzając nieumyślne paserstwo, ograniczyć je charakterem kupującego i charakterem przedmiotów sprzedawanych, wymienionych ściśle w ustawie; wniosek ten, chociaż życiowo uzasadniony, jednak dostateczną ilością głosów nie został poparty. Niewiadomo dlaczego określono winę nieumyślną w sposób omowny na wzór § 259 k. niem. z 1871 r., a nie oparto się w tym wypadku na odpowiednich postanowieniach części ogólnej (por. projekt czeski z 1926 r.).

Zagadnienie *dolus superveniens* wcale nie było rozważane.

Projekty części szczegółowej kodeksu karnego opracowane przez prof. Makowskiego i Makarewicza w 1926 r. różnią

się między sobą również na punkcie paserstwa i wskazują na pewne odchylenia od zasadniczych uchwał Sekcji.

W projekcie prof. Makowskiego rozdział XXVII, ostatni, p. t. „Paserstwo”, następuje bezpośrednio po szeregu rozdziałów, poświęconych przestępstwom przeciwko dobrom majątkowym jednostki (rozd. XX — uszkodzenie mienia, XXI — przywłaszczenie i kradzież, XXII — kłusownictwo). A więc, chociaż *expressis verbis* nic nie wskazuje na zaliczenie paserstwa do przestępstw przeciwko mieniu, pośrednie nawiązanie do nich wynika jednak z układu kodeksowego.

Prof. Makarewicz pod tym względem zajął stanowisko bieżąco przeciwne nie tylko w stosunku do uchwały Sekcji oraz projektu prof. Makowskiego, ale również wobec własnego określenia paserstwa podanego podczas obrad Sekcji²⁸⁷), jako przestępstwa pośrednio skierowanego przeciwko dobrom majątkowym jednostki. Mianowicie w projekcie prof. Makarewicza paserstwo umieszczone zostało w rozdziale VI zatytułowanym: „Przestępstwa przeciwko pieczy prawnej”.

Należy zauważyć, że przestępstwa przeciwko pieczy prawnej mieszczą się między przestępstwami przeciwko władzy państwowej (rozd. V) a przestępstwami przeciw życiu gospodarczemu (rozd. VII). W ten sposób paserstwo zaliczone zostało do przestępstw przeciwko dobrom prawnym zbiorowości. Z powyższego zestawienia widać nawiązanie paserstwa, zewnętrzne wprowadzić, do popełnienia.

Przepisy dotyczące paserstwa we wspomnianych projektach są tej treści:

Projekt I — prof. Makowskiego:

Paserstwo.

Art. 142. — § 1. Kto przyjmuje w jakimkolwiek celu albo pomaga przy pozbyciu lub ukryciu rzeczy wytworzonych lub osiągniętych zapomocą przestępstwa ulega karze więzienia do 3 lat.

§ 2. Jeżeli sprawca dopuszcza się wyżej wymienionego paserstwa zawodowo, ulega karze więzienia od 1 roku do 5 lat.

²⁸⁷) p. wyżej str. 38, uw. 15.

Nieostrożne paserstwo.

Art. 143. Kto nabywa, przyjmuje w jakimkolwiek celu albo pomaga przy pozbyciu lub ukryciu rzeczy, o których na podstawie towarzyszących transakcji okoliczności powinien był wnosić, że są wytworzone lub osiągnięte zapomocą przestępstwa, ulega karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny.

Projekt II — prof. Makarewicz:

Art. 123. — § 1. Kto rzecz pochodzącą bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa przyjmuje w jakimkolwiek celu lub kto pomaga przy jej pozbyciu lub ukryciu ponieść karę więzienia do lat pięciu.

§ 2. Kto rzecz, o której powinien przypuszczać na podstawie towarzyszących okoliczności, że pochodzi z przestępstwa, przyjmuje w jakimkolwiek celu lub kto pomaga przy jej pozbyciu lub ukryciu, ponieść karę aresztu.

Różnice między dyspozycjami paserstwa w obydwu projektach są następujące:

a) projekt I wspomina o rzeczach „wytworzonych lub osiągniętych” zapomocą przestępstwa, a projekt II w tym wypadku mówi ogólnikowo o rzeczach „pochodzących” z przestępstwa;

b) projekt II, zgodnie z uchwałą Sekcji, uwzględnia t. zw. rzeczy „bezpośrednio i pośrednio” pochodzące z przestępstwa, podczas gdy projekt I nie przeprowadza tego podziału;

c) projekt I uwzględnia zawodowe paserstwo, w przeciwieństwie do projektu II, idącego w tym wypadku po linii uchwał Sekcji.

W dyskusji nad powyższymi projektami w Komisji Redakcyjnej Sekcji Prawa Karnego na posiedzeniu w dn. 13 stycznia 1928 r. uzgodniono brzmienie przepisów dotyczących paserstwa oraz uchwalono umieścić paserstwo w rozdziale, obejmującym przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu. Uchwała ta zapadła na wniosek kompromisowy prof. Makowskiego, który wypowiedział się jednak, że osobiście uważa paserstwo za przestępstwo przeciwko mieniu. Prof. Makarewicz zgodził się na wspomniany wniosek z tym jedynie zastrzeżeniem, że rozdział dotyczący przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu umieszczony będzie po rozdziale omawiającym przestępstwa przeciwko pieczy prawnej, co też zostało uchwalone.

Stosunkowo dość obszernie w Komisji Redakcyjnej na posie-

dzeniu z dn. 17 marca 1928 r. rozważana była sprawa paserstwa zawodowego, nie bacząc na to, że zdawała się ona być przesądzona uchwałą Sekcji z 1926 r. Za odrębnym ujęciem zawodowego paserstwa wypowiedziano następujące zdania: zawodowi paserzy są zwykle inspiratorami większych przestępstw, a w związku z tem przepis o zawodowości w części ogólnej projektu nie wystarcza (Makowski), ponadto praktyka przemawia za dodaniem przepisu o zawodowym paserstwie, sędzia bowiem przy wymiarze kary wyrabia sobie zwykle pewien szablon, od którego rzadko odstępuje; szablon zaś ten zbliżony jest przeważnie do minimum kary, a przytem często zapomina się o stosowaniu specjalnych przepisów części ogólnej (Mogilnicki). Natomiast przeciwko oddzielnemu uwzględnianiu paserstwa wysunięto takie argumenty: zawodowość zmienia charakter nie tylko paserstwa lecz wogóle wszystkich przestępstw zawodowo popełnianych (Makarewicz), pozatem wyodrębnienie paserstwa zawodowego w oddzielne przestępstwo nie jest celowe, gdyż łamie zasadniczą linię projektu (Śliwiński), hołdującą zasadzie, że wspólne przepisy z części szczegółowej przenosi się do części ogólnej, a więc i zawodowość omówiona być winna tylko w części ogólnej (Makarewicz). Jak niżej zobaczymy, w ostatecznej redakcji ostatnie argumenty przeważały.

Całkowite uzgodnienie projektów prof. prof. Makowskiego i Makarewicza zostało wreszcie urzeczywistnione w projekcie części szczegółowej Kodeksu Karnego w redakcji przyjętej przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej w pierwszym czytaniu w dniu 29 stycznia 1929 r., w drugim — w grudniu 1929 roku.

W projekcie tym paserstwo umieszczone jest w rozdziale obejmującym przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu. W szczególności w powyższym rozdziale następujące przestępstwa poprzedzają paserstwo: publiczne lżenie lub wyszydzanie ustroju Państwa Polskiego, nawoływanie do przestępstwa, do przeciwdziałania ustawom i t. d., rozgłaszanie wiadomości z tajnej rozprawy sądowej. Bezpośrednio po paserstwie wymienione są poniższe czyny karalne: nieopuszczenie zbiegowiska, udział w niedozwolonych: zbiegowisku, zebraniu, związku, gromadzie zbrojnej, znieważenie zwłok, zabór zwłok, przestępstwo emigracyjne, rozpowszechnianie wiadomości celem oddziaływania na obieg lub cenę przedmiotu obrotu giełdowego.

Przed przestępstwami przeciwko porządkowi publicznemu mowa jest w odrębnych rozdziałach o przestępstwach przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, i tutaj mieści się poplecznictwo, oraz o uwolnieniu pozbawionego wolności. Po przestępstwach zaś przeciwko porządkowi publicznemu wymienione są przestępstwa przeciwko uczuciom religijnym, fałsz pieniędzy i t. d. Stąd wniosek oczywisty, że paserstwo tak ze względu na kategorię, do której zostało zaliczone, jak i miejsce, jakie mu wyznaczono w systemie kodeksowym, przybrało w omawianym projekcie charakter przestępstwa przeciwko dobrom prawnym zbiorowości.

Brzmienie odpowiednich artykułów jest następujące²⁸⁸⁾:

art. 153 (67). Kto nabywa lub w jakimkolwiek celu przyjmuje rzecz uzyskaną zapomocą przestępstwa albo pomaga do jej zbycia lub ukrycia, ulega karze więzienia do lat 5²⁸⁹⁾.

art. 154 (68). Kto nabywa lub w jakimkolwiek celu przyjmuje rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien przypuszczać, że została uzyskana zapomocą przestępstwa albo pomaga do jej zbycia lub ukrycia, ulega karze aresztu do 2 lat lub grzywny²⁹⁰⁾.

Zestawiając z sobą ujęcie paserstwa w powyższym projekcie oraz projektach prof. prof. Makowskiego i Makarewicza, widzimy następujące różnice: a) projekt z 1929 r. oprócz „przyjęcia” wprowadza jeszcze pojęcie „nabycia”, nieznane obu projektom z 1926 r., a podane jedynie w dyspozycji paserstwa nieostrożnego w projekcie prof. Makowskiego; b) projekt z 1929 r. mówi o rzeczy „uzyskanej” zapomocą przestępstwa, podczas gdy w projekcie prof. Makowskiego zastosowane było w tym wypadku pojęcie rzeczy „wytworzonych lub osiągniętych” zapomocą przestępstwa, a w projekcie prof. Makarewicza — „pochodzącej bezpośrednio lub pośrednio” z przestępstwa; c) w odróżnieniu tylko od projektu prof. Makowskiego podniesiona została sankcja karna do 5 lat, a łącznie z tem skreślono przepis o paserstwie zawodowym; d) sankcja karna paserstwa nieumyślnego inna jest w projekcie z 1929 r. niż w obu projektach z 1926 r.

²⁸⁸⁾ Godne jest uwagi, że zupełnie słusznie została pominięta nazwa „paserstwo”, podobnie jak nazwy wszystkich poszczególnych przestępstw.

²⁸⁹⁾ Zawodowość skreślono, jako objętą wyższą sankcją.

²⁹⁰⁾ Numeracja artykułów według projektu przyjętego przez Sekcję w grudniu 1929 r., w nawiasach zaś — według projektu przyjętego dn. 29 stycznia 1929 r.

Niechaj wolno będzie obecnie na zakończenie poświęcić kilka słów krytyki ujęciu paserstwa w najnowszym projekcie.

Już na pierwszy rzut oka budzi ono pewne zastrzeżenia. Wprawdzie za trafne uznać należy umieszczenie paserstwa wśród przestępstw przeciwko dobrom prawnym zbiorowości, ale dla czego zaliczone ono zostało do przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu? Już sama nazwa powyższej kategorii przestępstw jest mglista, a z wyżej podanego ich zestawienia można wysnuć wniosek, że przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu obejmują czyny karalne, które, będąc skierowane przeciwko dobrom zbiorowości, nie mogą pomieścić się wśród pozostałych kategorii przestępstw. Cóż bowiem za związek ma paserstwo np. ze znieważeniem godła państwowego lub też znieważeniem bądź zaborem zwłok? Zgodnie z tezą przyjętą w niniejszej pracy należałoby wymienić paserstwo w odrębnym rozdziale, dotyczącym przestępstw przeciwko życiu gospodarczemu, uwzględnionym wprawdzie w projekcie prof. Makarewicza (rozdz. VII), lecz pominiętym w projekcie z 1929 r. Przestępstwa tej kategorii w projekcie prof. Makarewicza obejmowały: fałsz pieniędzy, papierów, znaków wartościowych i t. p., przestępstwo emigracyjne, spekulacje giełdowe. Natomiast w projekcie z 1929 r., jak już wyżej widzieliśmy, fałsz pieniędzy został objęty odrębnym rozdziałem, a przestępstwo emigracyjne i spekulacje giełdowe umieszczono łącznie z paserstwem.

Co się tyczy samej dyspozycji paserstwa, nasuwa się również szereg uwag: a) zbędne jest wprowadzenie tradycyjnego pojęcia „nabycia”, które doskonale pomieścić się może w ramach „przyjęcia”; b) zbyteczne jest dodanie słów „w jakimkolwiek celu”, gdyż samo „przyjęcie” bez podania celu wskazuje zupełnie wyraźnie, że jest on całkowicie obojętny; c) zamiast wyrażenia „rzecz uzyskana zapomocą przestępstwa” lepiej byłoby wymienić „rzeczy wytworzone lub bezpośrednio osiągnięte zapomocą przestępstwa”, podobnie jak w projekcie prof. Makowskiego z dodaniem jednak słowa „bezpośrednio”, aby nie pozostawić w ramach kodeksu otwartej kwestji, czy przedmiot paserstwa obejmuje również rzeczy pośrednio pochodzące z przestępstwa oraz czy rozciąga się na rzeczy wytworzone dopiero przez czyn karalny; d) zamiast „pomaga” właściwiej byłoby zastosować słowo „pośredniczy”; e) określenie, że paserstwo nieumyślne ma miejsce wtedy, gdy sprawca „na podstawie to-

warzyszących okoliczności powinien przypuszczać" i t. d., dowodzi, że chodzi tutaj o winę nieumyślną *sui generis* nie mieszczącą się w ramach pojęcia tego rodzaju winy, podanego w części ogólnej. Jednak, skoro wprowadzono taki szczególny wypadek winy nieumyślnej, należałoby przynajmniej przewidzieć go w art. 13 § 2 części ogólnej projektu ²⁹¹⁾ przez dodanie słów „przepis tego artykułu dotyczy tych wszystkich przestępstw, które nie zawierają szczególnego określenia winy nieumyślnej”. Wogóle zaś zamiast wprowadzać odrębne określenie winy w dyspozycji paserstwa nieumyślnego, starczyłoby w zupełności ograniczyć się do słów: „kto nieumyślnie (wzgl. przez nieostrożność) przyjmuje” i t. d.; f) wreszcie pod względem redakcyjnym na podstawie brzmienia art. 154 (68) możnaby pozornie wywnioskować, że nabywca, który powinien przypuszczać, że rzecz pochodzi z przestępstwa (wymóg podmiotowy), ulega karze, chociażby w rzeczywistości rzecz ta nie była wcale uzyskana zapomocą przestępstwa (wymóg przedmiotowy). Dlatego należałoby, godząc się na ogólną redakcję tego artykułu, po słowach „zapomocą przestępstwa” dodać... „rzeczywiście dokonanego”.

Czy projektowane przepisy, dotyczące paserstwa, w redakcji wyżej podanej do chwili wejścia w życie jednolitego kodeksu karnego ulegną jeszcze jakimkolwiek zmianom i w jakim ujęciu przyjęte będą przez nowy kodeks — przyszłość pokaże.

315092



²⁹¹⁾ Art. 13 § 2. „Przestępstwo nieumyślne zachodzi zarówno wtedy, gdy sprawca możliwość skutku przestępnego przewiduje, lecz łudzi się, że go uniknie, jak i wtedy, gdy sprawca skutku przestępnego lub przestępności działania nie przewiduje, choć może lub powinien przewidzieć”. (Według projektu przyjętego przez Sekcję w 2-gim czytaniu w grudniu 1929 r.).

MONOGRAFJE

OPRACOWANE W SEMINARJUM PRAWA KARNEGO U. W.

POD KIERUNKIEM PROF. W. MAKOWSKIEGO

- I. ISERZON Emanuel. Poczytalność zmniejszona. Str. XVIII, 88. 1925. (Rozprawa doktorska) Zł. 4.—
- II. LIPKIN I. Oszustwo w świetle kodeksów karnych obowiązujących i projektów ustawodawczych. (Studjum historycz.-dogmatyczne). Z przedmową Prof. W. Makowskiego. Str. XX. 104. 1926. (Rozprawa doktorska) Zł. 5.—
- III. STRASMAN Henryk. Przestępstwo przerywania ciąży. Szkic porównawczy. Z przedmową Prof. W. Makowskiego. Str. XVI, 56. 1928. (Rozprawa doktorska) Zł. 3.—
- IV. LEMKIN Rafał Dr. Kodeks Karny Rosji Sowieckiej 1927. Z przedmową Prof. W. Makowskiego. Str. 48. 1928 Zł. 2.—
- V. — Kodeks Karny faszystowski. Z przedmową Prof. W. Makowskiego. Str. 142. 1929 Zł. 5.—
- VI. BATAWIA St. Dr., BUDKIEWICZ J. i SKRZYWAN-ŻEBROWSKA M. Dr. Badania nad nieletnimi przestępcami. Poczucia moralne. Z przedmową Prof. W. Makowskiego. Str. 154. 1929 Zł. 6.—

WYDAWNICTWA

SEMINARJUM PRAWA PUBLICZNEGO U. W.

- FIGLAREWICZ Aleksander. O komisji odszkodowań. Ustrój, kompetencje i działalność na podstawie traktatów pokojowych w Wersalu, w Saint-Germain, w Trianon, w Neuilly-sur-Seine, w Sevres i w Lozannie. Str. VI, 120, 2 nl. 1927. (Rozprawa doktorska) Zł. 3.60
 - MUSZAŁSKI Edward. Rozpoczęcie i wypowiedzenie wojny w prawie państwowem i prawie narodów. Z przedmową Prof. Dr. Z. Cybichowskiego. Str. 178. 1926. (Rozprawa doktorska) Zł. 7.—
-
- FIRSTENBERG Julian mgr. pr. Port gdański ze stanowiska prawnego. Z przedmową Prof. Dr. J. Makowskiego. Str. 100. 1927. (Rozprawa dyplomowa w Szkole Nauk. Polit.) Zł. 3.—
 - GRABSKI Władysław Jan. Karol Fourier (1772 — 1837) jego życie i doktryna. Str. XVI, 294. 1928. (Rozprawa doktorska w Seminarjum Ekonomicznem U. W.) Zł. 12.—